NASIELSK * NOWY DWÓR MAZOWIECKI * LEGIONOWO

nr 41

Tygodnik Mazowiecki

Najlepiej poinformowani na północnym Mazowszu

Tygodnik Ciechanowski Wydanie N

cena 3 zł w tym 5% VAT

NR 41 (2076) 8 PAŹDZIERNIKA 2019 R. NAKŁAD 14 300 EGZ. NR INDEKSU 379646 www.tc.ciechanow.pl

Zapobiegli ustawce

Policjanci z wydziału kryminalnego nowodworskiej komendy, dzięki współpracy z funkcjonariuszami z Łodzi i Radomska, zapobiegli ustawce pod Radomskiem, w której przed meczem mieli wziąć udział pseudokibice Świtu Nowy Dwór Mazowiecki oraz RKS Radomsko.

Grupę młodych mężczyzn zauważono w zaroślach przy DK1. Na widok funkcjonariuszy wszyscy wsiedli do samochodów i zaczęli uciekać. Po zatrzymaniu do kontroli i wylegitymowaniu okazało się, że dziewiętnastu mężczyzn w czterech samochodach przewoziło rękawice do walk MMA. Tłumaczyli, że zabłądzili w drodze na mecz i że są kibicami Świtu Nowy Dwór Mazowiecki i Legii Warszawa. Zostali przez policjantów odeskortowani pod stadion w Radomsku, lecz organizator nie wpuścił ich na mecz. W asyście policji odjechali więc do miejscowości, w których mieszkają. **kak**

Dziewiętnastu mężczyzn w czterech samochodach przewoziło rękawice do walk MMA

Fot. KPP Nowy Dwór Maz.

Bili sąsiada rurką i smyczą

Na terenie gminy Nieporęt policjanci zatrzymali 42-letniego mężczyznę oraz 34-letnią kobietę, którzy, po wcześniejszym uszkodzeniu bramy wjazdowej, wtargnęli na posesję swojego sąsiada. 42-latek najpierw groził mu pozbawieniem życia, a potem wspólnie z 34-latką bili go plastikową rurką i smyczą. Na widok pojazdu strażników gminnych oboje zbiegli z posesji. Po chwili zostali zatrzymani i trafili do policyjnej celi. Kobieta miała w organizmie 1,5 promila alkoholu, mężczyzna nie poddał się badaniu, ale wyraźnie czuć było od niego woń alkoholu. W kolejnych dniach śledczy zgromadzili materiał dowodowy, który pozwolił na przedstawienie zarzutów napastnikom. 34-latka usłyszała zarzut uszkodzenia ciała oraz naruszenia miru domowego i zgodnie z decyzją prokuratury trafiła pod policyjny dozór. 42-latek odpowie za uszkodzenie ciała, groźby karalne, uszkodzenie mienia oraz naruszenie miru domowego. Prokurator wystąpił do sądu z wnioskiem o tymczasowe aresztowanie mężczyzny. Sąd Rejonowy w Legionowie postanowił, że najbliższe 3 miesiące spędzi on za kratkami. Grozi mu kara do 5 lat pozbawienia wolności, kobieta może trafić do więzienia na 2 lata.

Chciał dać policjantom na dobrą kolację

Policyjny dozór, zakaz zbliżania się i kontaktowania z pokrzywdzoną zastosował prokurator wobec mieszkańca powiatu nowodworskiego, który groził swojej byłej partnerce, nachodził ją w miejscu zamieszkania, wydzwaniał do niej i wysyłał SMS-y. Ponadto w trakcie interwencji próbował przekupić policjantów, aby uniknąć odpowiedzialności. 45-latkowi za popełnione przestępstwa grozi do 10 lat pozbawienia wolności. Zgłaszająca prosiła o pomoc, gdyż jej były partner, będąc pod wpływem alkoholu, dobijał się do jej domu i był agresywny. Na miejsce natychmiast zostali skierowani policjanci z zespołu patrolowo-interwencyjnego z legionowskiej komendy. Jak ustalili, mężczyzna już od kilku miesięcy nękał pokrzywdzoną, groził jej, wydzwaniał do niej i esemesował. Gdy przewozili go do komendy, chcąc uniknąć odpowiedzialności, próbował przekupić funkcjonariuszy, mówiąc: „chłopaki, dam wam na dobrą kolację". Mundurowi poinformowali go, że dopuścił się kolejnego przestępstwa. Zatrzymany, w którego organizmie alkomat wykazał blisko 2 promile alkoholu, noc spędził w policyjnej celi. W następnych dniach śledczy zgromadzili materiał dowodowy, który pozwolił prokuratorowi na przedstawienie podejrzanemu czterech zarzutów. Mieszkaniec powiatu nowodworskiego odpowie za przekupstwo, groźby karalne, stalking i zakłócenie miru domowego.

R E K L A M A

Baltic Green Savings & Ecology

Pellet, ekogroszek, skład opału, kotły c.o.

Dostawa GRATIS*

Firma Auto Baltic oferuje produkty Baltic Green, w tym certyfikowany pellet drzewny oraz ekogroszek klasy premium

Zapraszamy do jednego z naszych punktów sprzedaży:
- Ciechanów, ul. Płocka 9 (tel. 509 953 096)
- Starożreby, ul. Płocka 34 (Welder Producent Kotłów C.O. - tel. 880 050 040)

oraz sklepu online www.baltic-green.pl
e-mail: sklep@baltic-green.pl

*transport pow. 1 tony w promieniu 35 km gratis
**ceny są aktualne do kolejnego wydania "Tygodnika Ciechanowskiego"

Ekogroszek Extra Premium + 26-28 MJ/kg 889 PLN tona brutto**

Ekogroszek Extra 24-26MJ/kg 859 PLN tona brutto**

Pellet ENplus A1 16,5-19,5MJ/kg 949 PLN tona brutto**

Baltic Spedition We Can Do More | WELDER PRODUCENT KOTŁÓW C.O. | Auto Baltic

Z grzybobrania do szpitala

Policjanci przy współpracy ze strażakami poszukiwali 76-letniego mężczyzny, który zaginął w Starej Dąbrowie (gm. Leoncin). Użyto śmigłowca, koni, psów tropiących, quadów, pojazdu z mobilnego centrum wsparcia poszukiwań. Mężczyzna został odnaleziony w kompleksie leśnym.

2 października do policji dotarło zgłoszenie o zaginięciu 76-letniego mężczyzny, który dzień wcześniej o 15.00 wybrał się z ośrodka dla harcerzy w Starej Dąbrowie (gm. Leoncin) na grzyby i nie powrócił do miejsca swojego pobytu. Natychmiast rozpoczęto akcję poszukiwawczą. Został znaleziony na terenie gęstego kompleksu leśnego późnym wieczorem. Znajdował się około 1,5 km od miejsca, gdzie po raz ostatni był widziany. 76-latka przewieziono do szpitala. **kak**

Fot. KPP Nowy Dwór Maz.

Podczas poszukiwań użyto śmigłowca, koni, psów tropiących, quadów, pojazdu z mobilnego centrum wsparcia poszukiwań

R E K L A M A

SKUP AUT
AUTO KASACJA
EKO-STAL
690 203 203
www.ekostalsf.pl

ISSN 0239-6807

eprasa.pl d7600377fd

Młodzieżowe Centrum Bezpieczeństwa Ruchu Drogowego

Powstaje w „Krasiniaku"

Wojewódzki Ośrodek Ruchu Drogowego pomoże utworzyć w Liceum Ogólnokształcącym im. Z. Krasińskiego w Ciechanowie Młodzieżowe Centrum Bezpieczeństwa Ruchu Drogowego. Porozumienie w tej sprawie zostało już podpisane.

- To bardzo nowatorskie przedsięwzięcie. Nie tylko w naszym regionie, ale w skali całego województwa mazowieckiego. Cieszę się, że właśnie w naszej szkole będzie realizowane – mówi Marzanna Zmysłowska, dyrektor „Krasiniaka".

Zawarta umowa przewiduje zorganizowanie w szkole pracowni, w której młodzież będzie uczyła się przepisów ruchu drogowego i zasad udzielania pierwszej pomocy przedmedycznej.

Powstanie tam 20 wyposażonych w tablety stanowisk. Ponadto planowane jest kupno symulatora jazdy samochodem, defibrylatora szkoleniowego, torby medycznej, fantomów, 4 sztuk alko/narko gogli, laptopa, rzutnika i materiałów edukacyjnych (książek, płyt CD i tablic poglądowych), co łącznie ma kosztować ok. 50 tys. zł. Pieniądze potrzebne na ten cel będą w większości pochodziły z WORD. Swoją finansową cegiełkę dorzuci też ciechanowskie Starostwo Powiatowe.

Prace przy tworzeniu pracowni mają potrwać do końca września. Jej uroczyste otwarcie planowane jest 11 października.

W tym roku szkolnym w ramach realizowanego w pracowni programu edukacyjnego przeszkolone zostaną dwie 20-osobowe grupy uczniów klas drugich, czyli 17-latków. Pierwsza z nich będzie miała zajęcia od października do stycznia, druga - od lutego do maja.

- Dlaczego uczestników szkoleń nie wybrano spośród trzecioklasistów? Ponieważ część z nich ma już prawa jazdy. Poza tym dla nich najważniejsze w tym roku jest jak najlepsze zdanie egzaminu maturalnego i nie chcemy obarczać ich w okresie przygotowań do matury dodatkowymi zajęciami – tłumaczy dyrektor Zmysłowska.

KK

Żłobek w Ciechanowie

Wyższe opłaty za wyżywienie

30 września Rada Miejska Ciechanowa podjęła uchwałę dotyczącą zmiany wysokości opłat za żywienie dzieci w żłobku miejskim.

Za cztery posiłki przebywającego w żłobku dziecka płacono dotąd 6 zł, po podwyżce opłata ta będzie wynosiła 8 zł.

W uzasadnieniu uchwały można przeczytać: „Propozycja podniesienia opłaty za żywienie wynika z faktu znacznego wzrostu cen artykułów spożywczych w ostatnim roku. Po przeanalizowaniu wydatków związanych z wyżywieniem w okresie od 1 stycznia 2019 r. do 19 sierpnia 2019 r. koszt zakupu surowca do przygotowania czterech posiłków dziennie wynosi około 8 złotych i przekracza obecnie obowiązującą stawkę żywieniową. Ze względu na ogromny wpływ żywienia w początkowym okresie życia na zdrowie w kolejnych dekadach ważne jest, aby posiłki podawane dzieciom były pełnowartościowe i zaspokajały zapotrzebowanie dzieci na wszystkie składniki odżywcze. Ponadto wyżywienie w żłobku powinno być zgodne z zaktualizowanymi w 2017 roku normami Instytutu Żywności i Żywienia".

Uchwała wejdzie w życie „pierwszego dnia miesiąca następującego po upływie 14 dni od dnia jej ogłoszenia w Dzienniku Urzędowym Województwa Mazowieckiego". **KK**

Woda w archiwum

W piątek, 20 września, podczas prac remontowych prowadzonych w budynku Starostwa Powiatowego w Ciechanowie uszkodzona została rura wodociągowa, w wyniku czego zalana została część pomieszczenia piwnicznego, w którym znajduje się archiwum urzędu.

Na szczęście szybko zauważono wyciek i zawiadomiono straż pożarną. Gdy na miejsce zdarzenia przyjechały dwa zastępy strażackie, na podłodze w pomieszczeniach archiwum było ok. 5 cm wody. Wypompowanie wody zajęło strażakom niecałą godzinę. **KK**

Ciechanów

Ulica Sierakowskiego jednokierunkowa

Od 27 września znajdująca się w centrum Ciechanowa ul. Sierakowskiego stała się – na wniosek mieszkańców - ulicą jednokierunkową. Ruch jednokierunkowy obowiązuje od ul. Małgorzackiej do ul. Wyrzykowskiego. Wzdłuż ul. Sierakowskiego wyznaczone zostaną miejsca do parkowania równoległego.

KK

Kornel Morawiecki (1941-2019)

Był człowiekiem legendą, niezwykle szlachetny, oddany sprawom Ojczyzny. Zawsze będzie dla mnie wzorem do naśladowania. Pamiętam, jak w stanie wojennym z wypiekami na twarzy słuchałam w Radiu Wolna Europa o jego aresztowaniu i przymusowej ekstradycji.

Był symbolem Polski niezłomnej, niepaktującej z komuną. Na początku mojej kadencji w Sejmie i pracy w Komisji Edukacji, Nauki i Młodzieży poznałam Kornela Morawieckiego osobiście. Na moje zaproszenie odwiedził dwukrotnie Ciechanów, był również w Regiminie. Zainteresował się drużyną i osiągnięciami Czarnych Regimin. Był pod wrażeniem naszej pracy ze sportowcami. Bliżej zapoznał się z historią Ciechanowa, Mławy, mojego okręgu wyborczego. Często radziłam się Kornela Morawieckiego w sprawach, które mnie nurtowały, mówiłam o problemach i kłopotach. Zawsze podchodził do tego z uwagą, wsłuchiwał się i doradzał rozważnie jak starszy, doświadczony kolega. W wielu sprawach mi pomagał. W Komisji Edukacji pracowaliśmy wspólnie nad trudną ustawą o szkolnictwie wyższym. Jest to wielka strata dla nas, dla Sejmu, dla Polski. Był człowiekiem o niepospolitym charakterze, wielkim patriotą, symbolem nieugiętej walki. Tacy ludzie nie odchodzą na zawsze. Kornel Morawiecki ma trwałe miejsce w naszej pamięci. Trwałe miejsce w historii. Nie tylko my będziemy pamiętać Kornela Morawieckiego. Dla przyszłych pokoleń będzie symbolem „Solidarności", symbolem walki o wolność i miłości do Polski.

Poseł na Sejm RP
Anna Ewa Cicholska

Pani Marii Klonowskiej
Prezes Stowarzyszenia „Sokołówek"
im. Tomasza Klonowskiego

wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci

MĘŻA

składają
Wójt Gminy Ciechanów z pracownikami
oraz
Przewodniczący Rady Gminy Ciechanów z Radnymi

FCP-157

Pani Marii Klonowskiej
z Ciechanowa

szczere wyrazy współczucia w związku ze śmiercią

MĘŻA

składa
Janusz Bronowski
z Płońska

FCP-159

Pani Honoracie Nowakowskiej
Kierownik Gminnego Centrum Usług Wspólnych
w Ciechanowie

wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci

TEŚCIA

składają
Wójt Gminy Ciechanów z pracownikami
oraz
Przewodniczący Rady Gminy Ciechanów z Radnymi

FCP-148

Panu Grzegorzowi Nowakowskiemu
Radnemu Gminy Ciechanów

wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci

TATY

składają
Wójt Gminy Ciechanów z pracownikami
oraz
Przewodniczący Rady Gminy Ciechanów z Radnymi

FCP-149

eprasa.pl d7600377fd

Gmina Gołymin

Jechał za szybko, wpadł do rowu

We wtorek, 1 października, ok. godz. 17.00 na drodze krajowej nr 60 w Watkowie (gm. Gołymin) 25-letni kierowca osobowego volvo, jadąc w kierunku Ciechanowa, stracił panowanie nad pojazdem, który z tego powodu wjechał do przydrożnego rowu, po czym przekoziołkował w pole (10 metrów od drogi) i wywrócił się do góry kołami.

Volvo zostało poważnie uszkodzone

FOT. PSP CIECHANÓW

Kierowca jechał sam, był trzeźwy. Choć zdarzenie to wyglądało bardzo groźnie, wyszedł z niego praktycznie bez szwanku. Co prawda został przewieziony do szpitala na badania, ale lekarze stwierdzili, że nie doznał poważniejszych obrażeń.

Przyczyną wypadku było niedostosowanie prędkości do warunków panujących na drodze.

25-latek został ukarany mandatem i punktami karnymi.

W połowie lutego tego roku bardzo blisko miejsca, w którym volvo wypadło z drogi, w wypadku zginął 71-letni pułtuszczanin.

Na prostym odcinku drogi krajowej nr 60 kierujący oplem 33-letni mieszkaniec Makowa Mazowieckiego zjechał na przeciwległy pas ruchu i uderzył w jadące z naprzeciwka osobowe renault, którym podróżowały dwie starsze osoby z Pułtuska: 71-letni mężczyzna (kierował autem) i 69-letnia kobieta (była pasażerką). W wyniku odniesionych obrażeń starszy mężczyzna zmarł w szpitalu. **KK**

Samochód potrącił rowerzystkę

We wtorek, 1 października, ok. godz. 6.30 w okolicach Ciechanowa na drodze krajowej nr 50, na wysokości miejscowości Mieszki Wielkie, kierujący fiatem fiorino 39-letni mężczyzna potrącił 77-letnią rowerzystkę.

Do wypadku doszło podczas wyprzedzania roweru przez samochód.

77-letnia mieszkanka gminy Ojrzeń z urazem ręki trafiła do szpitala. Mieszkający w Warszawie kierowca fiata był trzeźwy. Póki co zatrzymano mu prawo jazdy.

Policja wyjaśnia przyczyny i okoliczności wypadku. **KK**

Fiatem wjechał pod ciężarówkę

26 września ok. godz. 10.30 w pobliżu Woli Wodzyńskiej, na skrzyżowaniu krajowej „pięćdziesiątki" z drogami prowadzącymi do miejscowości Obrąb i Halinin, zderzyły się fiat punto i ciężarowa scania z naczepą przewożąca 21 ton mrożonej żywności.

Policjanci ustalili, że 73-letni kierowca fiata, wyjeżdżając tyłem ze znajdującej się przy drodze posesji, nie zauważył jadącej w kierunku Płońska ciężarówki i z powodu swej nieostrożności wjechał na jej pas ruchu.

Na szczęście żadna z trzech osób podróżujących tymi pojazdami nie odniosła poważniejszych obrażeń. Uszkodzone zostały jedynie samochody (ciężarówka wylądowała w przydrożnym rowie).

Kierowca fiata za spowodowanie kolizji został ukarany mandatem i punktami karnymi. **KK**

Policjant po służbie ujął sprawcę kolizji

Uderzył bmw w latarnię i odjechał

Policjantem jest się zawsze, także po służbie, bo może się tak zdarzyć, że trzeba będzie podjąć interwencję. Kilka dni temu udowodnił to pewien młody stażem i wiekiem policjant z ciechanowskiej komendy.

W sobotę, 28 września, ok. godz. 14.00 policjant przebywający po dyżurze w swoim mieszkaniu na ul. Powstańców Wielkopolskich w Ciechanowie w pewnej chwili usłyszał huk na ulicy. Przez okno zobaczył bmw, które uderzyło w uliczną latarnię. Ponieważ auto nie zostało zbytnio uszkodzone, kierowca nie zatrzymał się, a wprost przeciwnie szybko odjechał z miejsca zdarzenia. Policjant, który dostrzegł, że pojazdem podróżowały trzy osoby, wybiegł z mieszkania.

Dzięki własnym obserwacjom i spostrzeżeniom świadków kilka minut później zatrzymał trzech młodych mężczyzn idących ul. Pułtuską. Jeden z nich, 21-letni ciechanowianin, który dopiero od niedawna ma prawo jazdy, przyznał się do spowodowania kolizji.

Patrol policji, który przyjechał na wezwanie, stwierdził, że młodzieniec był trzeźwy.

Za spowodowanie zagrożenia w ruchu drogowym i oddalenie się z miejsca zdarzenia został ukarany mandatem. **KK**

eprasa.pl d7600377fd

PSL | KOALICJA POLSKA

LIDER LISTY NR 1

KANDYDAT DO SEJMU RP

PIOTR ZGORZELSKI

PSL | KOALICJA POLSKA

LIDER LISTY NR 1

KANDYDAT DO SEJMU RP

PIOTR ZGORZELSKI GWARANTUJE!

- DOBROWOLNY ZUS DLA PRZEDSIĘBIORCY
- EMERYTURĘ BEZ PODATKU
- DOSTĘPNĄ SŁUŻBĘ ZDROWIA
- TANI PRĄD, CZYSTE POWIETRZE
- ZDROWĄ, TRADYCYJNĄ ŻYWNOŚĆ

GWARANTUJĘ Piotr Zgorzelski

Materiał finansowany przez Komitet Wyborczy PSL

eprasa.pl d7600377fd

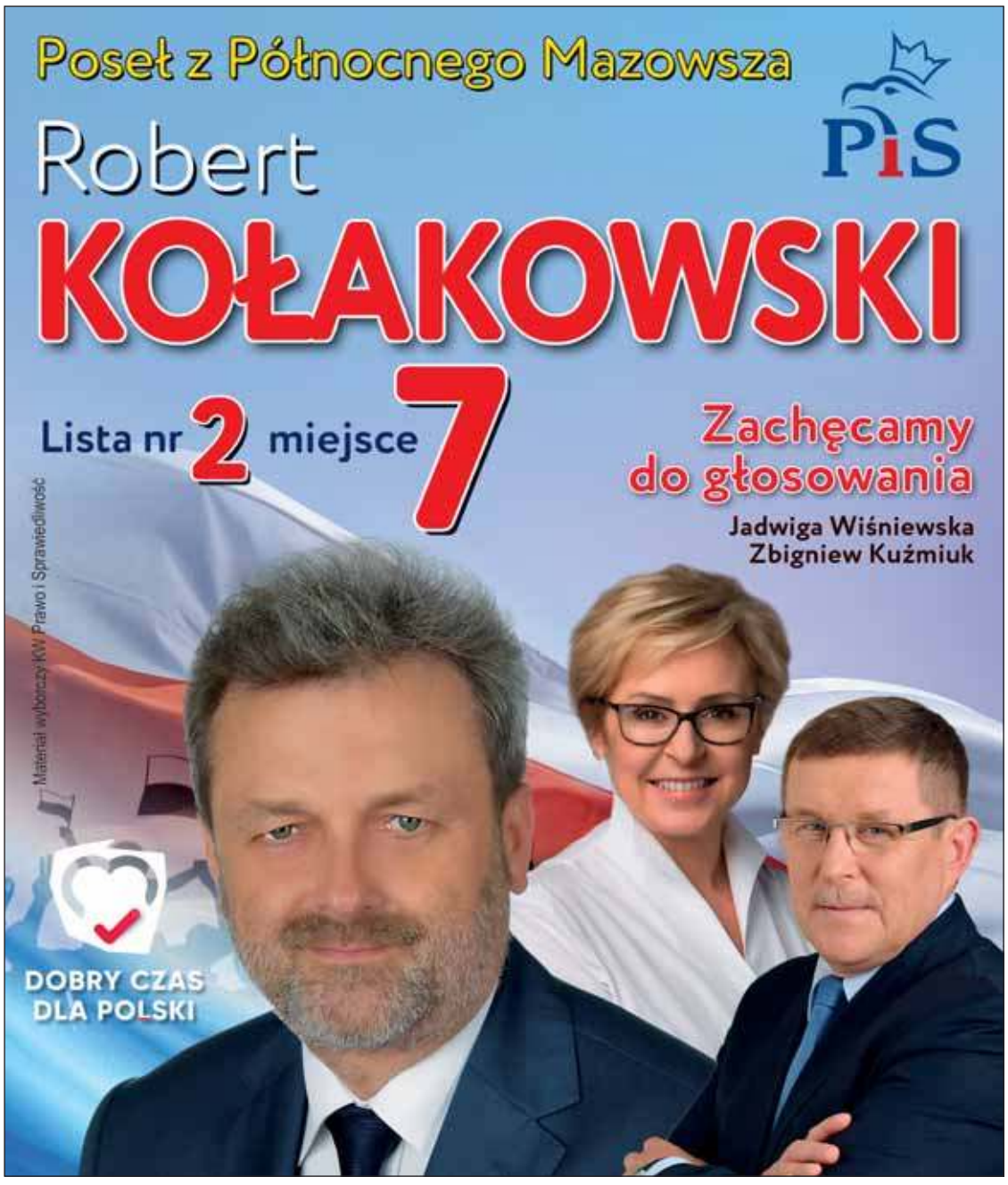

Zapadł kolejny wyrok w głośnej sprawie

Sąd podtrzymał poprzednie postanowienie: nauczycielka jest niewinna

14-letni Dominik Szymański z Bieżunia popełnił samobójstwo w maju 2015 roku. Od tego czasu ciągnie się proces oskarżonej o znęcanie się psychiczne i fizyczne nad chłopcem nauczycielki Bożeny S.

Sąd Okręgowy w Płocku w dniu 27 września 2019 r. utrzymał w mocy zaskarżony wyrok Sądu Rejonowego w Mławie, który – przypomnijmy - uniewinnił oskarżoną od zarzucanych jej czynów.

Wyrok z chwilą ogłoszenia stał się prawomocny. Służy od niego jedynie kasacja do Sądu Najwyższego. Nie ma jeszcze uzasadnienia tego postanowienia, ale już wpłynęły wnioski o sporządzenie takowego od Prokuratury Rejonowej w Mławie i obrońcy oskarżonej.

kuj

Autokar niesprawny, wycieczka opóźniona

W środę, 2 października, w Ciechanowie policjanci z drogówki wezwani zostali przez dyrekcję jednej ze szkół podstawowych do przeprowadzenia rutynowej kontroli autokaru, którym dzieci miały jechać na wycieczkę.

W czasie kontroli okazało się, że znajdujący się w autokarze tachograf (urządzenie pomiarowe rejestrujące m.in. prędkość jazdy i czas pracy kierowcy) nie ma aktualnego okresowego badania.

Z tego powodu policjanci nie dopuścili pojazdu do dalszej jazdy, a firma transportowa musiała podstawić inny autokar, co opóźniło wyjazd dzieci na wycieczkę.

Dokonanie przez policję lub funkcjonariuszy Inspekcji Transportu Drogowego oceny stanu technicznego autokaru wycieczkowego nie jest obowiązkowe. Ale dyrekcje szkół z reguły proszą o przeprowadzenie takiego sprawdzenia, aby zapewnić swoim dzieciom maksymalne bezpieczeństwo w podróży.

W czasie kontroli funkcjonariusze sprawdzają, w jakim stanie technicznym jest autokar, czy ma wszystkie elementy obowiązkowego wyposażenia, oznakowania i oświetlenia. Sprawdzają także dokumenty i stan trzeźwości kierowcy.

Organizator wycieczki lub rodzic wysyłający swoje dziecko w podróż potrzebę takiej kontroli powinien zgłosić pisemnie w komendzie policji.

- Zaleca się, aby o przeprowadzenie kontroli autobusu zwrócić się co najmniej 5 dni przed planowanym wyjazdem. Autobus powinien zostać podstawiony w wyznaczonym miejscu minimum 40 minut wcześniej, aby - nie opóźniając wyjazdu - można było wykonać niezbędne czynności kontrolne – mówi podkomisarz Ewa Brzezińska z ciechanowskiej KPP.

KK

eprasa.pl d7600377fd

Tragiczny wypadek z udziałem pieszego

Nie miał odblasków – zapłacił najwyższą cenę

Do zdarzenia, w którym zginął pieszy, doszło poza obszarem zabudowanym między Dębówką a Lutocinem (pow. żuromiński). Policja podejrzewa, że mężczyzna mógł być pod wpływem alkoholu.

W piątek, 4 października, o godzinie 20.05 jadąca volkswagenem cady od strony Dębówki w kierunku Lutocina 36-letnia mieszkanka powiatu żuromińskiego uderzyła w pieszego, który poruszał się prawidłowo lewą stroną jezdni. Niestety znajdował się poza obszarem zabudowanym, droga nie była oświetlona, a 67-letni mieszkaniec gm. Lutocin nie miał żadnych odblasków. Ponadto do zdarzenia doszło podczas mijania się dwóch pojazdów, a więc w sytuacji ograniczonej widoczności.

Na miejsce przybyły policja i pogotowie ratunkowe. Poszkodowany mężczyzna z obrażeniami głowy został przewieziony do szpitala w Żurominie, gdzie zmarł dnia następnego.

Jeszcze nie ma oficjalnych wyników badań krwi, ale policjanci podejrzewają, że 67-latek mógł znajdować się pod wpływem alkoholu.

Dochodzenie w tej sprawie prowadzi KPP w Żurominie pod nadzorem Prokuratury Rejonowej w Mławie.

kuj

Lutocin

Grzywna za znieważanie wójta i atak na współpracownicę

Wyrok w tej sprawie zapadł w Sądzie Rejonowym w Mławie 1 października br. Oskarżona Halina R. odpowiadała za znieważenie oraz naruszenie nietykalności cielesnej funkcjonariuszy publicznych.

Halina R., była pracownica Urzędu Gminy w Lutocinie 10 czerwca 2015 roku chwyciła za szyję swoją koleżankę urzędniczkę i przepchnęła do sąsiedniego pomieszczenia. Natomiast 29 listopada 2017 roku również w budynku Urzędu Gminy w Lutocinie „znieważyła ówczesnego wójta Ryszarda Gałkę, używając wobec niego słów wulgarnych i obraźliwych w obecności innych pracowników urzędu".

Kobieta (w tym roku odeszła na emeryturę) została przez sąd uznana winną zarzucanych jej czynów. Za znieważanie wójta, tj. popełnienie przestępstwa z art. 226 § 1 k.k. sąd skazał ją na karę 2400 złotych, a za naruszenie nietykalności cielesnej współpracownicy z art. 222 § 1 k.k. na karę 3000 zł.

Łącznie sąd wymierzył Halinie R. karę 3000 zł grzywny. Kobieta musi też wpłacić 300 zł na rzecz Skarbu Państwa oraz 70 złotych tytułem pozostałych kosztów sądowych.

Wyrok nie jest prawomocny, dotąd nie wpłynęły również wnioski o sporządzenie jego uzasadnienia.

kuj

Zatrzymany na gorącym uczynku

W sobotę, 5 października, ok. godz. 22.00, dwaj policjanci z Komendy Powiatowej Policji w Ciechanowie patrolowali (pieszo) ogrody działkowe przy ul. Gostkowskiej.

W pewnej chwili usłyszeli hałas dochodzący z jednej z działek. Ponieważ przypominał on dźwięk tłuczonego szkła, doszli do wniosku, że ktoś włamuje się do domku letniskowego. I nie mylili się. Gdy podeszli bliżej miejsca, z którego dochodził hałas, zauważyli mężczyznę wchodzącego do ogrodowej altany przez okno.

Włamywaczem okazał się 34-letni ciechanowianin. Noc 34-latek spędził w policyjnym areszcie. W niedzielę usłyszał zarzut usiłowania kradzieży z włamaniem. Mężczyzna przyznał do zarzucanego mu czynu. Warto dodać, że w przeszłości był już notowany za podobne przestępstwa.

KK

Pożar w Łysakowie

W poniedziałek, 7 października, ok. godz. 10.00 w Łysakowie (gm. Grudusk) na poddaszu jednego z parterowych domów jednorodzinnych wybuchł pożar.

Żadna z osób mieszkających w budynku nie odniosła obrażeń. W chwili zamykania niniejszego numeru „TC" trzy zastępy straży pożarnej dogaszały ogień. Z wstępnych ustaleń wynika, że pożar spowodował „jedynie" zniszczenie dachu.

KK

Tym razem dała się oszukać 72-letnia ciechanowianka

Udawała synową

We wtorek, 24 września, do 72-letniej mieszkanki Ciechanowa – na numer stacjonarny - zadzwoniła oszustka podająca się za jej synową i poprosiła o pilne pożyczenie 10 tys. zł. Bo, jak tłumaczyła, taką kwotę musi szybko oddać swojej koleżance. Jednocześnie zaznaczyła, że w ciągu kilku dni pieniądze zwróci.

Udająca synową oszustka tak prowadziła rozmowę, że wyciągnęła z seniorki wiele cennych informacji przydatnych w konstruowaniu swej przestępczej opowieści. Między innymi, choć nie znała starszej pani, dowiedziała się, jak ma na imię jej prawdziwa synowa. I chętnie go używała w czasie dalszej konwersacji, tworząc klimat wzajemnego zaufania...

Gdy w pewnym momencie 72-latka zapytała fałszywą synową, dlaczego ma taki zmieniony głos, przygotowana na to pytanie oszustka stwierdziła, że ma chore gardło... Jej rozmówczyni tłumaczenie to przyjęła za dobrą monetę.

Starsza pani w końcu zgodziła się spełnić prośbę rzekomej synowej, a wtedy oszustka powiedziała, że po pieniądze przyjdzie „córka koleżanki".

Poszkodowana zgromadziła pieniądze i zgodnie z umową przekazała je na klatce schodowej młodej kobiecie (członkini grupy przestępczej), która wykazała się dużym talentem, udając córkę koleżanki.

O tym, że została oszukana, 72-latka dowiedziała się kilka dni później, gdy poprosiła prawdziwą synową o zwrot pożyczki. Wtedy zgłosiła się na policję i złożyła zawiadomienie o popełnieniu przestępstwa przez nieznane jej z imienia i nazwiska osoby.

Złapanie oszustek, a tym bardziej odzyskanie pieniędzy będzie bardzo trudne, bo tym procederem, najczęściej tzw. metodą na wnuczka (i jej różnymi odmianami) zajmują się przeważnie wędrowne grupy przestępcze, które dziś próbują swoich sztuczek w Ciechanowie, a jutro na przykład w Toruniu.

- Oszuści często posługują się książkami telefonicznymi, wybierając imiona, które mogą nosić starsze osoby i dzwonią pod znajdujący się tam numer telefonu. Po odebraniu telefonu od nieznanego nam rozmówcy zadzwońmy do kogoś z rodziny. Zapytajmy, czy osoba, która prosiła nas o pomoc, rzeczywiście jej potrzebuje – radzi komisarz Jolanta Bym, rzeczniczka ciechanowskiej KPP.

Pani rzecznik apeluje również do młodszych członków rodzin, aby rozmawiali o tego typu zagrożeniach ze swoimi dziadkami i babciami. Takie rozmowy mogą uchronić ich przed utratą oszczędności.

KK

Dachował na prostym odcinku

Mamy już październik, słońca coraz mniej, a warunki atmosferyczne wskazują raczej na zimę, niż złotą polską jesień. Zapominają o tym kierowcy. Jeden z nich wypadł z drogi i dachował na polu.

W sobotę o poranku jadący audi 42-letni mieszkaniec powiatu żuromińskiego na trasie Przeradz – Lutocin stracił panowanie nad pojazdem, w wyniku czego wypadł z drogi i dachował na łące. Kierowca podróżował sam, był trzeźwy. Został przetransportowany do szpitala w Żurominie. Na szczęście nie odniósł poważnych obrażeń. Policjanci ukarali go mandatem w wysokości 300 zł.

kuj

FOT. OSP LUTOCIN

Stracił panowanie nad pojazdem i wylądował na pobliskiej łące

Nocne prace przy wiadukcie

Od 23 września do 5 października w godzinach nocnych (pomiędzy 23.30 a 5.00) w Ciechanowie prowadzone były prace przy remoncie dolnej części wiaduktu znajdującego się w ciągu ul. Płockiej.

Wielu ciechanowian mieszkających w pobliżu wiaduktu z faktu tego było niezadowolonych.

- Postawili nas przed faktem dokonanym. Na początku września kontaktowaliśmy się z Urzędem Miasta i pytaliśmy, czy prawdą jest, że takie nocne prace będą prowadzone. Usłyszeliśmy, że nie będą... Kilka tygodni później na stronie urzędu, ku naszemu zaskoczeniu, ukazał się komunikat, że jednak będą prowadzone. Moim i moich sąsiadów zdaniem mieszkańcy o takich robotach powinni zostać uprzedzeni znacznie wcześniej, aby się przygotować. Być może część z nas na okres robót wzięłaby urlopy i gdzieś wyjechała. Bo naprawdę nie jest łatwo spać przy takim hałasie. A pracodawca nie pyta pracownika, dlaczego ziewa... Poza tym uważamy, że lepszym rozwiązaniem byłoby prowadzenie tego remontu w weekendy – mówi jedna z mieszkanek osiedla znajdującego się przy wiadukcie.

Co na to prezydent?

- Za remont wiaduktu odpowiada zarządca drogi, czyli Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad. Miasto nie miało wiedzy o planowanych przez zarządcę pracach w nocy. W związku z tym nie mogliśmy o tym informować. O planowanym rozpoczęciu nocnych prac, w dniu gdy miały się one rozpocząć, GDDKiA poinformowała telefonicznie rzecznika prasowego Urzędu Miasta Ciechanów, prosząc o opublikowanie informacji na stronie internetowej Urzędu Miasta celem uprzedzenia mieszkańców w ten dodatkowy sposób. Od razu informacja pojawiła się na stronie Urzędu oraz została wysłana przez rzecznika do lokalnych mediów. Jak podkreśla GDDKiA, etap prac w strefie nad torami można wykonać tylko nocą, gdy nie jeżdżą pociągi. Termin i godziny ustalono z PKP, a inwestycja prowadzona jest w taki sposób, by wszelkie uciążliwości ograniczyć do minimum. Zarządca prosi mieszkańców o wyrozumiałość – tłumaczy Renata Jeziółkowska, rzecznik prasowy Urzędu Miasta.

Remont górnej części wiaduktu został zakończony. 20 sierpnia przywrócono ruch w obydwu kierunkach. Jak informuje Urząd Miasta, rozpoczęta w sierpniu ubiegłego roku modernizacja wiaduktu powinna zakończyć się jeszcze w listopadzie tego roku.Natomiast inwestor zapewnia, że remont wiaduktu prowadzony jest w taki sposób, aby wszelkie uciążliwości wynikające z tego faktu ograniczyć do minimum.

KK

Jechał slalomem, został zatrzymany przez kierowcę

Wzorową postawą obywatelską wykazał się mieszkaniec Ciechanowa, który w czwartek (3 października) zatrzymał pijanego motorowerzystę.

Jadący ulicą Baranowską w Przasnyszu ciechanowianin zauważył, że poruszający się motorowerem mężczyzna najprawdopodobniej jest pijany. Na skrzyżowaniu podszedł do motorowerzysty i próbował nawiązać z nim rozmowę, ale nie było to łatwe, ponieważ miał on problemy z wysławianiem się. Gdy ciechanowianin poczuł od niego silną woń alkoholu, natychmiast wyjął kluczyki ze stacyjki i nakazał mu odprowadzenie pojazdu na pobocze. Wezwał na miejsce patrol policji, lecz motorowerzysta w tym czasie uciekł, pozostawiając swój jednoślad.

Podjęte przez policjantów czynności pozwoliły ustalić jego właściciela, którym okazał się 57-letni mieszkaniec gminy Przasnysz. Odnaleziono go w jego miejscu zamieszkania i stwierdzono, że to on kierował motorowerem. Badanie jego stanu trzeźwości wykazało ponad 2,5 promila alkoholu w organizmie. Za swoje postępowanie odpowie przed przasnyskim sądem.

kak

eprasa.pl d7600377fd

PSL | KOALICJA POLSKA

Łączymy Polaków

Konrad WOJNAROWSKI

Gorąco popieram

Prezes PSL

Władysław Kosiniak-Kamysz

Łączymy Polaków

Działalność publiczna zawsze była bliska mojemu sercu. W wieku 22 lat zostałem asystentem Marszałka Województwa Mazowieckiego. W 2014 roku kandydowałem z listy PSL do sejmiku, a w 2015 do Sejmu RP . Od 2018 roku dzięki Państwa zaufaniu pełnię funkcję Radnego Sejmiku Województwa Mazowieckiego. Jako Wiceprzewodniczący Komisji Edukacji oraz Komisji Rozwoju Regionalnego dokładam wszelkich starań aby północne Mazowsze rozwijało się w sposób zrównoważony, nowoczesny oraz dynamiczny, przy jednoczesnym zachowaniu tradycyjnych wartości. Polityka regionalna jest również przedmiotem mojej pracy doktorskiej i licznych publikacji naukowych. Prawnik. Ekspert. ds. stosunków międzynarodowych. Społecznik zaangażowany w sprawy Mazowsza. Pasjonat sportu.

- **DOBROWOLNY ZUS** DLA PRZEDSIĘBIORCY
- **EMERYTURA** BEZ PODATKU
- **DOSTĘPNA** SŁUŻBA ZDROWIA
- **TANI** PRĄD, **CZYSTE** POWIETRZE
- **ZDROWA, TRADYCYJNA** ŻYWNOŚĆ

3. **WOJNAROWSKI** Konrad ☒

Proszę o poparcie.
13 października 2019 r.

Materiał finansowany przez Komitet Wyborczy PSL

eprasa.pl d7600377fd

Sonda „Tygodnika"

Jak oceniam kampanię wyborczą

Łukasz Żychowski, nauczyciel historii w Zespole Szkół Centrum Kształcenia Rolniczego im. J. Dziubińskiej w Golądkowie, instruktor jazdy konnej:

- Struktura naszego życia politycznego nie zmieniła się praktycznie z założenia od czasów Rzeczypospolitej Szlacheckiej, kiedy mieliśmy rządy oligarchiczne. Założenia sprawowania władzy wtedy, ok. XV, XVI, XVII w. i dalej, i złotej wolności szlacheckiej przetrwały do dzisiaj. Idea greckiego demos kratos (władza ludu) raczej nie ma odniesienia do naszego życia politycznego, tak jak nie miała wtedy. Mogę wysnuć wniosek, że sprawowane rządy dzisiaj są to rządy oligarchiczne, a suweren, którym jest naród i demokracja pośrednia, to fikcja. Idziemy na wybory, wybieramy swoich przedstawicieli, jak to się mówi, jednak przez te lata sprawowania rządów nie mamy na tego przedstawiciela wpływu, nie możemy go odsunąć od sprawowania władzy. Inicjatywy ustawodawcze, które naród może podejmować (potrzebne jest 100 tys. obywateli jako przedstawicieli narodu), często są przez tych naszych przedstawicieli odsuwane bądź nie mają wpływu na życie ustawodawcze. Życie polityczne jest smutne, więc kampania wyborcza, która w gruncie rzeczy jest jedną wielką socjotechniką, też jest smutna. Nie podoba mi się szczególnie to, co widzimy wokół: banery, plakaty, czyli wydawanie pieniędzy publicznych, które można przeznaczyć na zacny cel. Sami politycy, którzy powinni być przedstawicielami narodu, bardzo rzadko do tego narodu się odnoszą, mówią, że chcą, żeby ludziom żyło się lepiej, ale człowieczeństwa w ich wypowiedziach nie ma. To raczej walka między jedną a drugą partią. To jest kampania polityków między sobą, a nie kampania dla ludzi, dla wyborców, dla narodu. Uczestniczyłem w dwóch spotkaniach z kandydatami i postanowiłem, że więcej nie pójdę. Na zadawane pytania politycy, nie podam nazwisk, tak naprawdę nie udzielili odpowiedzi. Tak jakby odsuwali odpowiedzialność od siebie. Demokracja sama w sobie jest fikcją, a życie polityczne to oligarchowie, którzy przepychają się między sobą, tylko forma pańszczyzny się zmieniła, np. przyjmuje formę składki do ZUS-u czy podatku do urzędu skarbowego.

IK

Piotr Komorowski z Ciechanowa:

- Moim zdaniem niewiele jest zdarzeń i czynników, które wpływają w kampanii wyborczej na zmianę preferencji wyborczych twardego elektoratu poszczególnych partii politycznych. Dla takich wyborców udział w wiecach i konwencjach wyborczych jest potwierdzeniem słuszności ulokowania sympatii politycznych. Osoby poświęcające więcej czasu na obserwacje życia politycznego mają „wyrobione" zdanie i jasno określone preferencje polityczne. Dla tych osób takie elementy kampanii, jak: plakaty, billboardy, spoty wyborcze i tym podobne rzeczy raczej nie są istotne. W mojej ocenie w kręgu szczególnego zainteresowania partyjnych spin doktorów mogą być osoby niezdecydowane, z różnych względów poświęcające niewiele czasu na śledzenie polityki. To do tych osób kierowany jest przekaz o różnego rodzaju pseudoaferach, cały ten teatr urządzany przez polityków i sprzyjających im dziennikarzy w studiach telewizyjnych i radiowych. Wtedy widz otrzymuje spektakl, w którym każda ze stron stosuje różne miary do postępków własnych i postępków przeciwnika politycznego. Choć często chodzi o ten sam postępek. Takie sytuacje obserwuję także w obecnej kampanii wyborczej. Poza tym w okresie okołowyborczym wystarczy otworzyć gazetę, żeby zauważyć dziwne zwiększenie informacji o dokonaniach w zakresie realizacji różnych programów i projektów unijnych. Niby takie informowanie jest wymagane, ale jakoś szczególna potrzeba podawania tych wiadomości występuje przed każdymi wyborami. Chyba zbyt duży odsetek polityków kieruje się przekonaniem, że pamięć wyborcy sięga co najwyżej kilku miesięcy wstecz. Z tego powodu kandydaci ci pozwalają sobie na polityczną hucpę. W debatach telewizyjnych czy radiowych sprawny polityk przemyka po tematach, nie oferując wyborcy nic konkretnego. Mogę zrozumieć takie zachowania polityków, bo każdy z nich chce zapisać się w pamięci wyborców, chociaż nie wszystkie przedsięwzięcia akceptuję. Natomiast doceniam dziennikarzy, którzy na gorąco w studiu weryfikują wiarygodność słów polityka zaproszonego do rozmowy i zadają sobie trud, aby sprawdzić, co mówi on dzisiaj, a co deklarował wcześniej. Widz czy słuchacz od razu dostaje informację o wiarygodności i rzetelności polityka. A przy urnie wyborczej te cechy są dla mnie bardziej istotne niż sposób prowadzenia kampanii.

KK

Marcin Olczak, przedsiębiorca, radny RM w Żurominie:

- Gdybym chciał krótko podsumować tegoroczną kampanię wyborczą... nic nie wiem. Programy poszczególnych partii przysłaniają niesnaski, ciągłe kłótnie i przerzucanie się odpowiedzialnością. Odbiegając od moich poglądów politycznych i przekonań, jestem praktykiem i lubię słyszeć, co konkretnie zostanie zrobione. Co do tej pory usłyszałem? Z ust przedstawicieli KO co źle zrobił PiS i na odwrót. Od Lewicy kompletnie nic, od PSL - jakie błędy popełniała „stara gwardia" tej partii, a od ugrupowań o niższych wynikach w sondażach słyszę marzenia, które i tak nie mają szans realizacji. Podczas spotkań z mieszkańcami naszego regionu liderzy list w dosłownie jednym zdaniu streścili swój program, po czym oddali się morzu krytyki swoich kontrkandydatów. Kampania jest słaba, niemerytoryczna i kojarzy mi się tylko z kilogramami cerat (banerów wyborczych, przyp. red.) na płotach. Niestety dotyczy to całej sceny politycznej i dziś trudno mi się utożsamić z konkretną opcją. Skończy się niestety tym, że wybór będzie przeciwko czemuś, a nie za czymś, co jest wyjątkowo smutne zwłaszcza dla młodych Polaków, którzy chcą we własnym kraju się rozwijać.

kuj

Dariusz Żelasko, przewodniczący Rady Powiatu Płońskiego:

- Tegoroczna kampania wyborcza jest pod pewnymi względami wyjątkowa. Jej siła i rytm skupia się na mediach ogólnopolskich i jest mało zróżnicowana pod względem regionalnym. Użyję określenia, że tegoroczna kampania wyborcza jest mocno scentralizowana. Wymaga to ogromnej aktywności liderów i ich obecności w terenie. Widzę, że ta aktywność liderów jest różna, a to będzie rzutować bezpośrednio na wyniki. Wyborcy trudno poprzeć kandydata, jeśli ten nie przekona go, że chce i wie. Osobiście jestem zwolennikiem kampanii bezpośredniej, nic nie zastąpi podania ręki i rozmowy z potencjalnym wyborcą. W mojej ocenie takiej kampanii jest zbyt mało. Nie wszystkich kandydatów, by nie rzec, że zdecydowaną mniejszość, udało mi się zobaczyć dotychczas w praktycznym działaniu, choć dodam, że jeden z komitetów istotnie wyróżnia się spośród pozostałych. Drugi wyróżnik tegorocznej kampanii to programy pełne obietnic. Mniej uwagi poświęca się analizie racjonalności oraz skutkom tych wszystkich obietnic. Trzeba więcej konfrontowania, przede wszystkim w mediach, ludzi oraz programów. To także zadanie mediów regionalnych. Trzecim powodem do tego, aby mówić o wyjątkowej kampanii, są realne szanse wyborcze nowych kandydatów. Kandydatów, którzy nigdy nie byli w parlamencie. Uważam, że będą niespodzianki wynikające z pracowitości, pomysłowości i zaangażowania. W naszym okręgu wyborczym będą nowi posłowie, którzy wejdą pierwszy raz do parlamentu.

Paw

120 drzew na 120-lecie banku

W tym roku Bank Spółdzielczy w Ciechanowie obchodzi 120-lecie założenia. Zacny jubileusz PBS uczcił zasadzeniem na udostępnionej przez miasto działce 120 kasztanowców czerwonych. Drzewka zostały zasadzone 4 października wzdłuż pętli miejskiej na odcinku między ul. Kargoszyńską a ul. Wierzbową.

FOT. UM CIECHANÓW

Drzewka zostały zasadzone przy pętli

Jak można przeczytać w Wikipedii, kasztanowiec czerwony jest mieszańcem dwóch gatunków: kasztanowca europejskiego i pochodzącego z Ameryki kasztanowca krwistego. Powstał przypadkowo w Niemczech na początku XIX wieku. Od swego europejskiego rodzica jest mniejszy. Ma też nieco mniejsze liście, kwiaty barwy czerwonej i mniejsze owoce prawie pozbawione kolców. Kwitnie też później niż kasztanowiec zwyczajny i jest wrażliwszy na mróz. Jest bardziej odporny na szrotówka kasztanowcowiaczka, który jest ogromnym zagrożeniem dla kasztanowca europejskiego.

Drzewka zakupił bank, miasto dało mu do dyspozycji teren, miejska spółka PUK przygotowała dołki i pomogła w sadzeniu.

Przy wszystkich drzewach umieszczone zostały tabliczki ze słowami, które powinien znać i stosować się do ich treści każdy spółdzielca. Wśród wspomnianych słów są m.in.: zaangażowanie, lokalność, odpowiedzialność, uczciwość, współpraca, równość, szacunek, otwartość i zaufanie.

Pierwsze drzewo wspólnie wkopali prezydent Krzysztof Kosiński i prezes banku Andrzej Kopeć. Następne kasztanowce sadzili m.in. pracownicy, klienci i partnerzy PBS.

- Tyle nowych drzew, ile lat działalności, to doskonały pomysł na uczczenie rocznicy. Pomysł przyczyniający się do wzbogacenia krajobrazu miasta o kolejne zielone przestrzenie – stwierdził prezydent.

I zadeklarował, że miasto udostępni teren każdej firmie, instytucji i grupie mieszkańców, która będzie chciała dokonać nowych nasadzeń.

KK

eprasa.pl d7600377fd

Rozmowa z **Piotrem Kaniewskim** - płońszczaninem, dziennikarzem, społecznikiem, kandydatem do Sejmu z ramienia Lewicy

Jestem jednym z Was

*** Zbliżamy się do końca kampanii wyborczej. Pora na podsumowanie. Jak spożytkował pan ten czas?**

- Chciałbym powiedzieć, że bardzo intensywnie, ale oczywiście zawsze pozostaje przeświadczenie, że można zrobić więcej, inaczej. Okręg jest bardzo zróżnicowany, bo składa się z prawie całych dwóch byłych województw - ciechanowskiego i płockiego oraz z Sochaczewa i Żyrardowa. To sprawia, że niełatwo prowadzić kampanię. Starałem się być aktywny. Uczestniczyłem w bezpośrednich rozmowach z mieszkańcami, dyskutowałem z nimi na swojej stronie na portalu społecznościowym, udzielałem wywiadów. Cieszę się, że mój program spotkał się z pozytywnym odzewem. Pojawiały się nawet komentarze, że jestem jednym z kandydatów, którzy są rozpoznawalni nie na podstawie ładniejszego zdjęcia, w dużej mierze stworzonego w Photoshopie, ale z tego, że mam coś konkretnego do powiedzenia...

*** Mieszkańcy północnego Mazowsza to głównie zwolennicy PiS-u, co pokazały poprzednie wybory. Ale Lewica przed tymi wyborami chyba też nie ma powodu do narzekania?**

- Naszym podstawowym założeniem jest powrót do parlamentu. Tym razem jako lewica wreszcie zjednoczona, prawie w całości. Żałuję oczywiście, że jak dotąd nie udało się nam porozumieć organizacyjnie z Barbarą Nowacką i jej ugrupowaniem. Mam jednak pewność, że i tak tworzymy wspólnotę programową. Wszystko wskazuje na to, że ona oraz nasza reprezentacja wejdzie do Sejmu. Sondaże przedwyborcze dają nam nawet szansę na 50 mandatów, a to całkiem sporo. Wyborcy zrozumieli, że bez Lewicy Sejm i Senat byłyby niekompletne. Zasiadaliby w nich głównie reprezentanci dwóch zwalczających się ugrupowań, a przecież ludzie mają już dosyć tych wzajemnych waśni między działaczami PiS i PO. Obecność zjednoczonej Lewicy w Sejmie daje również gwarancję, że sprawy państwa pomocnego obywatelom będą codziennie widoczne w naszym przekazie i działaniu. Bo tym różnimy się od partii rządzącej, że za wsparcie i pomoc ludziom nie oczekujemy rezygnacji z wartości demokratycznych. PiS deklaruje przywiązanie do tych wartości, ale w praktyce bywa różnie.

*** Rządzące ugrupowanie i inne partie bardzo dużo obiecują. Czy nas na to wszystko stać?**

- Nas wszystkich przede wszystkim nie stać na marnowanie okazji, by w Polsce ludziom żyło się dobrze. Wiem, jak to brzmi, ale czyż nie o to powinno chodzić? Chciałbym, żeby w kluczowych sprawach, jak publiczna opieka zdrowotna, edukacja oraz stosunki międzynarodowe, obowiązywało ponadpartyjne porozumienie. Tylko długofalowa polityka w tych dziedzinach da odczuwalne efekty. Tu sporu większego być nie powinno, chociaż jeśli ktoś chce, to oczywiście ludzi pokłóci.

*** Padają komentarze, że PiS chce za publiczne pieniądze po raz kolejny kupić część wyborców. Myśli pan, że to się uda?**

- Nie chcę wchodzić w taką politykę, bo jeśli naprzeciw argumentom ultraliberałów mamy realną pomoc rodziną, to jako lewicowiec stoję po stronie wspieranych. Pamięta pan, że część polityków była święcie przekonana, że transfer żywej gotówki do portfeli Polek i Polaków na dłuższą metę się nie uda? Rzeczywistość wygląda inaczej. Problem w tym, żeby takie programy modyfikować. Dać np. wsparcie gotówkowe albo podatkowe. To drugie rozwiązanie premiuje aktywność zawodową, z czym mamy w Polsce teraz kłopot. Nie jest wielką sztuką rozdać ludziom pieniądze. Trzeba jednak robić to mądrze, tak żeby był jak największy tego efekt. Z tego powodu świadczenia z programu 500+ nie są potrzebne najbogatszym rodzinom, takim, które mają teraz bardzo wysokie zarobki i doskonale sobie radzą bez tej pomocy.

*** A co Lewica obiecuje przeforsować w parlamencie, jeśli zdobędzie dostateczną liczbę mandatów?**

- To bardzo obszerny temat. Chcemy m.in. powrotu do polskiej polityki rozsądku i dobrego zarządzania publicznymi pieniędzmi oraz gospodarką. W tej dziedzinie mamy doświadczenie i efekty z lat, kiedy lewica rządziła krajem. To były korzystne dla Polski lata. Przypomnę, że to wtedy weszliśmy do struktur Unii Europejskiej. Choć wiele osób bardzo sceptycznie się wtedy do tego odnosiło, teraz widać, że nie mieli racji. Członkostwo przynosi nam ogromne korzyści. Jeżeli wejdziemy do parlamentu, będziemy chcieli oczywiście wprowadzić rozwiązania prawne gwarantujące równość. O tym mówi art. 1 Konstytucji. Chodzi nie tylko o związki partnerskie, ale o zagwarantowanie szacunku każdej osobie. Zero wykluczeń i tych „gorszych sortów". Lewica to także gwarancja ścisłej współpracy wewnątrz Unii Europejskiej, zwłaszcza że polityka globalna wymaga łączenia się. Jak można choćby układać relacje z Chinami, kiedy występuje się jako jeden kraj, z perspektywy chińskiej niewielki. To są wyzwania współczesności, dlatego opowiadamy się jednoznacznie za pogłębianiem integracji europejskiej, także w obszarze ekologii i polityki klimatycznej. Przed nami realne zagrożenia związane z ocieplaniem się klimatu. Jeśli myślimy, że nas one nie dotyczą, to szybko przekonamy się, że jest inaczej, bo dotkną także każdego z nas.

*** Ogromnym problemem społecznym i gospodarczym jest spadająca dzietność. Jak temu zapobiec i sprawić, żeby nas, Polaków, przybywało, a nie ubywało?**

- Już o tym wspominałem. Ale jeszcze raz powtórzę, bo może nie wszyscy czytali mój poprzedni wywiad. Program 500+ nie przyniósł w tej materii efektów takich, jakich rząd się spodziewał. Dlatego powinniśmy postawić na upowszechnienie metody in vitro. Jeśli tego nie zrobimy, z roku na rok będzie ubywać Polaków. I to w znacznie szybszym tempie, niż nam się powszechnie wydaje. Dlatego tu jakakolwiek dyskusja jest zbędna. Potrzebne jest zdecydowane działanie. Bez niego nasz kraj nie będzie w stanie rozwijać się tak szybko, jak do tej pory. Zwyczajnie zabraknie nam rąk do pracy i nie będzie komu zastąpić odchodzących na emeryturę. Już teraz mamy z tym duży problem i musimy posiłkować się pracownikami z zagranicy, zwłaszcza z Ukrainy.

*** Niby mamy równość obywateli wobec prawa, ale w naszym kraju kobiety w dalszym ciągu zarabiają mniej i są gorzej traktowane przez pracodawców. Jak temu przeciwdziałać?**

- Jest na to bardzo prosty sposób. Należy wprowadzić obowiązek równej płacy na równorzędnym stanowisku. Teraz to prawdziwa bolączka. Ale problem ten można szybko rozwiązać. Natomiast w kwestii parytetów nawet wśród kobiet zdania są podzielone. Lewica chce, żeby o sprawach kobiet najpierw decydowały one same. Bo to jest główna przyczyna nierówności.

*** Okoliczne szpitale otrzymały przed samymi wyborami wsparcie finansowe, a nawet nowe karetki. Czy to rozwiązuje problemy lokalnej służby zdrowia?**

- Kandydując na posła, patrzę na wiele spraw z punktu widzenia ludzi, z którymi mieszkam na co dzień w tym samym mieście, powiecie, regionie. Te dodatkowe pieniądze oczywiście się przydadzą, ale to nic innego, jak tylko element kampanii wyborczej rządzącej partii. Na dłuższą metę nie rozwiązuje to problemów służby zdrowia, a zwłaszcza szpitali, które mają coraz gorsze wyniki finansowe. Nadal pozostają jednak nierozwiązane sprawy trudnego dostępu do wielu specjalistów. To są realne problemy naszych obywateli wymagające szybkiego działania.

*** Wybory już za kilka dni. Zwykle bierze w nich udział zaledwie połowa Polaków. Jak przekonać pozostałych, żeby nie siedzieli w tym dniu w domu i poszli zagłosować?**

- Cóż, cechą demokracji jest dobrowolność. Owszem, np. w Belgii udział w wyborach jest obowiązkowy, ale to jeden z niewielu wyjątków. Myślę, że powinniśmy zacząć radzenie sobie z problemem niskiego kapitału społecznego od szkolnej edukacji. Musimy nauczyć się rozmawiać o Polsce, o samorządności i własnej odpowiedzialności za dobro publiczne. To praca na wiele lat, ale warta zachodu. Poza nią pozostaje jedynie zaapelować do wszystkich, żeby poszli na wybory. Powinniśmy to zrobić w poczuciu odpowiedzialności za nasz kraj. Nie powinno być nam wszystko jedno, kto będzie nami rządził. Dlatego zachęcam: idźmy na wybory i postawmy na Lewicę – trzecią siłę w przyszłym parlamencie!

Rozmawiał RN

Materiał wyborczy sfinansowany przez KW Sojusz Lewicy Demokratycznej

eprasa.pl d7600377fd

Rodzinne tradycje ukształtowały światopogląd

Północne Mazowsze jest mi wyjątkowo bliskie

Podczas otwarcia nowego ronda w Mławie do zebranych przemawiał poseł na Sejm RP Waldemar Olejniczak (PiS lista nr 2, pozycja 6). Okazuje się, że z Mławą związane są losy jego dziadka, podporucznika Stanisława Olejniczaka.

Wzruszające przemówienie wnuczka bohatera wojennego, który brał udział w bitwie pod Mławą, poruszyło publiczność. Poseł uważa, że pielęgnowanie pamięci o bohaterach wojennych to obowiązek każdego Polaka.

- Bardzo mnie ucieszyło, iż rondo będzie nosiło imię 20. Bartoszyckiej Brygady Zmechanizowanej, a trzeba zaznaczyć, że brygada ta kontynuuje tradycje 20. Dywizji Piechoty, która walczyła pod Mławą. Cieszą mnie również nowe inwestycje w Mławie. Rondo na pewno posłuży mieszkańcom, usprawniając ruch – wyjaśnia wątpliwości mławian Waldemar Olejniczak. Po otwarciu ronda pojawiło się wiele komentarzy na temat jego nazwy. Mieszkańcy nie widzieli związku między ich miastem a brygadą z Bartoszyc.

- Czuję się zaszczycony i dumny, ponieważ dziś nadal dba się o historię, o pamięć tamtych dni. Kiedyś nawet nie marzyłem, że ktoś w taki sposób uczci bohaterów walczących o naszą wolność, a dziś staje się to coraz bardziej powszechne – wyraża swoje zadowolenie poseł VIII kadencji.

Ciekawostką jest to, że Waldemar Olejniczak w młodości znał żołnierzy biorących udział w bitwie pod Mławą. Przychodzili do jego dziadka Stanisława, opowiadali o wojennych losach, a mały wówczas chłopiec chętnie ich wysłuchiwał. Początkowo traktował to jako ciekawe historyjki, dopiero z biegiem lat przyszło zrozumienie opowieści z tamtych strasznych czasów.

„Dla moich przodków najważniejsza była ojczyzna, tak jak dla mnie"

Podporucznik Stanisław Olejniczak był jednym z dowódców w słynnej bitwie, jaka miała miejsce pod Mławą. Za swoją waleczność i umiejętności taktyczne został odznaczony medalem Obrońców Mławy.

- Zarówno dziadek, jak i większość żołnierzy, to byli normalni, skromni ludzie, rolnicy spod Sierpca. Kiedy byłem mały, dziadek nosił mnie na rękach, wychowywał mnie. Wtedy jeszcze nie miałem świadomości, że czerpię wzorce z człowieka o wielkim charakterze, mojego bohatera - wspomina ze wzruszeniem Waldemar Olejniczak.

Poseł doskonale zna szczegóły bitwy pod Mławą z opowieści jej uczestników. Pierwszy szturm rozpoczął się pod Mławką. To tam na żołnierzy spadł potężny cios.

- Nie bali się piechoty ani czołgów, jednak nie mieli żadnej możliwości obrony przed nalotem bombowym. Ofiar było bardzo dużo. Ci, którzy przeżyli pierwszy atak, przetrwali tylko dzięki temu, że ukrywali się w rowach i zagłębieniach w ziemi. Później, w miarę przesuwania się naszych wojsk pod Mławę, osłabionych i nielicznych żołnierzy okrążyli Niemcy. Szanse na przetrwanie były niewielkie. Mój dziadek opracował taktykę i poprowadził żołnierzy z bagnetami na wrogie wojsko z karabinami. Udało im się przebić pierścień – wspomina szczegółowo pan Waldemar.

Poseł Waldemar Olejniczak swoim przemówieniem na oficjalnym otwarciu ronda w Mławie poruszył publiczność. Dziś opowiada o tym, dlaczego Mława jest dla niego ważna

FOT. K. KUJAWA

Jego dziadkowi udało się ujść z życiem. Rozbili się na małe grupy. Chcieli dotrzeć do Sochaczewa, jednak nie udało się tego dokonać, Niemcy zajęli Płock. Dlatego żołnierze powrócili do swoich domów pod Sierpcem. Żyli w ciągłym zagrożeniu, ich historia była znana okupantom. Jednak Stanisławowi Olejniczakowi udało się przeżyć wojnę i przekazać swoje wartości wnukowi.

- Mój pradziadek i dziadek byli gotowi oddać życie za ojczyznę. Myślę, że byliby zachwyceni obecną Polską. Krajem, który ciągle się rozwija, bogaci. Polacy żyją w pokoju, a nie w ciągłym zagrożeniu. Ogromnie się cieszę, że mam swój wkład w kierunek, w jakim podąża moja ojczyzna. To również swoisty hołd dla moich przodków – zwraca uwagę na czynniki kształtujące jego światopogląd i działania Waldemar Olejniczak.

Fragmenty wstęgi na grobach

Historia rodzinna posła tłumaczy, dlaczego tak ważna była dla niego uroczystość otwarcia ronda im. 20. Bartoszyckiej Brygady Zmechanizowanej.

- Poprosiłem żołnierzy, aby pielęgnowali te piękne tradycje. Sam w młodości służyłem w wojsku, w mrocznym okresie stanu wojennego. Tak jak oni teraz stałem w szeregu. Mam świadomość, czym jest wojsko, czym jest wojna. Do dziś pamiętam numer swojej broni. Ale nie mogłem się związać z wojskiem ze względu na to, że Ludowe Wojsko Polskie było w bratnim sojuszu z ZSRR. Jako żołnierze nie baliśmy się perspektywy wojny. Najbardziej baliśmy się rozkazu wycelowania w rodaków. Na to nigdy nie byłoby mojej zgody, więc wystąpiłem – wyjaśnia Waldemar Olejniczak, który był działaczem opozycji, a także członkiem „Solidarności". Później związał się z Ruchem Odbudowy Polski Jana Olszewskiego, a następnie z Prawem i Sprawiedliwością.

- Po przecięciu błękitnej wstęgi wziąłem jej fragmenty i obiecałem, że pozostawię je na grobach żołnierzy walczących o to miasto – poseł podsumował uroczystości w Mławie.

Plany na przyszłość

Działającemu na terenie północnego Mazowsza Waldemarowi Olejniczakowi wiele udało się osiągnąć. Posłem jest jedną kadencję, a już pomógł znacznie poprawić kondycję sierpeckiego szpitala. Pozyskuje wiele środków we współpracy z tamtejszym Starostwem Powiatowym. Do szpitala w Sierpcu trafi nowoczesny tomograf. To tylko jedna z wielu inwestycji, które mają na celu poprawę funkcjonowania sierpeckiej służby zdrowia. W tym roku posłowi wraz ze starostwem udało się pozyskać aż 13 milionów złotych na sam szpital, nie licząc pozostałych przedsięwzięć, a tych było naprawdę wiele.

To jednak nie wszystko. Poseł chciałby pomóc także innym powiatom.

- Tak wiele jest jeszcze do zrobienia. Zawsze to określam „cała Polska do remontu", bo tak w rzeczywistości to wygląda. Potrzeb jest wiele, ale stopniowo udaje się realizować różne inwestycje – mówi Waldemar Olejniczak i zapowiada kolejne działania. Ma plany na przyszłość. Chciałby zmienić wygląd dworca PKP w Sierpcu, ale również w ramach współpracy z burmistrz Żuromina doposażyć Żuromińskie Centrum Kultury. Kiedyś pojawił się pomysł stworzenia struktur Wojsk Obrony Terytorialnej w Żurominie i Sierpcu, lokalnych kompanii.

- Ten pomysł nadal jest aktualny. To fajny pomysł dla młodych ludzi, zarówno chłopców, jak i dziewcząt. Formalności są spełnione, teraz to kwestia czasu, aby plan wcielić w życie. Mam nadzieję, że wyborcy zaufają mi i dzięki ich głosom będę miał szansę pomagać w następnej kadencji – puentuje poseł Waldemar Olejniczak.

Kuj

Makowski i pułtuski

Pieniądze na drogi dla powiatów i sześciu gmin

Reprezentanci samorządów powiatowych: makowskiego i pułtuskiego, miast Maków Mazowiecki i Pułtusk oraz gmin wiejskich: Młynarze (powiat makowski), a także Gzy, Świercze i Winnica (powiat pułtuski) 23 września w Urzędzie Miejskim w Pułtusku odebrali symboliczne czeki na dofinansowanie remontów dróg z Funduszu Dróg Samorządowych.

Czeki przekazał wicewojewoda mazowiecki Sylwester Dąbrowski, któremu towarzyszył minister środowiska Henryk Kowalczyk.

Symboliczne czeki na dofinansowanie remontów dróg powiatowych w miastach odebrali starostowie: makowski – Zbigniew Deptuła i pułtuski – Jan Zalewski.

Powiat makowski: Słoniawska w Makowie

Samorząd powiatu makowskiego przebuduje drogę powiatową nr 3206W Krasne – Romanowo – Maków Mazowiecki na odcinku obejmującym ulicę Słoniawską w Makowie Maz., tj. od granicy miasta do skrzyżowania z drogą krajową nr 60 Łęczyca – Płock – Ciechanów – Maków Mazowiecki – Różan – Ostrów Mazowiecka. W ramach realizacji inwestycji zostanie wykonana nawierzchnia bitumiczna na jezdni o szerokości 6 m i długości 1,072 km (w tym poszerzenie drogi), zbudowany pas ruchu dla rowerów o szerokości 2 m (od skrzyżowania z ul. Zachodnią do granicy robót), ułożony chodnik o szerokości 2 m (od skrzyżowania z drogą krajową nr 60 do skrzyżowania z ul. Zachodnią), a także przebudowane skrzyżowanie z ul. Zachodnią i istniejące zjazdy gospodarcze, zostanie zbudowany kolektor deszczowy i umocnione pobocza. Roboty mają potrwać od kwietnia do lipca 2020 r. Szacunkowa wartość inwestycji (koszty kwalifikowane) wyniesie 1.448.002,88 zł, w tym dofinansowanie 1.158.402,00 zł (80 procent) i wkład własny – 289.600,88 zł.

Powiat pułtuski: Białowiejska w Pułtusku

W ościennym powiecie pułtuskim zostanie rozbudowana droga powiatowa nr 3431W na odcinku obejmującym ul. Białowiejską w Pułtusku, biegnącym w pobliżu dawnej siedziby Starostwa Powiatowego, a obecnie Środowiskowego Domu Samopomocy. Wartość prac szacowana jest na kwotę 2.515.000,00 zł, przy czym z Funduszu Dróg Samorządowych powiat otrzymał 2.012.000,00 zł. Zakres robót obejmuje m.in.: odtworzenie rowów, wykonanie poboczy, budowę chodnika, budowę zjazdów oraz ułożenie nowej nawierzchni.

Ulice na Starym Mieście, most i inne gminne inwestycje

Maków Mazowiecki otrzymał dofinansowanie na remont drogi gminnej w wysokości 1.331.680,00 zł. Samorząd miasta reprezentowała zastępca burmistrza Aneta Dąbrowska. Natomiast gmina Młynarze uzyskała na jedną ze swoich dróg kwotę 205.661,00 zł.

Gmina Świercze otrzymała trzy czeki na kwoty: 364.622,00 zł, 866.278,00 zł i 851.612,00 zł. Te pieniądze, jak i środki z budżetu gminy posłużą na wyremontowanie dróg w Prusinowicach-Kolonii, Gołębie – Świeszewko i Strzegocin – Sulkowo. Natomiast dwa czeki otrzymała sąsiednia gmina Winnica. Kwota 798.485,00 zł zostanie wykorzystana na przebudowę drogi Skorosze – Glinice Wielkie, natomiast nieco mniejsza kwota 710.149,00 zł na remont drogi w miejscowościach Bielany i Brodowo-Bąboły. Obie inwestycje otrzymały promesę dofinansowania w wysokości 70 procent wartości kosztorysowej robót. Do tych gmin dołączyła gmina Gzy, która na jedną z dróg uzyskała 727.396,00 zł. Gminy reprezentowali wójtowie (odpowiednio): Adam Misiewicz, Robert Wróblewski i Cezary Wojciechowski.

Najwyższą kwotę dofinansowania pozyskała gmina Pułtusk, bo aż 5.755.877,00 zł, co stanowi 70 procent łącznych planowanych nakładów na remont ciągu ulic Starego Miasta o długości 1.523 m wraz z mostem w Pułtusku. Pułtuszczan ucieszy fakt, że zostaną wyremontowane następujące ulice: Nowy Rynek, Panny Marii, Nadwodna, Świętojańska, pl. Teatralny, M. Konopnickiej, P. Skargi i Benedyktyńska. Pasy jezdne Benedyktyńskiej, Konopnickiej i Świętojańskiej wykonane zostaną z kostki kamiennej, a chodniki z płyt granitowych. Na ul. P. Skargi ułożony zostanie chodnik z płyt granitowych, nawierzchnia jezdni pozostanie bez zmian. Nawierzchnie pozostałych ulic, jak informuje Referat Inwestycji i Pozyskiwania Środków Pozabudżetowych Urzędu Miasta w Pułtusku, zostaną wykonane z masy bitumicznej, a chodniki z kostki brukowej betonowej. W ramach zadania wyremontowany będzie również most Świętojański w pobliżu gmachu Miejskiego Centrum Kultury i Sztuki. Czek odebrał burmistrz Wojciech Gregorczyk.

Nie tylko „nasi"

Oprócz powiatów makowskiego i pułtuskiego oraz gmin z terenu tych powiatów dofinansowanie uzyskał powiat wyszkowski reprezentowany przez starostę Jerzego Żukowskiego oraz gminy: Wyszków, Długosiodło, Somianka, Rząśnik i Zabrodzie.

Samorządy mogły uzyskać dofinansowanie w wysokości od 50 do 80 procent przewidywanych kosztów realizacji zadania. Lista wniosków rekomendowanych do dofinansowania w ramach Funduszu Dróg Samorządowych została zatwierdzona przez prezesa Rady Ministrów 30 sierpnia. Łącznie na Mazowszu rekomendowano do dofinansowania 372 wnioski, z czego 216, w tym 165 wniosków gmin, umieszczono na listach podstawowych. Łączna kwota środków Funduszu przewidziana na dofinansowanie zadań z list podstawowych to 538.283.488,11 zł.

IK

eprasa.pl d7600377fd

eprasa.pl d7600377fd

Wszczepili panewkę stawu biodrowego i wycięli gruczoł krokowy

Nowe zabiegi w ciechanowskim szpitalu

Specjalistyczny Szpital Wojewódzki w Ciechanowie pochwalił się wprowadzeniem do swej oferty dwóch nowoczesnych zabiegów: laparoskopowego leczenia raka gruczołu krokowego i wszczepienia wykonanej z tantalu panewki stawu biodrowego.

Pierwszy z zabiegów, przeprowadzony 20 września na oddziale urologii, został wykonany przez zespół doświadczonych specjalistów pracujących na co dzień w podwarszawskiej Klinice Urologii, w skład którego wchodzili: dr Mariusz Ciemerych, dr Szymon Kawecki i dr Artur Pakuszewski.

Jak informuje rzecznik szpitala Agnieszka Woźniak, operacja polegała na laparoskopowym wycięciu gruczołu krokowego u chorego na nowotwór. Poprzez niewielkie pięciomilimetrowe nacięcia w skórze do jamy brzusznej pacjenta wprowadzono cienkie instrumenty, za pomocą których lekarze przeprowadzili zabieg z zewnątrz, obserwując jego przebieg na ekranie monitora.

- Prostatektomia laparoskopowa to jednak nie wszystko. Standardowymi procedurami w naszym szpitalu stanie się również: cystektomia laparoskopowa (wycięcie pęcherza moczowego z rekonstrukcją dróg moczowych) u pacjentów z rakiem pęcherza. Będą też kontynuowane operacje laparoskopowe górnych jak i dolnych dróg moczowych (nefrektomia, nefroureterektomia, operacje naprawcze moczowodów itp.) - tłumaczy A. Woźniak.

Natomiast 27 września na oddziale chirurgii urazowo-ortopedycznej odbył się – pierwszy w Polsce - zabieg z użyciem nowego rodzaju panewki stawu biodrowego.

- Panewka zbudowana jest z porowatego tantalu. Implanty z tantalu mają właściwości mechaniczne w większym stopniu zbliżone do tkanki kostnej niż implanty z tytanu. Znacznie lepiej integrują się z kością, pory tantalowej endoprotezy łatwiej przerastają tkanką kostną.

Laparoskopowe leczenie raka gruczołu krokowego

Wszczepienie panewki

FOT. SSW W CIECHANOWIE

Do tej pory używaliśmy tej technologii, podobnie jak niektóre inne szpitale w Polsce, tylko przy operacjach endoprotezoplastyki bezcementowej stawu kolanowego, ramiennego i skokowego, a w odniesieniu do stawu biodrowego tylko w przypadku zabiegów rewizyjnych, czyli związanych z koniecznością wymiany endoprotezy. Niestety systemy przeznaczone do zabiegów rewizyjnych są zbyt kosztowne, żeby stosować je powszechnie w zabiegach pierwotnej aloplastyki. Teraz jako pierwsi w Polsce wprowadzamy taki system przeznaczony do pierwotnej aloplastyki stawu biodrowego – tłumaczy pani rzecznik.

KK

Raciąż

60 tys. zł dla szpitala

Miasto Raciąż udzieliło powiatowi płońskiemu pomocy finansowej w formie dotacji celowej z przeznaczeniem na dofinansowanie zakupu sprzętu i aparatury medycznej dla Samodzielnego Publicznego Zespołu Zakładów Opieki Zdrowotnej w Płońsku im. Marszałka Józefa Piłsudskiego w kwocie 60 tys. złotych.

- Darowizna jest przekazana między innymi dlatego, że szpital prowadzi u nas punkt nocnej i świątecznej pomocy medycznej. Blisko współpracujemy i myślę, że zarówno mi jak i wszystkim mieszkańcom zależy na tym, by był jak najlepiej wyposażony w sprzęt – powiedział Mariusz Godlewski, burmistrz Raciąża. Wcześniej pomocy finansowej szpitalowi udzieliły również samorządy Płońska i innych gmin powiatu płońskiego.

Paw

Śledztwo w sprawie skoku pacjenta ze szpitalnego okna

Nie prokuratura w Płocku, a w Ciechanowie

Prokuratura Okręgowa w Płocku zwróciła jednak ciechanowskiej prokuraturze prowadzenie śledztwa w sprawie samobójczego skoku pacjenta z okna szpitala.

Do zdarzenia doszło w sierpniu. W nocy z okna na czwartym piętrze oddziału neurologicznego wyskoczył 66-letni pacjent, którego dzień wcześniej przyjęto na ten oddział. Pomimo podjętej reanimacji mężczyzna zmarł. Wstępnie wykluczono udział osób trzecich w tym zdarzeniu. Sekcja zwłok wykazała wielonarządowy uraz, który był przyczyną śmierci.

- Prokurator okręgowy w Płocku uznał za przedwczesne ewentualne przejęcie sprawy do dalszego prowadzenia na tym szczeblu – informuje nas rzeczniczka płockiej prokuratury Iwona Śmigielska-Kowalska.

Rodzina zmarłego złożyła zawiadomienie do ciechanowskiej prokuratury dotyczące możliwości popełnienia przestępstwa, twierdząc, że ich bliskiemu nie zapewniono odpowiedniej opieki i bezpieczeństwa przez pielęgniarki i lekarzy w czasie pobytu w szpitalu. Zawiadomienie dotyczy także nieprawidłowego leczenia.

- Postępowanie jest w toku - usłyszeliśmy w Prokuraturze Rejonowej w Ciechanowie. Akta sprawy zostały już wysłane do sądu w celu wydania zgody na zwolnienie personelu z tajemnicy lekarskiej. Zabezpieczono także dokumentację medyczną chorego. W dalszej kolejności przesłuchiwani będą lekarze i pielęgniarki. Śledztwo zostało wszczęte z art. 151 kk w sprawie doprowadzenia do targnięcia się na własne życie. Zazwyczaj tego typu postępowania trwają kilka miesięcy.

Niezależnie od śledztwa prokuratorskiego wewnętrzne postępowanie wyjaśniające prowadzi sam szpital. Nie udziela informacji, z jakiego powodu mężczyzna został przyjęty na oddział.

kak

Żuromin

Będą dodatkowe środki dla szpitala?

Sytuacja szpitali powiatowych wzbudza duże emocje nie tylko wśród pacjentów i personelu, ale również wśród samorządów. Środki z NFZ na ich funkcjonowanie są niewystarczające. Wyjątkiem nie jest także SPZZOZ w Żurominie.

Z przedstawionego Radzie Powiatu Żuromińskiego oraz Regionalnej Izbie Obrachunkowej wykonania planu finansowego SPZZOZ w Żurominie za pierwsze półrocze 2019 roku wynika, że straty są większe niż poprzednio. Na koniec czerwca wynik finansowy netto wyniósł -737.886,00 zł. Czy to oznacza, że szpital jest zadłużony? Jak tłumaczy wicestarosta Ireneusz Rejmus, lecznica nie ma żadnego długu, ponieważ nie bierze kredytów, a ujemny wynik finansowy pokrywany jest z jej kapitału zapasowego. Jednak wicestarosta przyznaje, że taka sytuacja nie może trwać wiecznie, a kapitał z roku na rok się kurczy. Wpływa to również na zahamowanie rozwoju placówki.

Podwyższenie płacy minimalnej dla pracowników także obciąży budżet szpitala, chyba że otrzyma on więcej pieniędzy od państwa, bo na razie nie wystarcza ich na pokrycie wszystkich wydatków. Według starostwa w każdym miesiącu kwota przekazywana przez NFZ jest za niska o 100 tys. zł. Władze samorządowe zapewniają, że robią wszystko, aby poprawić tę niekorzystną sytuację. Od niedawna do kasy szpitala wpływa czynsz od właściciela apteki za wynajem pomieszczeń.

Tymczasem we wtorek, 10 września, Ministerstwo Zdrowia poinformowało o przeznaczeniu 344 mln zł dla szpitali I i II stopnia zabezpieczenia w ramach sieci szpitali. O podziale tych dodatkowych środków, które na konta szpitali wpłyną w ciągu roku, mają decydować dyrektorzy. Mogą one być przeznaczone np. na podwyżki pensji dla wszystkich grup zawodowych, z którymi zawarte zostały porozumienia płacowe, a także na wzrost wydatków wynikający ze zmiany ustawy o sposobie ustalania najniższego wynagrodzenia zasadniczego pracowników wykonujących zawody medyczne.

Na razie nie wiadomo, ile pieniędzy otrzyma każdy ze szpitali. W sieci co chwilę pojawiają się nowe informacje, jednak nie zostały one jeszcze potwierdzone. Radny sejmiku Artur Czapliński (PiS) na swoim portalu społecznościowym wymienia kwoty, które przyznano szpitalom: w Płońsku - 2,6 mln złotych, w Sierpcu - 1,5 mln złotych, w Sochaczewie - 2,3 mln zł, w Mławie - 171 tysięcy zł, w Pułtusku - 1,5 mln zł, a w Przasnyszu - 1,9 mln zł. Z naszych informacji wynika, że rozmowy w tej kwestii jeszcze trwają, a radny wymienia już dokładne sumy. Wśród szpitali z naszego regionu nie znalazła się żuromińska lecznica. Dziwi również niskie dofinansowanie dla mławskiego szpitala, jednak Artur Czapliński nie wyjaśnia tej kwestii, o co poprosił go jeden z internautów.

Nie wiadomo, czy żuromiński szpital otrzyma dofinansowanie, a jeśli tak, to ile ono będzie wynosiło. Kwota powyżej miliona złotych na pewno poprawiłaby jego kondycję. Jednak samorząd powiatowy i dyrekcja szpitala nie popadają w nadmierny optymizm, czekają na oficjalne informacje z ministerstwa.

kuj

eprasa.pl d7600377fd

Wiadomość tylko dla osób mających problemy ze słuchem

Jeśli...
- ✓ masz 40 lat (i więcej) i zauważasz u siebie ubytki słuchu,
- ✓ jesteś obywatelem Polski,
- ✓ Twój miesięczny dochód (emerytura, pensja, renta) nie przekracza 3500 zł...

Sprawdź, czy przysługuje Ci dofinansowanie

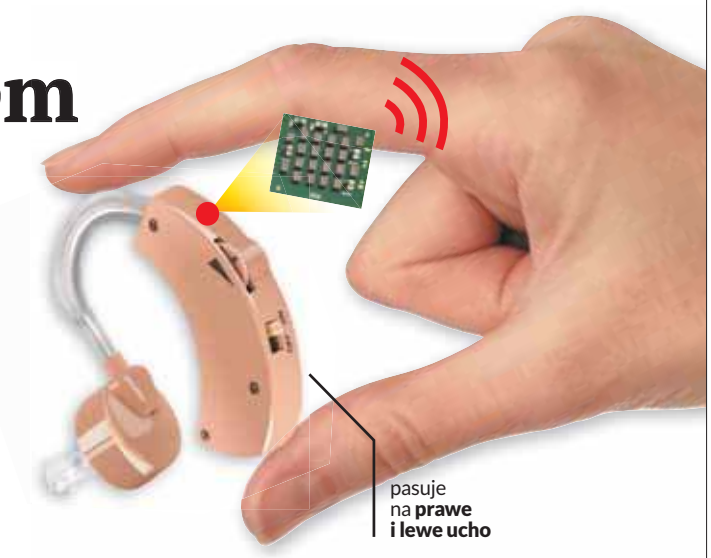

Koniecznie przeczytaj ten list, ponieważ przysługuje Ci prawo do udziału w ogólnopolskim programie **odzyskiwania słuchu.** Dzięki niemu tylko w tym roku blisko 11 000 Polaków skorzystało z bezzwrotnego dofinansowania. Wszyscy oni znów odzyskali szansę, by **normalnie słyszeć.**

Prof. Tomasz Kamiński, specjalista ds. problemów ze słuchem i koordynator programu odzyskiwania słuchu

Szanowny Czytelniku,

Nazywam się Tomasz Kamiński i specjalizuję się w problemach układu słuchowego. Zależy mi, żeby ten list przeczytało jak najwięcej osób mających problemy ze słuchem. Mam dla nich **ważną wiadomość.**

Pomagam ludziom **odzyskać słuch** – bez operacji i wszczepiania implantów. I robię to w 60 sekund. To możliwe, ponieważ korzystam z technologii, która pozwala odzyskać **sprawność słuchową.**

Technologia, o której Ci opowiadam, posłużyła do stworzenia **Audiokorektora Wzmacniającego Słuch** – urządzenia, dzięki któremu każdy może znów słyszeć tak, jak w wieku 25–30 lat!

Odkrywcą tej technologii i współkonstruktorem Audiokorektora Wzmacniającego Słuch jest prof. Mathieu Deschamps. Oto, jak opisuje on proces odzyskiwania słuchu przez osoby używające jego urządzenia:

„Wraz z moim zespołem odkryliśmy pewne prawidłowości w ludzkim uchu, na które można oddziaływać na poziomie nanokomórkowym. Następnie stworzyliśmy specjalny mikrochip (AVD-873), który umożliwia takie oddziaływanie. W rezultacie osoby, które go noszą, słyszą nawet o 264% dokładniej niż wtedy, gdy nosiły aparaty słuchowe".

Prof. Mathieu Deschampsa znam od czasów moich praktyk w USA. Poprosił mnie o pomoc w uruchomieniu jego programu odzyskiwania słuchu w naszym kraju.

Jedną z pierwszych uczestniczek polskiej edycji programu była moja mama. Wytłumaczyłem jej, że Audiokorektor Wzmacniający Słuch **to nie jest zwykły aparat słuchowy.** Jest o wiele lepszej jakości i nie został stworzony do nabijania kasy prywatnym firmom – **technologia w nim zastosowana jest 6 razy tańsza** od tej zastosowanej w aparatach słuchowych podobnej jakości.

Audiokorektor Wzmacniający Słuch dzięki swym rozmiarom **jest niewidoczny** dla osób postronnych.

Posiada **uniwersalne wkładki w różnych rozmiarach** dzięki którym Audiokorektor idealnie dopasowuje się do budowy ucha i przylega do skóry.

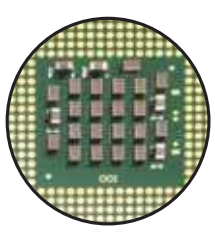

Usłyszysz nawet najmniejszy szept! Mikroczip AVD- 873 wyłapuje dźwięki we wszystkich zakresach, w których operuje ludzkie ucho.

Dzięki niemu możesz znów **usłyszeć czyjś szept, wyłapywać i rozróżniać głosy w tłumie** – nie umknie Ci żaden ważny dźwięk!

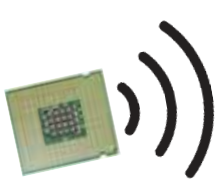

Mama zdecydowała się spróbować. Kiedy ponownie ją odwiedziłem, powtarzała, że **słyszy tak, jak w wieku 30 lat!** Byłem zachwycony, ponieważ jako osoba posiadająca wiedzę na temat schorzeń słuchu mam świadomość, że **80% osób tracących słuch (głównie po 70. roku życia) jest zagrożonych demencją, a nawet chorobą Alzheimera.** Dlatego postanowiłem napisać ten list.

Każdy, kto zgłosił się do programu odzyskiwania słuchu, potrzebował 60 sekund, by zapewnić sobie idealny poziom słyszenia. Tylko tyle trwa ustawienie i włożenie do ucha Audiokorektora Wzmacniającego Słuch. Zawsze, gdy trafiała do mnie nowa osoba, najpierw była euforia podczas testowania urządzenia, a potem... krępujące pytanie o jego cenę.

Audiokorektor Wzmacniający Słuch:
- → może 7-krotnie lepiej niż zwykłe urządzenie wzmacniające wyczulać ucho na szept i różne dźwięki w tłumie,
- → **nie emituje szumów i pisków,**
- → może „cofać wiek" Twojego słuchu średnio do przedziału **25-35 lat,**
- → pozwala słuchać muzyki, radia, rozmawiać przez telefon.

Markowe urządzenia dorównujące parametrami Audiokorektorowi Wzmacniającemu Słuch, kosztują od 8000 do 12000 zł. Tymczasem Audiokorektor, dzięki optymalizacji produkcji i usunięciu pośredników, jest dostępny cenowo dla wszystkich! Bez dofinansowania za 1987 zł, ale Ty możesz go otrzymać za ułamek tej kwoty za udział w Klubie Seniora!

Być może wciąż jesteś sceptycznie nastawiony. Dlatego daję Ci słowo, że Audiokorektor Wzmacniający Słuch zapewnia **pełne dopasowanie do kształtu Twojego ucha.** Posiada zestaw silikonowych wkładek w różnych rozmiarach, które można dopasować do każdego ucha. Jest wygodny, nie wypada i nie sprawia bólu przy noszeniu.

Wracając do ceny... Gdyby Audiokorektor sprzedawany był w sklepach, byłby dostępny za kwotę aż 6 razy wyższą. To właśnie pominięcie sklepów umożliwiło obcięcie kosztów i obniżenie ceny. Dodatkowo teraz jest ono objęte **specjalnym dofinansowaniem,** dzięki któremu otrzymasz Audiokorektor Wzmacniający Słuch za udział w Klubie Seniora **za jedyne 137 zł** (zamiast za 1987 zł)!

Aby skorzystać z dofinansowania, wystarczy jak najszybciej zadzwonić pod numer podany na dole. Pamiętaj, że dofinansowanie przysługuje wyłącznie tym osobom, które zgłoszą się do 15 października 2019 roku. Później te pieniądze przepadną. To tak, jakbyś podarł i wyrzucił 1850 zł (naprawdę stać Cię na taki gest?).

Zadzwoń, aby otrzymać Audiokorektor Wzmacniający Słuch za udział w Klubie Seniora **za jedyne 137 zł.** A już za kilka dni pod Twoimi drzwiami zjawi się kurier z ubezpieczoną paczką. W razie jakichkolwiek pytań zadzwoń, a ja lub inni nasi wykwalifikowani specjaliści z przyjemnością z Tobą porozmawiamy. Działaj zanim fundusz na dofinansowanie zostanie wyczerpany.

Łączę wyrazy głębokiego szacunku,

Tomasz Kamiński

Zadzwoń już dzisiaj!

tel. 81 300 36 39

REKLAMOWANE W TV

Od poniedziałku do niedzieli: 8:00–20:00
(Zwykłe połączenie lokalne bez dodatkowych opłat)

eprasa.pl d7600377fd

NIK wytyka zaniedbania

Dziura w nadzorze ruchu drogowego

Najwyższa Izba Kontroli krytycznie podsumowuje budowę systemu automatycznego nadzoru nad ruchem drogowym. Podważa zasadność wyboru części kontrolnych miejsc - między innymi w Karniewie. System poprawił bezpieczeństwo, ale jest gorzej, niż zakładano. Gdyby nie zaniedbania ze strony kontrolujących, wpływy do budżetu państwa za przekraczanie prędkości przez kierowców byłyby dużo większe.

Wypadki drogowe to w dalszym ciągu jedna z najczęstszych przyczyn śmierci Polaków. W latach 2010-2018 średnio co dwie i pół godziny na polskich drogach ginął człowiek, co uplasowało nas w czołówce krajów Unii Europejskiej pod względem liczby ofiar śmiertelnych w przeliczeniu na milion mieszkańców. W 2018 roku zajmowaliśmy 25. miejsce. Za nami były jedynie Chorwacja, Łotwa, Bułgaria i Rumunia.

Elementem systemu automatycznego nadzoru nad ruchem drogowym jest m.in. odcinkowy pomiar prędkości (opp). Polega na tym, że na odcinku o długości kilku kilometrów montowane są specjalne urządzenia zapamiętujące numer rejestracyjny pojazdu na jego początku i na końcu. Dzięki temu wyliczają, z jaką średnią prędkością poruszał się kierowca. Tego typu system miał być batem na piratów drogowych. Okazało się jednak, że ma on liczne wady.

Ponad połowie się upiekło

Kontrola NIK objęła Ministerstwo Infrastruktury, Główny Inspektorat Transportu Drogowego oraz jego siedem tzw. delegatur terenowych. Wykazała ona, że w ciągu dwóch lat (2015-2017) zarejestrowano i zweryfikowano łącznie aż 204 tys. wykroczeń. Wydawać by się mogło, że przynajmniej zdecydowana większość z nich powinna skończyć się ukaraniem sprawców. Nic bardziej błędnego. Z powodu opieszałości pracowników Głównego Inspektoratu Transportu Drogowego przedawniło się aż 115 tys. spraw, a to sprawiło, że do budżetu państwa nie wpłynęło ok. 26,3 mln złotych! Upiekło się ponad połowie kierowców złapanych przez odcinkowy pomiar prędkości. Nie zapłacili mandatu, więc często nic sobie nie robili z tego, że jechali zdecydowanie za szybko.

To jeszcze nic. Po skontrolowaniu całego systemu nadzoru nad ruchem okazało się, że przedawnieniu uległo aż 1,6 mln wykroczeń! Tym samym budżet państwa stracił 2,8 mld zł, w tym 410 mln zł na odcinkowych pomiarach prędkości.

Głównym tego powodem były niedobory kadrowe w Inspektoracie. Żeby jednak urzędnicy GITD nie mieli zbyt dużych zaległości w pracy, znacząco ograniczono rejestrację wykroczeń, programując urządzenia nawet o 30 km/h powyżej prędkości dozwolonej na danym odcinku. Tym samym zmniejszało to poczucie nieuchronności kary wśród kierowców. Oprócz tego NIK wskazał na inne powody tej sytuacji, czyli na wadliwe regulacje prawne w zakresie możliwości ustalenia i karania sprawców.

NIK wyliczył, że zwiększenie zatrudnienia w tym systemie kosztowałoby zaledwie 5,5 mln zł rocznie! Wydając tyle, można byłoby zwiększyć wpływy do budżetu o ponad 2,8 mld zł.

Choć kontrolujący o tym nie wspominają, mogły być inne powody takiego zachowania. Kierowcy to także wyborcy, a do tego bardzo liczna grupa. Może władza nie chciała ich masowo karać, żeby nie wzbudzać powszechnego niezadowolenia? Trudno powiedzieć, jak było. W każdym razie mogło być dużo skuteczniej.

Błędy już na etapie planowania

Jak ustalili kontrolerzy, błędy popełniono już na etapie planowania tej inwestycji. Ani Ministerstwo Infrastruktury, ani Główny Inspektorat Transportu Drogowego nie dokonały kompleksowej analizy potrzeb w zakresie liczby urządzeń rejestrujących i ich lokalizacji. W konsekwencji liczba i rodzaje urządzeń nabywanych w ramach projektu zostały dopasowane do puli środków zaplanowanych w nim na ten cel. Zakupione urządzenia rejestrujące do odcinkowych pomiarów prędkości nadzorowały jedynie 77 km dróg krajowych, co stanowi niespełna 1% ogółu ich długości w Polsce. W konsekwencji średnia długość odcinkowego pomiaru prędkości wynosiła zaledwie 2,7 km, zamiast planowanych 10 km.

Odcinkowy pomiar prędkości. Kierowcy dostali 1,5 tys. mandatów

Powodem odstępstw od założeń projektu był także wymóg lokalizowania urządzeń na odcinkach o niezmiennych ograniczeniach prędkości oraz problemy z wykonaniem przyłączy elektrycznych w niektórych miejscach pierwotnie wytypowanych do objęcia nadzorem tych urządzeń.

Przez tak niewielki zakres oddziaływania urządzenia do odcinkowego pomiaru prędkości nie mogły znacząco wpłynąć na poprawę bezpieczeństwa ruchu drogowego, zakładaną w strategii, której celem było znaczne zmniejszenie liczby wypadków drogowych i ich skutków, a w szczególności liczby ofiar śmiertelnych.

Wybór lokalizacji 29 urządzeń do odcinkowych pomiarów prędkości trwał aż dwa i pół roku, jednak nie był pozbawiony wad. Odpowiedzialny za planowanie i realizację projektu Główny Inspektorat Transportu Drogowego właściwie rozmieścił 18 z nich, instalując je na odcinkach dróg krajowych charakteryzujących się wysoką wypadkowością i wieloma ofiarami.

Takich warunków nie spełniało osiem lokalizacji, w tym Karniewo w powiecie makowskim, gdzie w latach 2011-2014 nie było śmiertelnych wypadków drogowych.

Ponadto urządzenia do obsługi trzech kolejnych odcinkowych pomiarów prędkości – tym razem w Szymakach w gminie Płońsk oraz miejscowościach Rybitwy-Polesie i Pawłowo w gminie Baboszewo w powiecie płońskim - zlokalizowano w bliskiej odległości od siebie na 10-kilometrowym fragmencie drogi krajowej nr 7, zastępując planowany wcześniej jeden dłuższy odcinek. Zdaniem NIK było to niecelowe i niegospodarne. Uniemożliwiło bowiem objęcie dwóch innych fragmentów nadzorem urządzeń zakupionych w ramach projektu i zwiększyło koszty kontroli na odcinku drogi krajowej nr 7 o ponad 575 tys. zł.

Są też pozytywy

Urządzenia do odcinkowego pomiaru prędkości skutecznie, choć w różnym stopniu, dyscyplinowały jednak kierowców. Co najmniej 71% z nich na 27 z 29 odcinków jechało z dozwoloną prędkością, a średnio co pięćsetny przekraczał ją o ponad 20 km/h.

Mniejszą skuteczność w tym zakresie odnotowano jedynie na pozostałych dwóch odcinkach - w Karniewie i w Złotej, na których odsetek przestrzegających dopuszczalnej prędkości był znacząco niższy. W tej pierwszej miejscowości odcinkowy pomiar kontroli zlokalizowano na terenie o niewielkiej zabudowie mieszkaniowej. Skoro nie było tu wcześniej śmiertelnych wypadków, to znaczy, że system mógł znaleźć zastosowanie tam, gdzie był potrzebny.

Skuteczność funkcjonowania odcinkowych pomiarów prędkości była zróżnicowana.

W stosunku do lat 2012-2014 na 10 z nich odnotowano zmniejszenie się liczby wypadków drogowych, ofiar śmiertelnych i rannych. Na 10 kolejnych jeden lub dwa z tych wskaźników uległy zmniejszeniu, na trzech nie odnotowano wypadków, a na sześciu odcinkach wzrósł przynajmniej jeden wskaźnik.

Funkcjonowanie odcinkowych pomiarów prędkości w przeliczeniu na oszacowane koszty jednego wypadku oraz koszty ofiar śmiertelnych, jak się przypuszcza, przyniosło korzyści społeczne w wysokości 120 mln zł, czyli ponad 12-krotnie przewyższające koszty zakupu i utrzymania tych urządzeń. Jednak w związku z tym, że nadzorem urządzeń do odcinkowych pomiarów prędkości objęto niespełna 1% dróg krajowych, zwiększenie bezpieczeństwa w obrębie większości z tych odcinków nie przeniosło się na ogólne dane dotyczące dróg krajowych.

W 2018 roku rezultaty znacząco odbiegały od wartości prognozowanych. W porównaniu do 2015 roku liczba wypadków zmalała o 5,4 procent (planowano, że będzie ich mniej o 18%), a liczba ofiar śmiertelnych – zaledwie o 1,8% (zakładano spadek o 36%).

W latach 2015-2018 urządzenia do odcinkowego pomiaru prędkości zarejestrowały ponad 560 tys. potencjalnych wykroczeń, czyli 4.673 zdarzeń w przeliczeniu na jedno urządzenie. To niespełna 50% więcej niż fotoradar i ponad dwukrotnie więcej niż rejestrator przejazdów na czerwonym świetle i urządzenie mobilne.

Ponad 67 tysięcy (12%) przypadków zarejestrowanych przez te urządzenia było jednak odrzucanych z powodu nieczytelności zdjęć spowodowanej przez brak dodatkowego oświetlenia. Tym samym urządzenia te nie były skutecznym narzędziem nadzoru nad ruchem drogowym w porze nocnej.

ROMAN NADAJ

Obwodnica Pułtuska będzie

Na temat budowy obwodnicy Pułtuska w ciągu drogi krajowej nr 61 krążyły różne sprzeczne informacje, pojawiła się nawet pogłoska, że taka inwestycja nie powstanie.

Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad w Warszawie uspokaja wszystkich zainteresowanych. Trwają prace przygotowawcze do budowy obwodnicy.

Prace te, jak wynika z komunikatu wydanego przez GDDKiA, umożliwił „podpisany Program Inwestycji dla tego zadania, co wiązało się z przyznaniem środków finansowych". Wstępny proces przygotowawczy polega na wykonaniu studium techniczno-ekonomiczno-środowiskowego ze wskazaniem wariantowego przebiegu przyszłej obwodnicy oraz uzyskaniu decyzji środowiskowej. „Dokument ten wskaże jeden wariant poprowadzenia trasy, który następnie będzie podlegał uszczegółowieniom technicznym", czytamy w komunikacie. Niestety, nie padły w nim żadne daty. Informację o pułtuskiej obwodnicy przekazał Przemysław Bednarski, szef Gabinetu Politycznego Ministerstwa Środowiska.

Terminy związane z przygotowaniem do budowy obwodnicy i samą budową zainteresowały już wcześniej radnego Rady Miejskiej w Pułtusku Michała Góreckiego, który zwrócił się z wnioskiem w tej sprawie do Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad. W piśmie, jakie otrzymał w czerwcu br., znalazł się harmonogram prac związanych z inwestycją. W 2020 r. po uzyskaniu decyzji środowiskowej nastąpi ogłoszenie przetargu w systemie „Projektuj i buduj", natomiast umowa z wykonawcą zostanie podpisana w 2021 r. Roboty budowlane miałyby się rozpocząć w 2022 r., a zakończyć w 2024 r. Przy harmonogramie widnieje informacja, że będzie on realizowany, jeśli zostanie zachowana ciągłość finansowa. W czerwcu br. bowiem w odpowiedzi na pismo radnemu GDDKiA zastrzegła, że dla ww. inwestycji jest zapewnione finansowanie tylko prac przygotowawczych, tj. opracowania studium techniczno-ekonomiczno-środowiskowego wraz z elementami koncepcji programowej oraz uzyskania decyzji o środowiskowych uwarunkowaniach. **IK**

Płońsk

Wyłoniono laureata nagrody Jędrzejewicza

Reporter i dziennikarz prasowy **Marek Gorlikowski** został tegorocznym laureatem konkursu im. Jana Jędrzejewicza na najlepszą polskojęzyczną książkę poświęconą historii nauki i techniki organizowanego pod patronatem Komitetu Historii oraz Techniki Polskiej Akademii Nauk, Kasy im. Józefa Mianowskiego z fundacji Popierania Nauki i burmistrza miasta Płońska. Autor książki „Noblista z Nowolipek" (przedstawiającej losy polskiego fizyka, laureata Pokojowej Nagrody Nobla Józefa Rotblata) otrzymał pamiątkową statuetkę i czek na kwotę 10 tys. zł. Do tegorocznej edycji zgłoszona została rekordowa liczba 19 książek.

FOT. PAW

Przed wyłonieniem laureata wykład okolicznościowy „O detekcji fal grawitacyjnych" wygłosił astronom prof. dr hab. Tomasz Bulik z Obserwatorium Astronomicznego Uniwersytetu Warszawskiego.

Przypomnijmy, że Jan Walery Jędrzejewicz w 1862 r. zamieszkał w Płońsku. Tu też zmarł 19 grudnia 1887 r. na tyfus. Po śmierci jego obserwatorium zostało przeniesione do Warszawy na dziedziniec szkoły Wawelberga i Rotwanda przy ulicy Mokotowskiej.

Konkurs poświęcony jego pamięci reaktywowano kilka lat temu. W tym roku w jego uroczystym zakończeniu uczestniczyła praprawnuczka Jana Walerego Jędrzejewicza - Justyna Gil z rodziną. **Paw**

eprasa.pl d7600377fd

Nauczyciele sami zdecydują o strajku

Rozmowa z Ewą Cichewicz, prezesem powiatowych struktur ZNP w Płońsku

Co może się zmienić w najbliższych latach w powiatowej oświacie?

- Trudno wybiegać w przyszłość, kiedy teraźniejszość jest niepewna, a nakłady na oświatę niewystarczające. Nauczyciele upokorzeni w czasie strajku odchodzą z pracy. Już teraz w naszych szkołach brakuje kilku nauczycieli specjalistów. Atmosfera pracy jest zła. Oby samorządy nie zaczęły nagminnie zamykać szkół, bo nie będą w stanie ich utrzymać. Jednym słowem zmiany idą w złym kierunku.

*** Czy nauczyciele z powiatu płońskiego wezmą udział w kolejnym strajku, jeśli do niego dojdzie?**

- Strajk jest zawieszony. To nauczyciele oraz pracownicy administracji i obsługi zdecydują, czy działania protestacyjne powinny być kontynuowane, czy zakończone. A jeśli będą kontynuowane, to w jakiej formie. We wrześniu Związek Nauczycielstwa Polskiego przeprowadzał w szkołach, przedszkolach i placówkach sondaż w sprawie dalszych działań protestacyjnych. W naszych placówkach koledzy już działają i badania trwają. Wyniki poznamy niedługo. Moim zdaniem strajk pokazał, że potrafimy się zjednoczyć, że jesteśmy razem, zwróciliśmy uwagę społeczeństwa na rolę oraz ciężką i odpowiedzialną pracę nauczycieli. Wielu z nas boleśnie odczuło go w swojej kieszeni, więc trudno będzie zdecydować się na wznowienie akcji protestacyjnej. Decyzja należy do nauczycieli. Co się wydarzy, zobaczymy wkrótce. Myślę, że po zawieszeniu strajku świetnie sprawdził się tzw. strajk włoski, o którym jest mowa w kwestionariuszu badawczym ZNP, tzn. niewykonywanie pozastatutowych zadań w szkole, przedszkolu, placówce. Nauczyciele, ograniczając się do wykonywania czynności statutowych, pokazali społeczeństwu, ile dodatkowych rzeczy robili do tej pory z reguły bez wynagrodzenia, np. organizowali imprezy zewnętrzne, wyjeżdżali na jedno- i kilkudniowe wycieczki z uczniami, na zawody, uczestniczyli w przeprowadzaniu egzaminów zewnętrznych w innej szkole, organizowali wywiadówki po godz. 16 itp.

FOT. PAW

*** Czy jest szansa, że pieniądze za okres strajku w kwietniu zostaną nauczycielom wypłacone?**

- Dziękuję wszystkim nauczycielkom, nauczycielom i pracownikom administracji i obsługi, którzy wierząc w poprawę naszego losu wzięli udział w strajku. Przypomnę, że kwietniowy strajk nauczycieli i pracowników administracji i obsługi to nie tylko walka o podwyżki wynagrodzeń. To także walka o to, by samorządy lokalne były mniej obciążane finansowaniem oświaty. To walka o: wzrost nakładów na edukację do 5 proc. PKB, zmniejszenie biurokracji w szkołach, odchudzenie podstaw programowych, zwiększenie autonomii szkół i nauczycieli i przede wszystkim prestiż oraz zrozumienie dla naszej ciężkiej pracy. Pamiętajmy o rzeczach, które wspólnie wywalczyliśmy: powrót do oceny pracy i awansu zawodowego nauczycieli sprzed września 2018 r., wprowadzenie nowego świadczenia dla nauczyciela stażysty w wysokości 1000 zł, podwyższenie wynagrodzeń od 1 września 2019 r., określenie minimalnej wysokości dodatku z tytułu sprawowania funkcji wychowawcy klasy (300 zł), niewliczanie od stycznia 2020 r. dodatku stażowego do minimalnej pensji pracowników szkolnej administracji i obsługi.

Przystępując do strajku, wiedzieliśmy, że poniesiemy konsekwencje finansowe, ale wierzyliśmy też, że otrzymamy wsparcie od samorządów. Pieniądze przeznaczone na pobory dla strajkujących nauczycieli zostały w budżetach szkół. Organy prowadzące wraz z dyrektorami zastanawiają się, jak w granicach prawa zagospodarować te pieniądze i wesprzeć nauczycieli, którzy utracili sporą część kwietniowych wynagrodzeń. Pomysły są różne. Część dyrektorów przy wsparciu samorządów już doceniła swoich pedagogów, część deklaruje, że pomoc jest blisko, inne czekają. Mam sygnały od kolegów, że niektóre samorządy nas nie zawiodły i wszystko zmierza ku dobremu. Zachęcam pozostałe samorządy, aby doceniły naszą ciężką pracę. Z mojej wiary w ludzi wynika przeświadczenie o tym, że organy prowadzące nie pozwolą skrzywdzić nauczycieli, którzy w wyniku strajku utracili znaczącą część swojego wynagrodzenia.

*** Pani zdaniem wprowadzona reforma edukacji, pamiętajmy, że od września spotkał się podwójny rocznik, przyniesie więcej dobrego czy złego polskiej oświacie?**

- Za dobry pomysł uważam wprowadzenie czteroletniego liceum. Reszta zmian jest, delikatnie mówiąc, nieprzemyślana. W szkołach panuje tłok, w Płońsku zajęcia odbywają się na dwie zmiany, trwają do późnych godzin popołudniowych. W Zespole Szkół nr 1 od 8.00 do 17.25. Na korytarzach i w toaletach panuje ścisk. Chaos potrwa przez kolejne 4 lata. Co z egzaminami maturalnymi, czy będą różne dla uczniów 3-letniego i 4-letniego liceum, czas pokaże.

*** Pomysł ze zwiększeniem pensum i związanymi z tym kolejnymi ewentualnymi podwyżkami dla nauczycieli to dobra idea?**

- Pomysł podniesienia pensum też nie jest przemyślany. Mam nadzieję, że do tego nie dojdzie. Przecież wykonujący uczciwie swoje obowiązki nauczyciel nie pracuje 18 godzin w tygodniu, tylko zdecydowanie więcej niż 40 godzin tygodniowo, bez dodatkowej zapłaty. Wraz z podwyższeniem pensum wielu pedagogów straciłoby pracę. Nauczyciele tzw. „wędrujący" musieliby realizować etat nie w trzech, a w pięciu – sześciu szkołach lub pracować na niepełnych etatach. Podobny los czekałby nauczycieli w sytuacji, gdy tzw. „ramówka" zakłada 18 lub 19 godzin dla klasy.

Rozmawiał PAWEŁ WIEWIÓRKOWSKI

Powiat ciechanowski

Nagrody dla najlepszych maturzystów

Podobnie jak w poprzednich latach w tym roku także uhonorowani przez starostę zostali absolwenci prowadzonych przez samorząd powiatowy placówek oświatowych, którzy w roku szkolnym 2018/2019 uzyskali najwyższe wyniki z egzaminu maturalnego. Na sesji Rady Powiatu Ciechanowskiego 30 września otrzymali oni nagrody rzeczowe (każda o wartości ok. 500 zł) i specjalne dyplomy.

Wśród nagrodzonych znaleźli się: **Aleksandra Pietrzak** z I Liceum Ogólnokształcącego im. Z. Krasińskiego, **Krzysztof Surażyński** z Technikum nr 1 wchodzącego w skład Zespołu Szkół nr 1 im. gen. J. Bema, Dominika Kowalewska z II LO im. Adama Mickiewicza (Zespół Szkół nr 2), **Karol Sadkowski** z Technikum nr 2 (Zespół Szkół nr 2), **Łukasz Jóźwiak** z Technikum nr 3 (Zespół Szkół nr 3 im. St. Staszica) i **Patryk Sobczyński** z Technikum nr 4 wchodzącego w skład Zespołu Szkół Technicznych im. St. Płoskiego.

FOT. K. KOWALSKI

Pamiątkowe zdjęcie nagrodzonych, ich rodziców, przedstawicieli szkół i władz samorządowych

Razem z maturzystami nagrodzeni zostali również uczniowie, którzy w poprzednim roku szkolnym odnieśli znaczące sukcesy w olimpiadach i konkursach przedmiotowych.

W tej grupie z I Liceum Ogólnokształcącego im. Z. Krasińskiego nagrody otrzymali finaliści XXIX Olimpiady Teologii Katolickiej: **Monika Judyta Tarnowska, Wiktoria Zawadka** i **Jakub Brodowski,** których przygotowała Agnieszka Boniakowska, i **Robert Pątkowski** - laureat III Olimpiady Wiedzy o Bezpieczeństwie i Obronności (opiekun Małgorzata Konieckiewicz). Wyróżniony został również finalista Olimpiady Innowacji Technicznych i Wynalazczości **Mikołaj Żbikowski** z Technikum nr 1 wchodzącego w skład ZS nr 1 im. gen. J. Bema (podopieczny Przemysława Grochowskiego). Wśród nagrodzonych znalazł się też **Mateusz Gregorek** z ZS nr 3 im. St. Staszica - laureat IV Konkursu Wiedzy Mechanicznej i Mechatronicznej w zakresie pojazdów i maszyn (opiekun Piotr Praczukowski).

KK

Matura w powiecie pułtuskim

Większość szkół poprawiła swój wynik

Maturę, po egzaminie poprawkowym, zdało 84,8 proc. przystępujących do niej absolwentów szkół ponadgimnazjalnych dla młodzieży, prowadzonych przez powiat pułtuski. Tradycyjnie najlepiej wypadło Liceum Ogólnokształcące im. Piotra Skargi w Pułtusku. Zarówno ono, jak i Technikum nr 1 wchodzące w skład Zespołu Szkół Zawodowych im. Jana Ruszkowskiego oraz Technikum nr 2 w Zespole Szkół im. Bolesława Prusa poprawiły swój wynik. Nie udało się to jedynie I Liceum Ogólnokształcącemu w Ruszkowskim.

Uzyskujące od lat dobre wyniki Liceum Ogólnokształcące im. P. Skargi ukończyło 110 osób, zaś do matury przystąpiło 109. Świadectwa dojrzałości po majowych egzaminach odebrało 98 absolwentów. Z 11 pozostałych egzamin poprawkowy (z matematyki, języka polskiego lub języka angielskiego) mogło zdawać 9 osób i większości udało się uzyskać pozytywny wynik; tylko jedna osoba nie otrzymała świadectwa dojrzałości. W efekcie 106 osób zdało maturę, a zdawalność w szkole wyniosła więcej niż w maju, bo 97,2 proc.

W I Liceum Ogólnokształcącym w Zespole Szkół Zawodowych im. Jana Ruszkowskiego z 25 absolwentów przystępujących do egzaminu dojrzałości (wszyscy zdecydowali się go zdawać) 14 odebrało świadectwa. Z 11 osób, którym nie powiodło się w maju, tylko 3 mogły poprawić swój wynik, ale i one nie wykorzystały szansy. Zdawalność pozostała więc na tym samym poziomie 56 procent.

Znacznie lepsze wyniki niż I LO w Zespole Szkół Zawodowych im. J. Ruszkowskiego uzyskało Technikum nr 1, w którym maturę z 76 zdało 56 absolwentów (szkołę ukończyło 78 osób). Z 20 uczniów, którzy nie otrzymali świadectwa dojrzałości, 11 miało szansę otrzymać je jeszcze w tym roku i 8 osób z niej skorzystało. Maturę zdały 64 osoby, czyli 84 procent przystępujących do niej absolwentów. Wynik szkoły więc się poprawił.

Łącznie w ZSZ im. J. Ruszkowskiego maturę na 101 osób zdało 78, czyli 77,2 proc.

Inaczej niż w Technikum nr 1 przedstawiała się sytuacja w Technikum nr 2 w Zespole Szkół im. Bolesława Prusa. Na egzaminie maturalnym powiodło się 18 absolwentom na 33 zdających (szkołę ukończyły 42 osoby). Spośród 15 uczniów, którym nie udało się za pierwszym razem, 9 mogło przystąpić do egzaminu poprawkowego. Pomyślnie zakończył się on dla 4 osób. Tym samym maturę zdały 22 osoby, czyli 66,67 procent.

Szkoły dla młodzieży prowadzone przez powiat ukończyło 255 osób, z których do matury przystąpiły 243, a zdało ją 206. Świadectwa dojrzałości nie uzyskało 37 absolwentów: 12 z nich nie zdało z jednego przedmiotu, 20 z dwóch, a 5 z trzech przedmiotów.

- Po maturze w maju w szkołach, dla których organem prowadzącym jest powiat pułtuski, zdawalność wynosiła 76,54 proc., a po egzaminach poprawkowych wzrosła do 84,8 procent – zauważyła Katarzyna Jankowska, sekretarz powiatu i dyrektor Wydziału Edukacji, Zdrowia, Kultury i Sportu Starostwa Powiatowego w Pułtusku.

IK

eprasa.pl d7600377fd

Co Gdzie Kiedy?

KINA

Ciechanów, kino „Łydynia", tel. 672 35 09: od 8 do 10 października, godz. 15.00 – Był sobie pies 2, o 17.00 – Angry Birds 2 Film, o 19.00 – Nieznajomi, o 21.00 – Joker; od 11 do 13 października, godz. 15.00 – Był sobie pies 2, o 17.00 – Angry Birds 2 Film, o 18.45 – Boże Ciało, o 21.00 – Joker; 14 października – kino nieczynne.

Małe kino „Łydynia": 8 i 10 października, godz. 15.15 – Angry Birds 2 Film, o 17.15 – Był sobie pies 2, o 20.15 – Joker; 11 i 12 października, godz. 17.15 – Czarny mercedes, o 20.00 – (Nie)znajomi; 13 października, godz. 16.00 – Czarny mercedes, o 20.45 – (Nie)znajomi.

Mława, kino „Kosmos", tel. 654 35 85: 9 i 10 października, godz. 17.00 – Ad Astra, o 19.15 – Legiony; od 11 do 13 października, godz. 15.00 – Wyprawa Magellana, o 17.00 – Ad Astra, o 19.15 – Legiony.

Nasielsk, kino „Niwa", tel. 691 23 43: 9 i 10 października, godz. 15.00 i 17.00 – Był sobie pies 2, o 19.00 – Pewnego razu… w Hollywood; od 11 do 13 października, godz. 15.00 – Był sobie pies 2, o 17.00 – Legiony.

Płońsk, kino „Kalejdoskop", tel. 662 26 66: 9 i 10 października, godz. 16.00 i 18.15 – Był sobie pies 2, o 20.30 – Grzeczni chłopcy; 11 października, godz. 14.15 i 16.15 – Angry Birds 2 Film, o 18.30 – Był sobie pies 2, o 20.45 – Ból i blask; 12 i 13 października, godz. 13.00 – Był sobie pies 2, o 15.30 i 17.45 – Angry Birds 2 Film, o 20.00 – Ból i blask.

Żuromin, kino „TON", tel. 657 27 99: od 8 do 10 października, godz. 19.00 – Piłsudski; 11, 12 i 14 października, godz. 17.00 – Angry Birds 2 Film.

DOMY KULTURY

CIECHANÓW

Powiatowe Centrum Kultury i Sztuki, ul. Strażacka 5, tel. 672 35 09: 10 października, godz. 10.00 – spektakl „Historia tańca", w wykonaniu podopiecznych Środowiskowego Domu Samopomocy Społecznej typu „A i B", w ramach Światowego Dnia Zdrowia Psychicznego; 14 października, godz. 20.00 – Spektakl „Kobieta idealna".

Kawiarnia Artystyczna: 9 i 10 października Ciechanowska Jesień Poezji; 9 października, godz. 19.00 – Noc Poetów; 13 października, godz. 18.30 – przedpremierowy pokaz filmu „Portret kobiety w ogniu", w ramach IV Europejskiego Dnia Kina Artystycznego.

Kawiarenka kinowa „Kultura" - czynna od wtorku do niedzieli w godzinach pracy kina.

Pracownia komputerowa: pracownia działa w ramach projektu „e-Integracja – przeciwdziałanie wykluczeniu cyfrowemu w powiecie ciechanowskim", czynna od wtorku do czwartku w godz. od 9.00 do 17.00. Dostęp do komputera i internetu bezpłatny dla mieszkańców powiatu ciechanowskiego.

Klub Studenta Fabryka Kultury Zgrzyt, ul. Narutowicza 4A (przy akademiku PWSZ), tel. 697 795 818 lub info@zgrzyt.info zaprasza od wtorku do soboty od godziny 18.00; 11 października, godz. 20.00 – koncert BISZ/RADEX. Bilety na wszystkie wydarzenia do nabycia w klubie lub w sprzedaży internetowej www.zgrzyt.kupbilecik.pl

MŁAWA

Miejski Dom Kultury, ul. Stary Rynek 13, tel. 654 35 85:

Galeria „Foyer" – do 16 października wystawa fotograficzna Janusza Dębskiego: „Moje pasje".

Galeria „Z" – Autorska Galeria Sztuki, Osiedle Książąt Mazowieckich, paw. 17A, Zdzisław Kruszyński, czynna codziennie od 10.00 do 19.00.

Galeria „13" – działa przy Centrum Medycznym, ul. Żwirki 26, tel. 654 35 56, Janusz Dębski, fotograf regionalista.

NASIELSK

Nasielski Ośrodek Kultury, ul. Kościuszki 12, tel. 691 23 43: 15 października, godz. 19.00 – koncert Katarzyny Żak „Piosenki z dobrym tekstem".

PŁOŃSK

Miejskie Centrum Kultury, ul. Płocka 50, tel. 662 26 62: Do 14 października wystawa malarstwa ,,Energia" Sebastiana Talka. Ekspozycja stała – Zbigniew Jaskierski „Malarstwo".

Izba Pamięci ks. Macieja K. Sarbiewskiego mieszcząca się w Domu Kultury przy ul. Płockiej 50 czynna codziennie od 8.00 do 16.00 po wcześniejszym zgłoszeniu, tel. 662 22 32 w. 16; Izba Pamięci Dawida Ben Guriona nieczynna z powodu prac remontowych.

PUŁTUSK

Miejskie Centrum Kultury i Sztuki, plac Teatralny 4, tel. 692 84 21: V Pułtuskie Teatry Amatorskie – Konkurs „PTA -K" w ramach projektu „Tradycje teatralne Pułtuska V", premiery: 8 października, godz. 19.00 – Teatr pod Dębem – „Rozmowy przy wycinaniu lasu"; 9 października, godz. 19.00 – Grupa 25 – „Zaćmienie"; 10 października, godz.19.00 – Teatr pod Dębem – „Kroki".

Pracownia rysunku i malarstwa – poniedziałek i piątek w godz. 16.00-18.30; Koło teatralne – poniedziałek i piątek w godz. od 15.00 do 18.00. Wystawa stała - „Małe muzeum kina".

ŻUROMIN

Żuromińskie Centrum Kultury, pl. Piłsudskiego 27, tel. 657 27 99: 13 października, godz. 17.00 – recital piosenki literackiej – Wojtek Gęsicki i Rafał Grząka. Wystawa malarstwa Marka Nowakowskiego (czynna od poniedziałku do piątku od 9.00 do 19.00); zwiedzanie wystawy z warsztatami w ramach lekcji sztuki po zgłoszeniu tel. 23 657 27 99. W każdy poniedziałek o godz. 16.15 zajęcia teatralne dla młodzieży od 13 do 19 lat.

GALERIE

CIECHANÓW

Galerie mieszczą się w Powiatowym Centrum Kultury i Sztuki, ul. Strażacka 5.

Galeria Bolesława Biegasa – do 15 października – „Źródło" – zbiorowa wystawa rzeźb artystów z oddziału Warszawskiego Związku Polskich Artystów Plastyków.

Galeria „Na pięterku" – od 11 października do 10 listopada – wystawa prac uczniów Marii Mazanowskiej ze Szkoły Podstawowej nr 3 w Ciechanowie.

PUŁTUSK

Galeria Sztuki „4 Strony Świata", plac Teatralny 4, czynna codziennie (7 dni w tygodniu) w godzinach od 10.00 do 18.00.

MUZEA

Muzeum Romantyzmu, Opinogóra, ul. Z. Krasińskiego 9, tel. (23) 671 70 25 lub (23) 671 70 30; ekspozycje muzealne są nieczynne w poniedziałki oraz dni świąteczne: Nowy Rok (1 stycznia), Niedziela Wielkanocna, Boże Ciało, Wszystkich Świętych (1 listopada), Boże Narodzenie (pierwszy dzień świąt); muzeum otwarte: od 1 maja do 31 października w godz. 10.00 do 18.00 oraz od 1 listopada do 30 kwietnia od 8.00 do 16.00. Aktualne wystawy w Muzeum Romantyzmu w Opinogórze: **Pałacyk neogotycki** – Wystawa stała poświęcona Zygmuntowi Krasińskiemu; **Oficyna muzealna** – Ród Krasińskich; Gabinet Szwoleżerów Gwardii Napoleona I - kolekcja ze zbiorów Agnieszki i Marka Axentowiczów, 1 Pułk Szwoleżerów Józefa Piłsudskiego ze zbiorów Stanisława Ledóchowskiego i Muzeum Narodowego w Krakowie; **Dwór Krasińskich** – Galeria malarstwa polskiego XIX wieku im. Januarego Suchodolskiego, Polonia Restituta. Polskie drogi do niepodległości; **Folwark - Powozownia** – Pojazdy Konne z kolekcji Wojciecha Wałachowskiego i SGGW w Warszawie, Europejskie Tradycje Polowań Konnych; **Oranżeria** – „Oranżeria wczoraj i dziś" wystawa multimedialna. Zwiedzanie kościoła pw. Wniebowzięcia NMP oraz podziemi grobowych Krasińskich z przewodnikiem muzealnym: od wtorku do piątku, o godz. 11.30, 13.30 i 16.00; sobota i niedziela o godz. 14.00, 15.00 i 16.00.

Redakcja nie odpowiada za zmiany terminów imprez i projekcji filmów.

Mira Zimińska w Muzeum Romantyzmu w Opinogórze

W sobotę, 28 września, w opinogórskiej oranżerii w ramach cyklu Teatr Jednego Aktora w Muzeum wystąpiła grupa aktorów z Teatru Dramatycznego im. J. Szaniawskiego w Płocku, która zaprezentowała monodram „M. Zimińska".

W tytułowej roli wystąpiła Magdalena Tomaszewska. Aktorce towarzyszył zespół muzyczny w składzie: Edward Bogdan - fortepian, Tomasz Krawczyk - kontrabas, Jakub Krawczyk – perkusja. W ciągu trwającego 90 minut spektaklu można było zobaczyć wszystkie wcielenia wielkiej gwiazdy przedwojennego kabaretu, teatru i filmu oraz charyzmatycznej dyrektorki Państwowego Zespołu Pieśni i Tańca „Mazowsze".

Kolejne spotkanie w ramach cyklu odbędzie się 17 listopada (niedziela) o godz. 18. Zaprezentuje się wówczas Teatr Nie Teraz ze spektaklem „Powrót Norwida" (wstęp wolny, możliwa rezerwacja tel. 23 671 70 25). **AŁ**

W rocznicę urodzin Stanisława Moniuszki

FOT. MCK PŁOŃSK

Soliści wykonali pieśni i arie Stanisława Moniuszki

W sali widowiskowo-kinowej Miejskiego Centrum Kultury w Płońsku we wtorek, 1 października, odbył się wieczór pieśni i arii Stanisława Moniuszki w ramach Międzynarodowego Dnia Muzyki.

Koncert był częścią ogólnopolskich obchodów 200. rocznicy urodzin kompozytora, dyrygenta, pedagoga, organisty i twórcy polskiej opery narodowej.

W głównych rolach w ponadgodzinnej uczcie muzycznej wystąpili soliści Filharmonii im. Romualda Traugutta: Małgorzata Kneć-Ajdukiewicz (sopran), Dorota Lachowicz (mezzosopran), Ewa Pelwecka (fortepian), Krzysztof Kur (tenor) i Witold Żołądkiewicz (baryton), którzy wykonali pieśni, arie i duety skomponowane przez Stanisława Moniuszkę. **Paw**

Słówkiem i węglem...

Głowa – podpisał?

Często zastanawiam się nad tym, skąd biorą się takie błędy, jak ten z tytułu. Dlaczego Polacy mają niekiedy problem z dopasowaniem podmiotu i orzeczenia? Dzieje się to choćby wtedy, kiedy podmiotem jest wyraz wskazujący na większą grupę, ale genetycznie ma liczbę pojedynczą. Czy rzeczywiście tak trudno napisać, że ***młodzież – wyszła; tłum – gęstniał, szlachta – skapitulowała***, a ***mieszczaństwo – rozwijało*** swoje majątki?

Niby nie. Ale…

W ostatnim odcinku cyklu „Słówkiem i węglem" zastanawiałem się nad tym, że wciąż sporym problemem jest zestawianie ze sobą rzeczowników o różnej liczbie gramatycznej. Sztandarowym przykładem było zdanie z dziećmi i młodzieżą – nie wiadomo bowiem, jak określić czynność wykonywaną jednocześnie przez obie grupy (***dzieci i młodzież grała/grały/grali w piłkę***???).

Podobnym zjawiskiem, wynikającym jednak z innego prawidła składniowego, jest budowanie związku zgody w następującym przykładzie: Głowa państwa polskiego, prezydent Andrzej Duda, ***wystąpił/wystąpiła*** z prelekcją. Na czym polega problem? Otóż w tym zdaniu pojawia się zjawisko, które nazywane jest konfliktem podmiotu realnego z formalnogramatycznym.

Jeśli przyjrzymy się strukturze tego przykładu, ewidentnie dostrzeżemy, że głównym podmiotem w tym wyrazie jest rzeczownik ***głowa***. I to właśnie ten leksem powinien determinować kształt gramatyczny orzeczenia. Jeśli tak – to powinniśmy mówić i pisać: *Głowa… wystąpiła*. Trudno jednak się z tym pogodzić, jeśli prezydentem jest osoba płci męskiej. Jak bowiem napisać o mężczyźnie, że „wystąpiła"?

No i klops gotowy. Zarówno jedna forma (***głowa… wystąpił***), jak i druga (***prezydent… wystąpiła***) do siebie nie pasują. Najzwyczajniej w świecie to się ze sobą nie klei. Co więc zrobić? Którą formę wybrać? Bo przecież nie wstawimy tu liczby mnogiej – i głowa, i prezydent to wszak określenie jednej osoby.

Odpowiedzi na to pytanie też wcale nie muszą być jednorodne. Gdybyśmy zapytali specjalistę od gramatyki opisowej, ten powie mniej więcej tak: choć formalnie podmiotem w takim przykładzie jest rzeczownik żeński – głowa – najistotniejsza staje się treść wypowiedzenia. A ponieważ z niej wynika, że chodzi o mężczyznę, nie można napisać inaczej niż tylko: ***Głowa państwa polskiego, prezydent Andrzej Duda, wystąpił***… Mówić będziemy tu o prymacie tzw. podmiotu realnoznaczeniowego.

Ale przecież każdy kij ma dwa końce, a moneta – awers i rewers. Także tu więc możemy doszukać się innego rozwiązania. To zaś podpowiedzieć nam może specjalista od stylistyki. I ten zapewne wskazałby na taką kwestię: ponieważ nie da się pogodzić głowy z prezydentem (przynajmniej pod względem rodzajowym), należy po prostu… przestać budować takie zdania. Koniec i kropka. Inaczej bowiem narażamy się na śmieszność. Podobnie jak w przykładach:

As polskiego pływactwa, Otylia Jędrzejczak, ***zdobył/zdobyła*** *złoty medal.*

Lider polskiej drużyny, Malwina Smarzek-Godek, ***poprowadził/poprowadziła*** *do zwycięstwa.*

Oczywiście przestawienie szyku tych zdań (np. Otylia Jędrzejczak, as pływactwa, zdobyła…) nieco poprawia sytuację. Ale tylko nieco. I ten as nadal będzie rezonował w zdaniu z żeńską formą orzeczenia. Dlatego też wyjście jest jedno: uzgodnienie rodzaju z podmiotu formalnego i realnego. Zatem nie as pływactwa, tylko np. *gwiazda pływacka Otylia Jędrzejczak*… Już nie *lider Malwina Smarzek-Godek*, ale *liderka Malwina*… I tak dalej, i tak dalej.

Gdyby ktoś się uparł i chciał napisać: ***Głowa państwa polskiego, prezydent Andrzej Duda, wygłosił prelekcję*** – nie popełni błędu gramatycznego. Ale stylistycznie będzie to nadal nam zgrzytać. Stąd lepiej po prostu się tej głowy pozbyć.

Gramatycznej oczywiście. Panu prezydentowi życzę jak najlepiej. A i po prawdzie Andrzej Duda prezydentem zostanie już do końca życia. Nawet jeśli nie uda mu się reelekcja w maju 2020 roku, będzie po prostu prezydentem w latach, a nie urzędującym.

Ale tytuł pozostanie już na zawsze. I kto wie, czy to nie o to chodziło najbardziej…

dr JERZY SŁODZIK
profesor-dzemik@wp.pl

eprasa.pl d7600377fd

Victor Young Jazz Festival Mława 2019

Miasto Mława i Fundacja For Art zapraszają na pierwszy międzynarodowy Victor Young Jazz Festival Mława. Już 17 i 18 października (czwartek i piątek) w kinie Miejskiego Domu Kultury z repertuarem związanego z Mławą kompozytora muzyki filmowej wystąpią wybitni polscy jazzmani – Kuba Stankiewicz i Jan Ptaszyn Wróblewski – wraz z zespołami.

Organizatorzy festiwalu chcą przybliżyć mieszkańcom i festiwalowym gościom sylwetkę związanego z Mławą i Mazowszem wybitnego kompozytora muzyki jazzowej i filmowej Victora Younga. Pierwszy dzień festiwalu rozpocznie o godz. 18.00 w Miejskim Domu Kultury panel dyskusyjny „Victor Young: Mława > Hollywood", w którym wezmą udział jazzmani Jan Ptaszyn Wróblewski i Kuba Stankiewicz, były konsul RP w Los Angeles Mariusz Brymora, historyk prof. Leszek Zygner i kompozytor muzyki filmowej Miro Kępiński. Po jego zakończeniu w sali kina koncert da zespół Jan Ptaszyn Wróblewski i Przyjaciele (godz. 19.30). Nazajutrz z koncertem wystąpi Kuba Stankiewicz Trio (19.00).

Dyrektorem artystycznym festiwalu jest Kuba Stankiewicz. W ramach wydarzenia organizowany jest także konkurs plastyczny dla dzieci na ilustracje do muzyki Younga „Malowanie muzyką". Organizatorzy planują również wydanie okolicznościowych publikacji.

Victor Young *to wybitny kompozytor muzyki filmowej, autor muzyki do takich filmów, jak „Jeździec znikąd", „Komu bije dzwon" czy „Podróże Guliwera". 22 razy nominowany był do Oscara, Nagrodę Akademii przyznano mu pośmiertnie w 1956 r. za „W 80 dni dookoła świata". Znaczną część życia spędził w Polsce, zwłaszcza w Mławie – stąd pochodzili jego rodzice, tutaj spędzał dzieciństwo. Ukończył warszawskie konserwatorium muzyczne.*

W Miejskim Domu Kultury można już nabyć bilety na to wyjątkowe wydarzenie. Karnet na oba dni festiwalu (panel dyskusyjny plus koncerty) kosztuje 50 zł, natomiast bilet na koncert – 30 zł.

KSM

Łączy Mławę z Hollywood

Rozmowa z dyrektorem festiwalu Kubą Stankiewiczem

*** Informacja o tym, że Victor Young ma związki z Mławą, nie była czymś oczywistym. Dotarła do burmistrza Sławomira Kowalewskiego właśnie przez ciebie. A jak ty na nią trafiłeś? W jakich okolicznościach?**

- Dowiedziałem się o tym od zmarłej w 2015 roku siostrzenicy Younga - pani Bobbie Hill Fromberg, która w ostatnich latach swojego życia prowadziła dość intensywny „research" rodziny. Zarówno ojciec Younga - Wolf Jabłoń, jak i rodzina matki - Segal pochodzili z Mławy.

*** Rodzina Frombergów, dzięki twemu pośrednictwu, odwiedziła Mławę. Jakie wrażenia wywieźli z miasta swoich przodków?**

- Myślę, że pozytywne. Odwiedzenie miasta, w którym żyli ich przodkowie, musiało być fascynującym przeżyciem. Bardzo smakowały im też polskie potrawy.

*** Czy ktoś z potomków Younga jest również uzdolniony muzycznie, gra, komponuje, może śpiewa?**

- Mieszkający w Los Angeles znakomity amerykański gitarzysta Jordan Berliant, z którym miałem przyjemność współpracować muzycznie, jest spokrewniony z Victorem Youngiem. Czynimy starania, aby był gościem naszego festiwalu.

*** Czy uważasz, że w ilustracjach muzycznych Younga stworzonych do ponad 300 filmów słychać wpływy muzyki polskiej, jakieś słowiańskie klimaty?**

- Ależ oczywiście. Twórczość Younga przesiąknięta jest słowiańskim duchem, na co wpływ miała jego polska edukacja w latach młodości.

*** Czy masz swój ulubiony utwór Younga, który grasz i który w tobie wyjątkowo gra?**

- Victor Young napisał wiele pięknych melodii, które stały się standardami jazzowymi. Szczególnie bliskie są mi: „Stella by Starlight", „My Foolish Heart" i „When I Fall in Love".

*** Mam wrażenie, że dzięki tobie nieco zapomniani kompozytorzy polscy, tacy jak Henryk Wars, Roman Statkowski, Victor Young, mają szansę znów zachwycić publiczność. Grani przez Kubę Stankiewicza wracają w wielkim stylu. A jak gra się Younga w XXI wieku? Czy Young jest ponadczasowy?**

- Myślę, że Young jest ponadczasowy, ale czeka na swoje odkrycie. Ruth Haden - wdowa po jednym z najwybitniejszych kontrabasistów jazzowych Charliem Hadenie - mówiła mi, że Victor Young to był jego ulubiony kompozytor. Dorobek Younga można śmiało porównać z dorobkiem George'a Gershwina. Tylko że o Gershwinie wiedzą wszyscy, a o Youngu dopiero zaczynamy mówić...

*** W świecie, gdzie proste akordy są najchętniej słuchane i sprzedawane, proponujesz wraz z władzami Mławy i Fundacją For Art… jazz. Dlaczego twoim zdaniem Victor Young Jazz Festival Mława to dobry pomysł na promocję?**

- Myślę, że Victor Young to człowiek, którego wkład do dziedzictwa światowej kultury jest niezaprzeczalny. Fakt, że ma on tu swoje korzenie i spędził tu część swojego życia, a jego twórczość jest praktycznie w Polsce nieznana, stanowi dla mnie motywację, aby jego dorobek upowszechnić.

*** Polubiłeś Mławę?**

- Bardzo. To miasto kreatywnych i bardzo pozytywnych ludzi.

*** Czy festiwal kierowany artystycznie przez ciebie stanie się stałym punktem w kalendarzu imprez miejskich?**

- Bardzo bym chciał, żeby nasz festiwal był imprezą cykliczną. Wierzę, że tak się stanie.

*** Kogo posłuchamy na Victor Young Jazz Festival Mława'19?**

- W pierwszym dniu festiwalu – 17 października – będzie można usłyszeć zespół Jan Ptaszyn Wróblewski i Przyjaciele. Natomiast w piątek, 18 października, zagra Kuba Stankiewicz Trio. Oba zespoły zaprezentują muzykę skomponowaną przez Victora Younga.

*** Już wcześniej koncertowałeś w Mławie. Jaki program wówczas zaprezentowałeś?**

- Tak. W zeszłym roku grałem koncert „Pieśni" Jana Kochanowskiego, do których skomponowałem muzykę. Bardzo dobrze nam się grało, a mławska publiczność jest fantastyczna, co stanowi dobry prognostyk przed naszym październikowym festiwalem.

*** Jakie imprezy będą towarzyszyły jazzowym mławskim spotkaniom muzycznym w październiku?**

- Odbędzie się panel dyskusyjny „Victor Young: Mława > Hollywood". Planowany jest też konkurs plastyczny dla uczniów na prace artystyczne inspirowane muzyką Victora Younga i wernisaż tych prac w foyer Miejskiego Domu Kultury. Dwa dni dobrej muzyki przeplatanej historią i sztukami wizualnymi. Warto być w Mławie 17 i 18 października. W ogóle chyba warto być w Mławie i wcześniej, i później.

Rozmawiała MAGDALENA GRZYWACZ

„Malowanie muzyką" Victora Younga – weź udział w konkursie!P

Burmistrz Mławy oraz Fundacja For Art zapraszają do wzięcia udziału w ogólnopolskim konkursie plastycznym skierowanym do uczniów szkół podstawowych na terenie całego kraju. Jego tematem przewodnim jest twórczość znanego na całym świecie kompozytora Victora Younga, w którego życiorysie przewija się wątek mławski.

Konkurs zostanie przeprowadzony w dwóch kategoriach wiekowych: uczniowie klas 0-III i uczniowie klas IV-VI SP.

Przedmiotem konkursu jest wykonanie pracy plastycznej inspirowanej twórczością Victora Younga i stanowiącej ilustrację do jego utworów muzycznych. Prace mogą być wykonane w dowolnej technice płaskiej, umożliwiającej przygotowanie projektu poligraficznego oraz druk. Format prac musi być nie mniejszy niż A4 i nie większy niż A2. Linki do utworów kompozytora stanowią załącznik nr 1 do regulaminu konkursu.

Uczestnicy konkursu wypełniają i własnoręcznie podpisują kartę zgłoszeniową, którą muszą podpisać również ich dorośli opiekunowie. Karta zgłoszeniowa stanowi załącznik nr 2 do regulaminu konkursowego. `

Pracę plastyczną oraz wypełnioną kartę zgłoszeniową uczestnik powinien dostarczyć w zaklejonej kopercie lub tubie do Urzędu Miasta Mława – osobiście do kancelarii urzędu (czynna od poniedziałku do piątku w godzinach 8.00-16.00, we wtorki w godz. 8.00-18.00) lub drogą pocztową na adres: Urząd Miasta Mława, ul. Stary Rynek 19, 06-500 Mława, z dopiskiem „Malowanie muzyką".

Prace konkursowe trzeba koniecznie złożyć do godziny 16.00 dnia 10 października 2019 r. W przypadku nadesłania ich pocztą decyduje data stempla pocztowego.

Uwaga! Zgłoszenie pracy do konkursu jest równoznaczne z przekazaniem nieodpłatnie na rzecz organizatora wszelkich praw autorskich. Prace mogą być publikowane w środkach masowego przekazu oraz materiałach promocyjnych Urzędu Miasta Mława.

Komisja konkursowa powołana przez organizatora dokona rozstrzygnięcia konkursu do 17 października 2019 r. Przyzna ona po jednym I, II i III miejscu oraz do trzech wyróżnień w każdej kategorii wiekowej. Laureaci oraz osoby wyróżnione otrzymają nagrody rzeczowe.

Wręczenie nagród odbędzie się podczas tegorocznej edycji Victor Young Jazz Festival Mława.

Serdecznie zapraszamy do wzięcia udziału w konkursie!

MP/ UMM

eprasa.pl d7600377fd

Na pomoc Neli

Dwuletnia dziewczynka jest nieświadoma swoich problemów

Nela ma dopiero dwa latka, a każdy dzień przynosi jej wiele cierpienia, a jej rodzicom zmartwień. Dziewczynka zmaga się bowiem z bardzo rzadką i nieuleczalną chorobą objawiającą się w inny sposób u każdej dotkniętej nią osoby. Mieszkańcy Raciąża w geście solidarności postanowili pomóc potrzebującej wsparcia rodzinie.

Dziecko urodziło się z wadą genetyczną zwaną zespołem de Grouchy'ego spowodowaną zmianą w materiale genetycznym długiego ramienia chromosomu 18., która powoduje, że nie wykształciło jej się całe ramię tego chromosomu. Niestety rodzi to bardzo duże konsekwencje dla organizmu. Już dziś u Neli obserwuje się poważne opóźnienie w rozwoju psychoruchowym. Można powiedzieć, że nikt do końca nie wie, czego można się w związku z tą chorobą spodziewać. Niespełna dwuletnia dziewczynka jeszcze nie chwyta, nie siada i nie chodzi. Jakby tego było mało, nie rozwinął się u niej również zmysł mowy, co rodzi olbrzymie problemy np. w znalezieniu ogniska bólu czy złego samopoczucia. Nie nawiązuje pełnego kontaktu z otoczeniem. W przyszłości wskutek wady genetycznej mogą występować u niej choroby towarzyszące, takie jak cukrzyca, choroby serca lub padaczka.

- Musimy być czujni przez cały czas, zwracać uwagę na wszelkie objawy i badać Nelę przynajmniej co pół roku. Odkąd córeczka się urodziła, cały czas zajmuję się tylko nią. Sama musiałam od początku uczyć się tej okropnej choroby, by w jak największym stopniu być przygotowaną na różne zachowania i reakcje Neli – przyznaje Ewa Kowalska, mama dziewczynki.

Rzadka przypadłość

Najgorsze jest to, że na chorobę Neli nie ma leku. Całe jej życie jest i będzie czasochłonną rehabilitacją wymagającą poświęcenia jej samej i bliskich. Niestety, jak często bywa w takich przypadkach, lekarze potrzebowali kilku miesięcy, by postawić właściwą diagnozę.

- Rodziłam w szpitalu w Warszawie. Podczas jednej z kontroli pojawił się pierwszy sygnał, że może być coś nie tak. Gdy usłyszałam słowa lekarza, obudził się we mnie wewnętrzny sprzeciw: „Jak to jest coś nie tak, przecież z moją córeczkę jest wszystko OK". Ale nie było. Z trzymiesięcznym dzieckiem udaliśmy się do neurologa klinicznego. Zrobiliśmy badanie genetyczne, którego wynik był niekorzystny. W ósmym miesiącu życia Neli poznaliśmy prawdę o zespole de Grouchy'ego – opowiada Ewa Kowalska.

Choroba, na którą cierpi Nela, występuje średnio tylko u jednego na 60 tys. urodzonych dzieci. Główne cechy kliniczne, które zazwyczaj są z nią związane, choć nie zawsze, to: niskorosłość, okrągła twarz z wiekiem przyjmująca jednak wydłużony kształt, opadające powieki, długie uszy czy szerokie usta. Jest nieuleczalna, a lekarze cały czas się jej uczą, szukając nowych rozwiązań.

Uśmiech przepełniony cierpieniem

- Na początku nie zdawaliśmy sobie sprawy z powagi sytuacji. Wierzyliśmy, że córeczka w jakiś sposób zdoła z tego wyjść. Niestety dysfunkcje występujące u Neli powodują, że staje się bardziej nerwowa. Ponieważ nie mówi, mamy problem z dokładnym ustaleniem, co jej dokucza lub ją boli – mówi pani Ewa.

Dwulatka nie wie, że jest chora. Nie wiedzą tego również inne dzieci, co rodzi krępujące sytuacje.

- Zaszłam w ciążę w podobnym czasie jak moje koleżanki. Teraz ich dzieci poszły do żłobka, a my siedzimy w domu i każdego dnia walczymy z chorobą. Każda wizyta u lekarza związana jest z nadzieją na przełom, a zawsze odchodzimy bez nadziei. Nie zazdroszczę nikomu, ale nasze życie nie należy do łatwych. Kocham bardzo Nelę, ale czasami nawet ja jestem bezradna. W dodatku koszty związane z rehabilitacją czy terapią pomagającą Neli są bardzo wysokie – dodaje mama dziewczynki. Jej córeczka pomimo różnych problemów ma swoje upodobania i radości, jak wiele innych dzieci.

- Nela jest bardzo pogodnym dzieckiem. Choć jest nieświadoma swojej choroby, zaraża nas pozytywnym nastrojem. Jej rączki nie są tak plastyczne, by mogła bawić się wszystkimi zabawkami, ale jest bardzo ciekawa świata. Bardzo lubi słuchać muzyki. Często kładzie się na brzuchu i energicznie rusza nóżkami. Uwielbia też bawić się w wodzie. Często chodzimy razem na basen – opowiada mama Neli.

Bajka zmieni mentalność

Choć Nela ma dopiero dwa lata, to już ją i jej rodziców spotkało wiele niemiłych reakcji ze strony rodziców zdrowych dzieci. By zmienić mentalność i sposób patrzenia na nich innych ludzi, rodzice Neli postanowili coś zrobić dla wszystkich osób zmagających się z zespołem Grouchy'ego. Napisali bajkę pt. „Dzieci z Księżyca", która ma otworzyć niepełnosprawnym dziecinom drzwi do zwykłego świata, często szczelnie zamknięte.

- „Dzieci z Księżyca" to nasze drugie dziecko. To projekt działania na rzecz niepełnosprawnych dzieci, ale i wzruszająca, bajkowa opowieść przede wszystkim o marzeniach. O czym może marzyć mała niepełnosprawna dziewczynka? Właśnie, widząc takie dzieci wśród nas, litujemy się i przechodzimy dalej. A one marzą o nas, o naszej akceptacji, tolerancji. Nie chcą być gdzieś z boku, obce. Nie chcą być dziećmi z księżyca. Nasza książka jest też sumą doświadczeń rodziców niepełnosprawnych dzieci. Na co dzień zmagamy się z barierami, jakie stawia nam rzeczywistość. Chcemy za jej pomocą ciekawą, nieco szaloną historią, zwrócić uwagę na to, jak wygląda świat widziany przez takie można powiedzieć bezbronne dziecko. I co najważniejsze, chcemy urzeczywistnić marzenia naszych dzieci, by ten świat był choć odrobinę lepszy. W książce marzenia się spełniają, a my, nasza córeczka i miliony niepełnosprawnych dzieci ciągle marzymy, mamy nadzieję, mamy wiarę, tak jak mali bohaterowie „Dzieci Księżyca", że wszystko musi się nam udać – przyznaje Ewa Kowalska.

Cały Raciąż pomaga

W Raciążu powstał Komitet Społeczny Zbiórki Publicznej „Raciąż dla Neli", aby zbierać pieniądze dla chorej dziewczynki, której mama pochodzi właśnie z tego miasta. Środki od darczyńców zostaną przeznaczone na codzienną rehabilitację dziecka.

- Mam też nadzieję, że uda się nam zdobyć hormon wzrostu, który przy takich schorzeniach podobno wspiera rozwój dziecka. Chcemy spróbować eksperymentalnej metody genowej dr. Bankiewicza. Może postaramy się o przeszczep komórek macierzystych. Ale to wszystko wiąże się z nakładami finansowymi. Dzięki wspierającym nas ludziom dobrej woli możemy walczyć o nasze dziecko. O jej względną normalność. Dlatego jesteśmy wdzięczni za każdą formę pomocy. Teraz już wiem, że sami nigdy byśmy nie dali rady – przyznaje pani Ewa.

Od początku września w wielu publicznych miejscach w Raciążu, m.in. w aptekach, sklepach, bankach, ośrodkach zdrowia, w MCKSiR i w Urzędzie Miejskim stoją puszki z wizerunkiem Neli i opisem akcji. Można do nich wrzucać pieniążki na pomoc rodzinie w pokonywaniu codziennych trudności. Poza tym komitet społeczny organizuje kilka miejskich wydarzeń, podczas których zbierane będą środki dla dziewczynki. Już 6 października w Raciąskim Centrum Kultury przez cały dzień grały różne zespoły, odbył się też koncert charytatywny „Witek Muzyk Ulicy dla Neli". Były przedstawienia teatralne dla najmłodszych, wystąpiły też dzieci uczęszczające na zajęcia wokalne w MCKSiR. Pieniądze ze sprzedaży biletów cegiełek oraz z wszystkich innych działań zostały przeznaczone dla Neli. Przeprowadzono także licytację fantów, na której można było zdobyć: vouchery na zabiegi kosmetyczne, kosmetyki, monety jednostki GROM, książki z autografami, koszulkę RAP, płytę Sławomira, zdjęcia skoczków narciarskich – wszystkie rzeczy z autografami, 2 płyty winylowe z limitowanej serii od Andrzeja Krzywego, lidera zespołu DeMono, koszulkę z podpisami piłkarzy Lechii Gdańsk czy vouchery na pizzę.

- Pomysł zrodził się po tym, jak poznałam dziadka Neli. To była szybka decyzja, by pomóc dziewczynce i jej rodzicom. Od dawna chciałam zorganizować akcję charytatywną, by wspierać tych najbardziej bezbronnych. Witek Muzyk z Ulicy zgodził się zagrać za darmo. Innych też długo nie trzeba było namawiać, by włączyli się do wspólnej akcji. Nikt nie miał wątpliwości, że po prostu trzeba pomóc i to nam się udało - tłumaczy radna miejska Magdalena Bylińska, która wraz z Pauliną Adamiak, Magdaleną Chudzyńską, Anetą Kowalską, Anną Wichowską-Szcześniewską oraz Arturem Adamskim podjęła się zorganizowania wydarzenia mającego na celu wspieranie potrzebującej pomocy Neli i jej rodzinę. Mamy nadzieję, że nie będzie to jedyne światełko na niebie małej dziewczynki.

Rodzice Neli proszą o pomoc dla swojej małej córeczki

PAWEŁ WIEWIÓRKOWSKI

FOT. ZBIORY PRYWATNE

Ci, którzy chcieliby pomóc Neli, mogą przekazać środki pieniężne na konto bankowe o numerze:
77 8233 0004 0022 4540 3000 0010

eprasa.pl d7600377fd

Zabezpieczała pod względem medycznym Balkan Offroad Rally 2019

Kobieta z pasją

Na temat rajdu w Bułgarii i pracy zawodowej rozmawiamy z Anitą Chylińską, ratowniczką medyczną pracującą w szpitalach w Działdowie i Żurominie.

*** Kiedyś też chciałam zostać ratownikiem medycznym, ale od jednej pani doktor usłyszałam, że dla kobiety to nie jest najlepszy zawód. Pani jednak się zdecydowała. Dlaczego?**

- Jestem ratownikiem medycznym od 5 lat. Dlaczego? Zawsze chciałam pracować w tym zawodzie, czuję, że mam do niego powołanie. Z perspektywy tych pięciu lat wcale tego nie żałuję. Praca w zawodzie ratownika pochłania mnóstwo czasu. Rozmawiam z panią po 24-godzinnym dyżurze, dlatego pewnie wyglądam na zaspaną (śmiech).

*** Niejednokrotnie słyszałam, że niełatwo być ratownikiem, ale trudności właściwie nie są związane z samą pracą, a bardziej z liczbą godzin, a także z niską pensją.**

- To bardzo ciężki zawód, psychicznie i fizycznie. Praca jest wyczerpująca, a im więcej godzin się w niej przebywa, tym bardziej człowiek jest zmęczony. Finansowo też nie jest dobrze. Jednak mimo wszystko nie wyobrażam sobie, że mogłabym robić coś innego. To moje powołanie.

*** Pracuje pani w dwóch szpitalach. Jak udaje się pani to pogodzić?**

- I jeszcze wyjazdy na rajd... (śmiech). Pracuję średnio 250 (!) godzin w miesiącu, ale zdarza się, że czasem więcej, a czasem mniej.

*** Czy tak pracując ma się w ogóle czas na sen?!**

- Nie śpię (śmiech). Żartuję oczywiście. Generalnie staram się podzielić sobie pracę pomiędzy Żuromin i Działdowo. W Żurominie pracuję w karetce, więc w odstępach pomiędzy wyjazdami można trochę odpocząć. W Działdowie natomiast jestem zatrudniona w Szpitalnym Oddziale Ratunkowym, a tam nie ma czasu na odpoczynek. Jest ciężko, ale jeśli dobrze sobie wszystko zaplanuję, da się wytrzymać. Chociaż tyle godzin pracy w miesiącu na pewno przekłada się na efektywność, ale wszyscy ratownicy prowadzą własną działalność gospodarczą i jakoś sobie z tym radzą, by związać koniec z końcem.

*** Przyszła pani na spotkanie ze mną z synkiem. Jak godzi pani życie rodzinne i zawodowe?**

- Gdybym pracowała tylko w dzień, to w ogóle by mnie nie widywał, ale na szczęście są to doby lub nocki. Dzieci wtedy śpią, a ja pracuję.

*** Rozumiem, że woli pani pracę w pogotowiu ratunkowym niż na SOR-ze?**

- Tak jak wspominałam, pracując w Żurominie w karetce mam czas na odpoczynek, dlatego wolę tę formę. Zazwyczaj w karetce mamy tylko jednego pacjenta, na oddziale wygląda to już zupełnie inaczej. Personel jest okrojony, co przekłada się na ilość pacjentów i nawał pracy. Rodziny czasem zachowują się w sposób roszczeniowy, nie znają systemu, a widząc personel medyczny, który coś tam pisze w komputerze, oskarżają go o śledzenie Facebooka. Nie mają świadomości, że właśnie wtedy wypełniamy stosy dokumentów. Na oddziale jest tylko jeden lekarz. Wykonujemy jego zlecenia, bez nich nie możemy nic zrobić, chyba że jest realne zagrożenie życia.

*** Przypuszczam, że jako pierwsza udziela pani pomocy osobom, które spotkało coś strasznego. To są zapewne dosyć traumatyczne przeżycia, które na długo pozostają w pamięci i w psychice.**

- Najtrudniejsze są dla mnie przypadki z dziećmi. Kiedy pracowałam na SOR-ze w Mławie, ojciec przyniósł na rękach roczne dziecko, na które podczas remontu w domu przewrócił się taki słupek, witryna, popchnięty przez biegnące starsze dziecko. Ponieważ dzieci mają dużo większą głowę od reszty ciała, więc impet tego uderzenia trafił właśnie na jego główkę. Pamiętam, że wszystko działo się bardzo szybko. Gdy usłyszeliśmy, że dziecko zostało przygniecione, natychmiast przystąpiliśmy do działań ratowniczych. Dziecko miało patologiczną reakcję wyprostną (brak reakcji na bodźce, niska ocena w skali Glasgow - przyp. red.). Widziałam to tylko raz w życiu, właśnie wtedy. Odkorowanie (zniszczenie kory mózgowej - przyp. red.), obrzęk. Tomografia była przerażająca. Próbowaliśmy wszystkimi możliwymi sposobami ratować to dziecko. Do dziś pamiętam wyraz jego twarzy, małe rączki i nóżki, w które trzeba było wkuć wenflon... Udało nam się przygotować je do transportu. Odleciało śmigłem (helikopter LPR - przyp. red). Wiem, że przeżyło, ale znajduje się w śpiączce.

*** Nawet nie wiem, co powiedzieć. To taka trudna historia, niestety bez happy endu.**

- Niestety, obrażenia wewnętrzne tego dziecka były zbyt poważne. W Działdowie również przydarzył mi się przypadek z dzieckiem, które trafiło na oddział z plamami. Miało je dosłownie wszędzie, nawet w gałkach ocznych. Takie sine plamy są oznaką sepsy. Dziecko było w bardzo ciężkim stanie. Kończyłam wtedy dyżur. Nie mogli zapiąć pasów w foteliku, aby przetransportować małego, więc ja się tym zajęłam. Ogólnie trzeba zaznaczyć, że sepsa jest zaraźliwa. Po tym wydarzeniu otrzymaliśmy antybiotyk. Ale wtedy, jak wspomniałam, kończyłam dyżur. Zapięłam dziecko i pojechałam do domu. Dopiero tam przypomniało mi się, że nie zdezynfekowałam rąk. Ogarnęła mnie paranoja. Przez tydzień obserwowałam dzieci, czy aby na pewno nie mają gorączki. Na szczęście nic się nie stało, ale to także nasze ryzyko zawodowe.

Dziecko chore na sepsę straciło ręce i nóżki, a miało wtedy tylko 8 miesięcy.

*** Czyli przypadki dzieci najbardziej zapadają pani w pamięć. Zawsze myślałam, że w tym zawodzie najtrudniejszy jest kontakt z nieboszczykiem.**

- Pamiętam, że kiedyś odcinaliśmy człowieka, który powiesił się na karniszu. To zdarzenie pozostanie mi w pamięci do końca życia, ponieważ to było moje pierwsze zetknięcie z denatem. W tym pokoju była ława, a na niej leżała taka zabawka dla dziewczynek - głowa lalki z włosami i kolorowe spineczki, gumeczki. Przerażający kontrast. Niestety tego, co się zobaczyło, nie da się „odzobaczyć".

*** Może zmieńmy temat i porozmawiajmy o weselszych przypadkach.**

- Takich historii też mam całkiem sporo, ale opowiem najświeższą (śmiech). Pojechaliśmy na wieś na wezwanie starszej pani, która twierdziła, że nie może wstać z łóżka, ponieważ boli ją kręgosłup. Jechaliśmy do posesji polną drogą, ale z daleka dostrzegliśmy starszą kobietę, która stała na progu, dzierżąc w dłoni garnek z obiadem, którym karmiła pieski. W momencie, kiedy nas dostrzegła, szybko rzuciła garnek i weszła do domu. Oczywiście zastaliśmy ją w łóżku. Zdziwiła się, że zauważyliśmy ją na progu. Na pytanie, od kiedy boli ją kręgosłup, odpowiedziała, że będzie już jakieś 25 lat (śmiech).

*** Z czego wynika takie zachowanie? Z samotności?**

- Dokładnie. Jest to próba zwrócenia na siebie uwagi rodziny albo reakcja na twierdzenie bliskich, że wygląda się na chorego. Powody mogą być różne. Takich niepotrzebnych zgłoszeń mamy około 80%. W powiecie żuromińskim są tylko dwie karetki. Proszę sobie wyobrazić, że obie zostały wezwane do takiego właśnie przypadku, a gdzieś jest osoba, która w tym momencie bardzo potrzebuje pomocy.

*** A jak trafiła pani na Balkan Offroad Rally 2019, czyli rajd terenowy w Bułgarii?**

- Mamy swój team składający się z ratowników medycznych z całej Polski. Niektórzy mają karetki terenowe. Właśnie takie pojazdy są potrzebne podczas rajdów, ponieważ normalna karetka nie dojedzie w tak trudny teren. Pierwszy raz zabezpieczałam rajd w Mikołajkach. Teraz zadzwoniła do mnie koleżanka z tej grupy i poinformowała, że zwolniło się miejsce na rajd w Bułgarii. To bardzo ważne, aby był komplet ratowników, ponieważ mamy przydzielony konkretny obszar na danym odcinku i musimy jak najszybciej dotrzeć do ewentualnych poszkodowanych i skutecznie udzielić im pomocy.

*** Jak długo trwał ten rajd?**

- Tydzień sam rajd plus dojazd – 30 godzin w jedną stronę, ponieważ musimy dojechać na miejsce ze sprzętem. Na tym rajdzie byli tylko ratownicy z Polski. Dlaczego? Ponieważ są najlepiej wyszkoleni. Nie ma absolutnie żadnego przymusu, kto ma czas i chęć, może jechać.

*** Warkot samochodów wpada w ucho?**

- O tak, bardzo to lubię. Rajdy są bardzo emocjonujące, choć nie mamy wiele czasu, żeby je oglądać.

*** Dużo jest interwencji podczas takiego rajdu?**

- W dzień mnóstwo. Samochody się przewracają, wywracają. Jest bardzo dużo urazów, od niewielkich po dosyć poważne. Trasa rajdu liczyła 2.300 km po trudnym terenie, od gór do samego morza. Przy tym uczestniczyły w nim różne rodzaje pojazdów: ciężarówki, samochody terenowe, motocykle. Dysponowaliśmy 3 karetkami terenowymi, a organizator śmigłem. Każda karetka zabezpieczała osobny odcinek. Helikopterem latała nasza koleżanka. Gdyby coś się działo, a my mielibyśmy trudności z dojazdem, ona zawsze była pierwsza na miejscu i zabezpieczała poszkodowanego. Uważam, że i tak było nas za mało.

Wieczorem wcale nie odpoczywaliśmy. Po zakończonym etapie zaczynały się odzywać urazy, których kierowcy wcześniej nie czuli z powodu podwyższonego poziomu adrenaliny. Jeden chłopak miał złamane duże palce u stóp i cały dzień nic go nie bolało, dopiero wieczorem poczuł ból.

*** Opowiada pani o tym z taką pasją. Pewnie to nie był ostatni taki wyjazd?**

- Mam nadzieję, że nie. W styczniu ratownicy wyjeżdżają do Afryki, ale byłby to miesiąc wyrwany z życia, a ja nie mogę sobie na to pozwolić. Na zdjęciach z ubiegłego roku widziałam, jak tam jest pięknie.

*** Macie czas na zwiedzanie?**

- Niestety nie. Zabezpieczamy rajd 24 godziny na dobę.

*** Czyli znowu bezsenne noce?**

- Nie zawsze, ale jednak takie mieliśmy obowiązki. Bardzo przyjemnym akcentem na zakończenie rajdu było zwycięstwo Polki Anny Zając.

*** Jak widać, praca ratownika medycznego nie jest monotonna. Można ją też połączyć z inną pasją.**

- Oczywiście. Moja praca to także misja. Każde życie jest cenne, to jest dla mnie najważniejsze przesłanie.

Rozmawiała KLAUDIA KUJAWA

FOT. K. KUJAWA

Anita Chylińska na co dzień zajmuje się ratowaniem ludzkiego życia

Ratownicy medyczni pracujący przy zabezpieczaniu rajdów korzystają ze specjalistycznych karetek terenowych

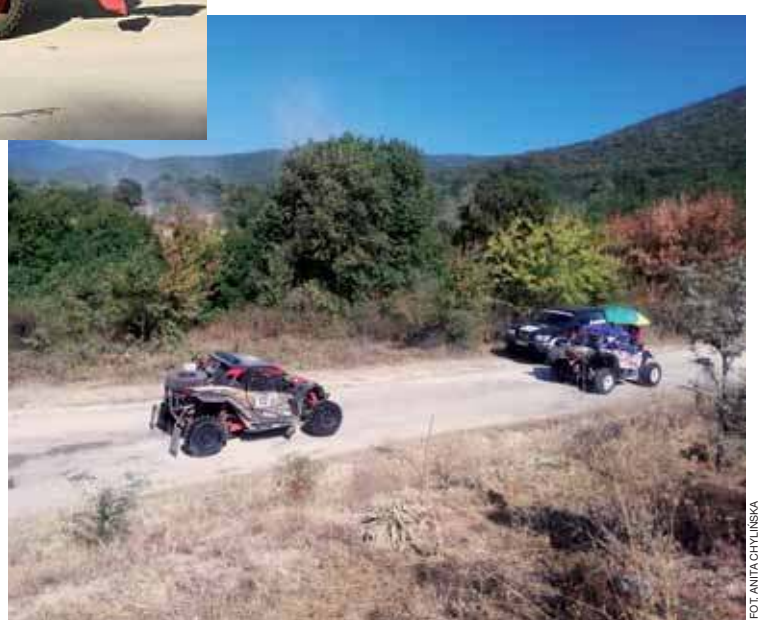

FOT. ANITA CHYLIŃSKA

Trasa rajdu liczyła 2.300 km

eprasa.pl d7600377fd

Ponad 14 mln zł dla regionu ciechanowskiego

Marszałek podpisał umowy

Wymiana starych, nieekologicznych pieców, nowy układ energetyczny w ciechanowskim szpitalu oraz nowoczesna edukacja w szkołach to główne założenia projektów, które decyzją Zarządu Województwa Mazowieckiego otrzymają ponad 14,3 mln zł dofinansowania z RPO WM 2014-2020.

Umowy z beneficjentami w poniedziałek, 2 września, w ciechanowskim zamku podpisali marszałek Adam Struzik i wicemarszałek Wiesław Raboszuk. W wydarzeniu udział wzięła Elżbieta Szymanik, zastępca dyrektora Mazowieckiej Jednostki Wdrażania Programów Unijnych.

Oszczędzanie energii w szpitalu

Dzięki środkom unijnym w Specjalistycznym Szpitalu Wojewódzkim w Ciechanowie powstanie nowy system trigeneracyjny. To skojarzony system technologiczny pozwalający na wytworzenie energii cieplnej, mechanicznej bądź elektrycznej oraz chłodu użytkowego. Układ będzie zasilany paliwem gazowym i zsynchronizowany z siecią zakładu energetycznego. Realizacja projektu pozwoli na zmniejszenie kosztów zaopatrzenia w ciepło i energię. Dodatkowo jest to projekt ekologiczny redukujący emisję dwutlenku węgla do atmosfery. Na to zadanie szpital wyda 6,9 mln zł, z czego dofinansowanie wyniesie ponad 4,7 mln zł.

Licealiści z Ciechanowa idą po sukces

W nowym roku szkolnym uczniowie dwóch ciechanowskich liceów – I Liceum Ogólnokształcącego im. Z. Krasińskiego i Liceum Ogólnokształcącego nr 2 im. Adama Mickiewicza, będą wzmacniać swoją kreatywność, innowacyjność, przedsiębiorczość czy umiejętność pracy w zespole. W dwóch projektach, które otrzymały dofinansowanie, udział weźmie po 240 uczniów. W szkołach zostaną zorganizowane kółka zainteresowań z matematyki, j. angielskiego, biologii, chemii, fizyki i geografii. Lepszemu przyswajaniu wiedzy ma służyć uczestnictwo w zajęciach praktycznych, doświadczalnych i laboratoryjnych. Dla uczniów słabszych w nauce przewidziane są zajęcia wyrównawcze. Szkolne pracownie zostaną doposażone w pomoce dydaktyczne, głównie do nauki matematyki, chemii, geografii, biologii i informatyki. Skorzysta też kadra pedagogiczna. Oferta dla nauczycieli obejmuje m.in. możliwość podjęcia studiów podyplomowych czy udział w warsztatach z kompetencji cyfrowych. Każdy projekt ma kosztować ponad 990 tys. zł i będzie dofinansowany prawie w stu procentach.

FOT. ROMAN NADAJ

Umowa z dyrekcją ciechanowskiego szpitala

Lepsza jakość powietrza i edukacji w gm. Opinogóra

Dzięki funduszom unijnym mieszkańcy Opinogóry wymienią swoje stare piece węglowe na nowoczesne i ekologiczne. W 45 budynkach zostaną zainstalowane piece na paliwa gazowe, spalające biomasę lub zgazowujące drewno. W ramach projektu w 22 budynkach wnioskodawcy zamontują instalacje fotowoltaiczne, kolektory słoneczne oraz powietrzne pompy ciepła przeznaczone do podgrzewania wody użytkowej. Realizacja inwestycji przyniesie wiele korzyści, jak większy udział energii pochodzącej z OZE, niższe koszty ponoszone przez mieszkańców i ochrona środowiska. Zadanie kosztować będzie ok. 1,4 mln zł, a kwota dofinansowania przekroczy 1 mln zł.

Nowy rok szkolny dla uczniów trzech szkół podstawowych - w Opinogórze, Kołaczkowie i Woli Wierzbowskiej - będzie pełen wyzwań. Młodzież na dodatkowych zajęciach będzie rozwijać swoje kompetencje kluczowe, które są niezbędne na rynku pracy. Dla uczniów zdolnych przewidziane są zajęcia rozwijające, np. z matematyki, kreatywności, języka obcego, przyrody i robotyki. Uczniowie słabsi będą uczęszczać na zajęcia wyrównawcze, dzięki czemu nadrobią zaległości i poprawią oceny, a dzieci z niepełnosprawnością skorzystają z zajęć logopedycznych, terapii pedagogicznej, zajęć rewalidacyjnych i gimnastyki korekcyjno-kompensacyjnej. Łącznie w projekcie weźmie udział 253 uczniów. Zaplanowano także zajęcia rozwijające innowacyjność młodzieży, przedsiębiorczość i umiejętność pracy w grupie. Aby lekcje nie były nudne, nauczyciele zastosują nową metodę eksperymentu, będą również wykorzystywali interaktywne materiały elektroniczne, m.in. platformę e-learningową. Do wszystkich szkół zostaną kupione pomoce dydaktyczne i sprzęt do rozwijania kompetencji cyfrowych. Zadanie będzie kosztować ponad 1 mln zł, a kwota dofinansowania przekroczy 977 tys. zł.

Na edukację i wymianę pieców w Nowym Mieście

128 uczniów ze Szkoły Podstawowej w Nowym Mieście skorzysta z dodatkowych zajęć, podczas których będą rozwijać swoje kompetencje kluczowe, takie jak porozumiewanie się w językach obcych, korzystanie z nowoczesnych technologii informatycznych oraz podnoszenie umiejętności matematyczno-przyrodniczych. Dodatkowo młodzież będzie kształciła kreatywność i innowacyjność. Będzie też uczyć się rozwiązywania problemów, pracy w zespole, krytycznego myślenia czy umiejętności uczenia się. Ze wsparcia skorzystają uczniowie słabsi oraz z niepełnosprawnościami, dla których przewidziane są zajęcia wyrównawcze z przedmiotów sprawiających im problemy, wsparcie logopedyczne, rewalidacyjne, socjoterapeutyczne, a także ogólnorozwojowe. Do szkoły zostaną kupione pomoce dydaktyczne i sprzęt do rozwijania kompetencji cyfrowych uczniów. Ponadto 18 nauczycieli będzie mogło podnosić swoje kwalifikacje zawodowe, np. poprzez udział w szkoleniach. Zadanie ma kosztować ponad 384 tys. zł, zostanie dofinansowane kwotą w wysokości ok. 365 tys. zł.

Drugi projekt polega na wymianie urządzeń grzewczych w 75 budynkach mieszkalnych. Stare piece i kotły zostaną zastąpione ekologicznymi urządzeniami spalającymi biomasę, zgazowującymi drewno lub wykorzystującymi paliwa gazowe. Dodatkowo w 15 domach będą zamontowane odnawialne źródła energii, m.in. instalacje fotowoltaiczne i kolektory słoneczne oraz powietrzne pompy ciepła przeznaczone do podgrzewania wody użytkowej. Mieszkańcy korzystający z nowoczesnych ekologicznych rozwiązań będą ponosić mniejsze koszty związane z ogrzewaniem i zużyciem energii. Na ten projekt, na który przyznano dotację wynoszącą ok. 1,34 mln zł, wyda się prawie 1,9 mln zł.

Gmina Załuski dba o czyste powietrze

Realizowany projekt składa się z dwóch zadań. Pierwsze to termomodernizacja budynku przedszkola oraz szkoły podstawowej w Kroczewie. Prace będą polegały m.in. na zainstalowaniu kotła gazowego, dociepleniu stropodachu i wymianie źródeł ciepła w obu placówkach. Drugie zadanie dotyczy wymiany starych kotłów i pieców w 85 gospodarstwach domowych na terenie gminy Załuski na ekologiczne kotły na gaz płynny, piece na pellet, pompy ciepła czy piece zgazowujące drewno. Na zadanie planuje się wydać 1,87 mln zł, przy dofinansowaniu wynoszącym 1,66 mln zł.

Projekty edukacyjne w gminie Strzegowo

304 uczniów ze szkół podstawowych w Niedzborzu, Dąbrowie i Strzegowie zostanie objętych wsparciem w zakresie rozwijania kompetencji kluczowych, tj. umiejętności matematyczno-przyrodniczych, znajomości języków obcych i nowych technologii informacyjno-komunikacyjnych. Na dodatkowych zajęciach dzieci i młodzież będą pogłębiać wiedzę z przyrody, biologii, chemii, matematyki, informatyki oraz języków obcych. Aby korygować zdiagnozowane problemy uczniów, zajęcia będą prowadzone w małych grupach. Wśród uczniów będą rozwijane umiejętności i właściwe postawy niezbędne na rynku pracy: kreatywność, innowacyjność, umiejętność rozwiązywania problemów, krytycznego myślenia i uczenia się. Dla szkół biorących udział w projekcie zostaną kupione pomoce dydaktyczne dostosowane do potrzeb rozwojowych i edukacyjnych dzieci. Dodatkowo powstaną pracownie matematyczno-przyrodnicze, mobilne pracownie komputerowe oraz pracownie terapeutyczne. Pomoc w postaci specjalistycznych szkoleń przewidziana jest również dla 32 nauczycieli w zakresie przygotowania do prowadzenia nowatorskich zajęć, np. opartych na metodzie eksperymentu naukowego czy komunikowania się w języku obcym. Wartość projektu przekroczy 1,6 mln zł, a dotacja wyniesie 1,52 mln zł.

Walka z wysoką emisją gazów cieplarnianych w Płońsku

Celem realizowanego projektu jest poprawa jakości powietrza w Płońsku. Będzie to możliwe poprzez zmniejszenie emisji zanieczyszczeń oraz gazów cieplarnianych. Zaplanowane działania dotyczą wymiany starych urządzeń grzewczych w 46 gospodarstwach domowych. Mieszkańcy będą montować m.in. nowe piece gazowe i piece spalające biomasę. Dodatkowo 5 domów poddanych zostanie termomodernizacji. Zakres prac obejmie m.in. ocieplenie ścian zewnętrznych budynków, ocieplenie ścian wewnętrznych pomiędzy pomieszczeniami ogrzewanymi i nieogrzewanymi, klatkami schodowymi lub korytarzami, ocieplenie stropów, podłóg oraz wymiana okien i drzwi. Zadanie ma kosztować 1,12 mln zł, a kwota dofinansowania wyniesie 824 tys. zł.

rom

Zaprosi nas:

Organizatorzy Pikniku z Husarią; Muzeum Szlachty Mazowieckiej - na prelekcję dr. Marka Daszyńskiego oraz na otwarcie wystawy „Polska prasa z lat okupacji" ze zbiorów Janusza Czopika;

Powiatowa Biblioteka Publiczna im. Zygmunta Krasińskiego w Ciechanowie - na 28. spotkanie osób zainteresowanych genealogią, którego gościem będzie Tadeusz Malinowski, autor książki „Tak to było";

Organizatorzy obchodów XXII Dni Patrona Pułtuska św. Mateusza; Dyrektor Powiatowego Centrum Kultury i Sztuki im. Marii Konopnickiej w Ciechanowie - na otwarcie wystawy malarstwa grupy Sens z Pruszkowa;

Miejska Biblioteka Publiczna w Ciechanowie - na spotkanie z pisarką i dziennikarką Sylwią Winnik; Liga Ochrony Przyrody Zarząd Oddziału w Ciechanowie oraz Nadleśnictwo Ciechanów - na XI Rajd Rowerowy LOP;

Muzeum Szlachty Mazowieckiej w Ciechanowie - na Zajazd szlachecki w Gołotczyźnie;

Dyrektor Zespołu Szkół Centrum Kształcenia Rolniczego im. J. Dziubińskiej w Golądkowie wraz z komitetem organizacyjnym - na uroczystość z okazji jubileuszu 95-lecia szkoły;

Organizatorzy zawodów latawcowych; Dyrekcja, grono pedagogiczne i uczniowie Szkoły Podstawowej nr 4 im. Warszawskiego Pułku Piechoty „Dzieci Warszawy" w Ciechanowie - na uroczystą akademię z okazji 50-lecia szkoły;

Państwowy Powiatowy Inspektor Sanitarny w Ciechanowie - na konferencję jubileuszową z okazji obchodów 100-lecia Służb Sanitarnych w Polsce;

Wójt Gminy Ciechanów oraz Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej - na Gminny Dzień Seniora (4 października);

Powiatowa Biblioteka Publiczna im. Zygmunta Krasińskiego oraz Miejska Biblioteka Publiczna w Ciechanowie - na Noc Bibliotek (5 października).

Samorząd gminy Pułtusk i sołtys sołectwa Grabówiec na uroczyste otwarcie świetlicy w Grabówcu;

Rektor i Senat Państwowej Uczelni Zawodowej im. Ignacego Mościckiego w Ciechanowie na uroczystą inaugurację roku akademickiego 2019/2020 (9 października);

Powiatowa Biblioteka Publiczna im. Zygmunta Krasińskiego w Ciechanowie na spotkanie z cyklu „Strofy regionalne" ze Stefanem Żaglem (9 października);

Organizatorzy na XXIV Ciechanowską Jesień Poezji (9-10 października); Stowarzyszenie Społecznej Samopomocy oraz Lokalna Grupa Działania na uroczyste posiedzenie walnego zebrania członków z okazji obchodów jubileuszu istnienia organizacji (10 października);

Instytut Pamięci Narodowej oddział w Warszawie oraz Muzeum Szlachty Mazowieckiej w Ciechanowie na wykład z cyklu „Akademia Niepodległości" (10 października);

Wójt gminy Regimin oraz Ochotnicza Straż Pożarna w Lekowie na uroczyste przekazanie oraz poświęcenie samochodu strażackiego z jednostki OSP Lekowo (10 października);

Starosta Pułtuski Jan Zalewski oraz Dyrektor Specjalnego Ośrodka Szkolno - Wychowawczego im. Anny Karłowicz w Pułtusku Aldona Iniarska na Powiatowe obchody Dnia Edukacji Narodowej (11 października);

Rada rodziców, dyrektor, rada pedagogiczna i uczniowie Szkoły Podstawowej w Kołaczkowie na obchody jubileuszu 100-lecia szkoły i nadanie imienia Marii Konopnickiej (11 października);

eprasa.pl d7600377fd

Szkoła Podstawowa nr 4 w Ciechanowie

Jubileusz 50-lecia

W poniedziałek, 30 września, Szkoła Podstawowa nr 4 im. 21. Warszawskiego Pułku Piechoty „Dzieci Warszawy" w Ciechanowie obchodziła swoje 50-lecie. Z tej okazji w szkole odbyła się urodzinowa uroczystość, podczas której wspominano przeszłość i mówiono o teraźniejszych dokonaniach.

Pierwszy dzwonek w szkole mającej swą siedzibę przy ul. Płońskiej rozległ się 1 września 1969 r. W latach 70. ubiegłego wieku szkoła pełniła funkcję szkoły gminnej.

Uroczyste nadanie imienia Czwórce odbyło się 11 października 1980 r.

W 1992 roku dzieci z klas I–III, z powodu ciasnoty panującej w budynku przy ul. Płońskiej, zaczęły naukę w oddzielnym obiekcie mieszczącym się na Osiedlu 40-lecia.

20 października 1999 r. wmurowano kamień węgielny pod nowe skrzydło szkolnego gmachu, którego budowę zakończono w 2001 r. Dwa lata później oddano do użytku pełnowymiarową halę sportową. W 2008 r. kompleks szkolny wzbogacił się o boiska, a w 2012 r. o nowy plac zabaw.

- Na przestrzeni tych 50 lat z niewielkiej gminnej, a potem zbiorczej szkoły podstawowej przeobraziliśmy się w dużą, miejską i nowoczesną placówkę oświatową, w której obecnie kształci się prawie 800 uczniów. Codzienny intelektualny wysiłek dzieci wspiera 56 pedagogów. Nasi podopieczni uczą się obecnie w kompleksie szkolnym, który sukcesywnie staramy się urządzać według nowoczesnych standardów edukacyjnych. Naszym największym osiągnięciem jest jednak fakt, że na przestrzeni tych 50 lat szkoła wykształciła setki ludzi mądrych, szlachetnych i wartościowych – stwierdziła w okolicznościowym wystąpieniu dyrektor szkoły Barbara Kamińska, która również jest absolwentką Czwórki.

Dyrektor Barbara Kamińska wita gości

Dyrektor Kamińska zauważyła, że nie byłoby dzisiejszych sukcesów szkoły, gdyby nie praca jej poprzedników oraz pozostałych nauczycieli i innych pracowników zatrudnionych w Czwórce w ciągu minionego półwiecza.

Pierwszym dyrektorem szkoły był Stanisław Jakubowski. Po nim placówką kierowali: Leon Lipski, Eugeniusz Kozłowski, Bronisław Majkowski, Adam Nitowski, Stanisława Sadowska, Teresa Kalinowska-Pietrzak, Wiesława Pełka, Marzena Chodkowska (pełniąca obowiązki), Hanna Sterna i Jolanta Łuniewska.

Od 2015 r. dyrektorem Czwórki jest Barbara Kamińska, a wicedyrektorami - Joanna Cywińska i Ewa Barcz.

FOT. K. KOWALSKI

Na jubileusz przybyły między innymi byłe dyrektorki szkoły

B. Kamińska za wszelką pomoc i zaangażowanie w rozwój szkoły podziękowała Radzie Rodziców (jej przewodniczącą obecnie jest Wioletta Tobolska), przedstawicielom władz oświatowych i samorządowych oraz zaprzyjaźnionym instytucjom.

- Bez ich wsparcia nasze osiągnięcia i zmiany zachodzące w szkole byłyby trudne do zrealizowania – podkreśliła mówczyni.

W części artystycznej imprezy uczniowie przedstawili kilka – okraszonych humorem - scenek z życia szkoły.

Podczas uroczystości przed budynkiem szkoły złożono kwiaty przed obeliskiem upamiętniającym żołnierzy 21. Pułku Piechoty, a w szkole odsłonięto ufundowaną przez TMZC tablicę poświęconą pamięci generała Stanisława Sosabowskiego, który we wrześniu 1939 r. był dowódcą wspomnianego wcześniej pułku.

Na jubileusz przybyło wielu gości, m.in. prezydent Ciechanowa Krzysztof Kosiński, wicedyrektor ciechanowskiej delegatury Mazowieckiego Kuratorium Oświaty Jolanta Jasińska, wójt gminy Ciechanów Marek Kiwit, przewodniczący Rady Miejskiej Ciechanowa Krzysztof Leszczyński i prezes Towarzystwa Miłośników Ziemi Ciechanowskiej Eugeniusz Sadowski wraz ze swoimi zastępcami - Bernardem Grzankowskim i Adamem Krzemińskim.

Więcej zdjęć na stronie internetowej „TC". **KK**

XVIII Rajd Rowerowy PTSM

Do Sulerzyża i z powrotem

Prawie 50 uczniów i nauczycieli z czterech szkół z terenu powiatu ciechanowskiego wzięło udział w XVIII Rajdzie Rowerowym zorganizowanym przez ciechanowski oddział Polskiego Towarzystwa Schronisk Młodzieżowych. Uczestnicy 30-kilometrowego rajdu w ciągu 8 godzin przejechali trasę: Ciechanów – Gąski - Rutki-Marszewice - Rutki-Borki - Sulerzyż - Gąski – Ciechanów. Patronem medialnym imprezy był „TC".

Rajd został zorganizowany w ramach ogólnopolskich obchodów Światowego Dnia Turystyki i Tygodnia Turystyki Młodzieży.

- Celem rajdu jest propagowanie turystki rowerowej i aktywnego sposobu spędzania wolnego czasu, poznawanie walorów krajobrazowych i historii naszego regionu oraz popularyzowanie właściwych zasad poruszania się po drogach publicznych – mówi Ewa Szczepaniak z władz oddziału PTSM.

W rajdzie udział wzięły 12-osobowe drużyny złożone z uczniów starszych klas czterech szkół podstawowych: SP nr 7 w Ciechanowie (opiekunowie: Krzysztof Truszczyński i Adam Nałęcz), SP w Glinojecku (opiekunowie: Marek Robakiewicz i Bożena Pyszniewska), SP w Ościsłowie (opiekunowie: Aleksandra Koniecka i Sebastian Rogalski) i SP nr 6 w Ciechanowie (opiekunowie: Olga Przewódzka i Anna Naworska).

Komandorem rajdu tradycyjnie był Krzysztof Truszczyński, znany miłośnik rowerowych wycieczek i jednocześnie nauczyciel wychowania fizycznego.

Uczestnicy rajdu nie tylko podziwiali mazowieckie krajobrazy, ale też brali udział w licznych konkursach sprawdzających ich wiedzę i sprawność.

Konkursy te odbyły się w Sulerzyżu przy świetlicy wiejskiej. W miejscowości tej uczestnicy imprezy zjedli rajdowy posiłek. W zorganizowaniu tej części wyprawy pomogły władze gminy Glinojeck i sołectwa Sulerzyż (w roli gospodyni wystąpiła Alina Kanigowska z rady sołeckiej tej wsi).

Miniturniej piłki nożnej wygrała drużyna SP Glinojeck.

FOT. K. KOWALSKI

W oczekiwaniu na start rajdu

Turniej ringo – zespół SP Ościsłowo, zawody w przeciąganiu liny – drużyna SP Glinojeck. Krzyżówkę rajdową najlepiej rozwiązał zespół SP nr 6 w Ciechanowie.

W konkursie wiedzy z zakresu bezpieczeństwa w ruchu drogowym wygrał Maciej Zmysłowski z SP Ościsłowo.

W jeździe po rowerowym torze przeszkód zwyciężyli Mateusz Jasiński i Karol Pyszniewski ze SP w Glinojecku.

Nagrody dla uczestników rajdowych zmagań ufundowali: Starostwo Powiatowe, Urząd Miasta w Ciechanowie i Wojewódzki Ośrodek Ruchu Drogowego w Ciechanowie.

Przed rozpoczęciem rajdu przedstawiciele PTSM odznaczyli – za dobrą współpracę i przychylność - komendanta powiatowego policji inspektora Grzegorza Grabowskiego Brązową Odznaką PTSM.

- Jesteśmy wdzięczni sponsorom i wszystkim, którzy pomogli nam w organizacji rajdu – mówi Jolanta Skura, wiceprezes zarządu oddziału PTSM.

KK

Droga z Ciechanowa przez Kąty do Opinogóry

Zakończenie inwestycji bliskie

Zbliża się do końca rozpoczęta w czerwcu ubiegłego roku przebudowa mającej ok. 6,5 km długości drogi powiatowej Ciechanów – Kąty - Opinogóra.

- Najważniejsze roboty, związane z budową jezdni i chodników, zostały już wykonane. Obecnie trwają prace przy porządkowaniu terenu, przebudowie kilku zjazdów i uzupełnianiu oznaczeń poziomych. Liczmy, że inwestycja zostanie zakończona najpóźniej w drugiej połowie października – mówi Józef Borkowski, kierownik Powiatowego Zarządu Dróg w Ciechanowie.

Remont wspomnianej drogi był od lat oczekiwany nie tylko przez rowerzystów, ale także przez kierowców samochodów i rolników jeżdżących tamtędy traktorami.

FOT. K. KOWALSKI

Teraz droga jest szersza, ma też nową nawierzchnię

Przed remontem na niektórych odcinkach droga była tak wąska, że dwa auta nie miały możliwości minięcia się (musiały korzystać z tzw. mijanek). Dzięki modernizacji droga nie tylko stała się ładniejsza i wygodniejsza, ale również bezpieczniejsza. Zwłaszcza dla pieszych i rowerzystów.

Zakres robót był bardzo szeroki. W ramach tej inwestycji jezdnia, która wcześniej – w zależności od miejsca – miała od 3,5 do 5 metrów, została poszerzona do 6 metrów i pokryta nową nawierzchnią asfaltową. Wzdłuż całej długości drogi powstała ścieżka rowerowa.

Wykonanych zostało również 110 zjazdów na teren posesji i nieruchomości, a na terenie zabudowanym ułożono ok. 950 metrów chodnika dla pieszych. Przebudowano 12 skrzyżowań z innymi drogami powiatowymi i gminnymi i 11 przepustów.

Gruntownie zmodernizowany został most na Sonie Zachodniej w Kątach. Można powiedzieć, że praktycznie zbudowano go od nowa. Dzięki temu będą mogły jeździć po nim pojazdy o większym niż do tej pory ciężarze.

Ponadto uporządkowana została przydrożna zieleń. Natomiast na długości ponad 700 m znajdującej się w granicach Ciechanowa ulicy Kąckiej wykonana została kanalizacja deszczowa.

Wzdłuż ul. Kąckiej i we wsi Kąty ułożono również dwa tzw. dreny francuskie (o łącznej długości prawie 800 metrów), które początkowo nie były planowane.

- Ponieważ w czerwcu i lipcu ubiegłego roku po bardzo intensywnych opadach deszczu na niektórych nieruchomościach sąsiadujących z drogą pozostały większe ilości wody, podjęliśmy działania, żeby rozwiązać problem kilku właścicieli posesji i dlatego wykonaliśmy dodatkowe odwodnienia. Chcę jednak podkreślić, że woda ta nie pochodziła z drogi – dodaje kierownik Borkowski.

Łącznie z kosztami nadzoru budowlanego za inwestycję w sumie trzeba będzie zapłacić ok. 11,9 mln zł. Na tę kwotę składa się: dofinansowanie z budżetu samorządu województwa mazowieckiego wynoszące 4,2 mln zł, ok. 4,8 mln zł z budżetu powiatu, a także 2,2 mln zł z kasy miasta Ciechanowa i 0,7 mln zł od gminy Opinogóra, bo przez tereny tych dwóch jednostek administracyjnych przebiega budowana droga.

KK

eprasa.pl d7600377fd

PWiK w Pułtusku

Starają się zapobiegać awariom

Pułtuszczanie pamiętają ubiegłoroczną awarię magistrali wodociągowej, z powodu której większość z nich nie miała przez kilkanaście godzin wody. Nie chcieliby, by się powtórzyła, tak samo jak nie chcieliby, by w mieście nad Narwią doszło do awarii kanalizacji, jak to miało miejsce w Warszawie. Awariom starają się zapobiegać zarząd i pracownicy Przedsiębiorstwa Wodociągów i Kanalizacji w Pułtusku. Wspólnie z samorządem miasta i gminy inwestują w to, co potrzebne, a niewidoczne, modernizują sieci kanalizacyjną i wodociągową oraz urządzenia, rozbudowują sieci, reagują na zgłoszenia mieszkańców, rozwiązując problemy na bieżąco.

Długość kanalizacji sanitarnej w Pułtusku wynosi około 70 km, natomiast sieci wodociągowej – ponad 190 km. Obie sieci systematycznie się wydłużają.

Trwa modernizacja oczyszczalni

Ścieki komunalne z kanalizacji sanitarnej Pułtuska trafiają do pracującej od 1995 r. oczyszczalni znajdującej się na lewym brzegu Narwi.

- Jest to oczyszczalnia mechaniczno-biologiczna z podwyższonym usuwaniem związków fosforu i azotu, w której usuwanych jest około 90 procent zanieczyszczeń. Obecnie obsługiwana przez przedsiębiorstwo kanalizacja sanitarna to około 70 km sieci w systemie grawitacyjno-pompowym z pracującymi 21 przepompowniami ścieków, które są nadzorowane w systemie całodobowego monitoringu. Pozwala to na powiadamianie odpowiednich służb przedsiębiorstwa o zakłóceniach w pracy przepompowni – mówi Włodzimierz Kaczmarczyk, prezes zarządu Przedsiębiorstwa Wodociągów i Kanalizacji w Pułtusku.

Teraz prowadzona jest modernizacja oczyszczalni w ramach zadania: „Modernizacja i rozbudowa węzła osadowego na oczyszczalni ścieków w Pułtusku". Prace mają zakończyć się do grudnia 2019 r. Wartość inwestycji wynosi ok. 1,3 mln zł (brutto).

Kanalizacja w rozbudowie, czyli inwestycja za ponad 20 mln zł

Rozkopane ulice, objazdy – to minusy prac prowadzonych przez PWiK w różnych częściach miasta od 2017 r. Plusów jest znacznie więcej. Nowa sieć kanalizacji sanitarnej o długości około 11 km, nowi użytkownicy, którzy przyłączą się do sieci – ponad 800 osób (taka jest planowana liczba), czystsze miasto i mniejsze zagrożenie wystąpienia awarii.

Budowa odbywa się w ramach projektu pn. „Inwestycja sieci kanalizacyjnej i obróbki osadów w mieście Pułtusk", którego całkowity koszt wynosi 20,6 mln zł, w tym unijne dofinansowanie 10,7 mln zł. Od podpisania 8 maja 2017 r. przez ówczesny zarząd PWiK umowy w tej sprawie z Narodowym Funduszem Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej do czerwca 2018 r. wybudowano sieć kanalizacyjną w ul. T. Kościuszki oraz częściowo w al. Wojska Polskiego. Do września br. dokończono prace w al. Wojska Polskiego, wykonano sieć w kolejnych ulicach: Zwirki i Wigury, New Britain i Glinki, na osiedlu burmistrza S. Śniegockiego, w ul. A. Mickiewicza (od ul. Pana Tadeusza do skrzyżowania z GS), na terenie GS oraz w ul. Wiśniowej i Winogronowej. Łącznie wykonano już ponad 7 km kanalizacji sanitarnej. Pozostała budowa sieci w trzech częściach miasta i w ulicach: Pod Wróblem, Białowiejskiej i Zielona Dróżka oraz Wspólnej i Rybitew; dodatkowo powstaną trzy przepompownie ścieków.

- W realizowanym obecnie przy wsparciu z NFOŚiGW projekcie planujemy zakupić samochód specjalistyczny do czyszczenia i konserwacji kanalizacji, co wpłynie znacząco na poprawę stanu naszej sieci – zaznacza prezes.

FOT. PWIK PUŁTUSK

Tablica informacyjna pojawia się tam, gdzie prowadzone są prace

W różnych częściach Pułtuska trwa budowa sieci kanalizacyjnej

Prace zgodnie z planem

Modernizacja urządzeń wodociągowych i kanalizacyjnych należących do PWiK oraz rozbudowa sieci odbywa się zgodnie z planem na lata 2017-2020 uchwalonym przez Radę Miejską.

Oprócz realizacji wielomilionowego projektu dotyczącego kanalizacji PWiK podejmuje także inne prace. W bieżącym roku zakończyło remont kanalizacji sanitarnej w ul. P. Skargi o długości 400 mb. Renowacja kanału odbyła się metodą bezwykopową za pomocą pełnego rękawa. Wiosną, tak jak w poprzednich latach, na zlecenie PWiK została wykonana renowacja eksploatowanych otworów studziennych na ujęciu miejskim w Pułtusku. Poza tym spółka zamówiła dmuchawę śrubową typu EBS do napowietrzania ścieków. Zarząd zastanawia się nad zakupem i wymianą starej pompy recyrkulacji wewnętrznej w komorach biologicznych osadu czynnego oczyszczalni. Na bieżąco są wymieniane pompy w 21 przepompowniach ścieków.

Dzięki środkom z budżetu gminy Pułtusk i własnym PWiK wymieniło wszystkie przyłącza wodociągowe pod remontowaną nawierzchnią w ul. Rynek. To samo udało się zrobić podczas remontu w al. Wojska Polskiego. Wymieniono także zasuwy liniowe na sieci wodociągowej w ww. alei i ulicy. W bieżącym roku przedsiębiorstwo zbudowało 1.100 mb. przewodu tranzytowego sieci wodociągowej w ul. A. Mickiewicza w celu poprawy hydrauliki sieci. Wartość inwestycji wyniosła 981.540,00 zł, pieniądze pochodziły z budżetu gminy.

Przedsiębiorstwo planuje remont przepompowni na ul. Sportowej, kluczowej dla transportu ścieków z prawobrzeżnej części Pułtuska. Spółkę czeka w ciągu najbliższych lat duże i drogie wyzwanie: modernizacja Stacji Uzdatniania Wody.

- Nasz budżet nie zawsze starcza na wszystko, co chcielibyśmy wyremontować i zbudować. Staramy się, aby w każdym z planów przedsiębiorstwa umieszczać inwestycje odtworzeniowe, ale musimy również pamiętać o oczekiwaniach nabywców nowych działek budowlanych związanych z uzbrajaniem w sieć wodociągową i kanalizację sanitarną terenów pod rozwijające się budownictwo jednorodzinne – podsumowują rozmowę o inwestycjach i planach prezes Włodzimierz Kaczmarczyk oraz członek zarządu PWiK Jacek Elak.

Czy Pułtuskowi grozi awaria?

Zarząd spółki i pracownicy, tak jak mieszkańcy miasta i gminy słyszeli o awarii kanalizacyjnej w Warszawie. Pamiętają też ubiegłoroczną awarię wodociągową w Pułtusku.

- Prawdopodobieństwo wystąpienia awarii sieci wodociągowej lub kanalizacyjnej wzrasta wraz z wiekiem eksploatowanych przewodów i urządzeń. Chociaż, jak pokazuje awaria kanalizacji przesyłowej do oczyszczalni „Czajka" w Warszawie, może mieć miejsce również na stosunkowo nowych obiektach – stwierdza Włodzimierz Kaczmarczyk. Dodaje: – Po doświadczeniach z ubiegłego roku, kiedy awaria magistrali wodociągowej pozbawiła ponad połowę mieszkańców Pułtuska wody na około 17 godzin, trudno jest zapewnić, że takie sytuacje nie wystąpią. Natomiast zapewniam, że dokładamy wszelkich starań, aby było ich jak najmniej i reagujemy natychmiast na wszelkie zgłoszenia.

Zapytany, jak ocenia stan sieci kanalizacyjnej i wodociągowej Pułtuska, odpowiada, że uznaje go za dobry.

IK

Płońsk

Tylko studnie głębinowe

Mieszkańcy położonych nad Wisłą gmin powiatu płońskiego nie mają powodów do niepokoju, gdyż woda jest tu pobierana tylko z ujęć podziemnych, a nie tak jak w Płocku z Wisły. Ponadto na terenie Raszewa Dworskiego, Komsina, Nieborzyna, Goławina i Wychódźca znajdują się stacje uzdatniania wody.

Żadnego zagrożenia nie ma także w Płońsku, gdzie w poprzednim tygodniu mogło dojść do zanieczyszczenia rzeki Płonki.

- Woda do spożywania pobierana jest z ujęć głębokich, czwartorzędowych. Odwierty mają głębokość 90 m, więc nie ma zagrożenia nawet w przypadku zanieczyszczenia rzeki. Gdy dochodzi do awarii i skażenia bakteriami, zwłaszcza w okresie letnim, zabezpieczamy odpowiednią ilość chloru, oczywiście nie przekraczając dopuszczalnej normy. Regularnie raz w tygodniu badamy wodę w studniach. Jeśli pojawi się niepokojący stan bakteriologiczny, wyłączamy tę studnię i przeprowadzamy odpowiednie płukania sieci. Do tej pory sanepid nie wyłączył nam żadnego wodociągu z eksploatacji, jak zdarzyło się w kilku innych pobliskich miastach - mówi Wojciech Ostapowski, kierownik Przedsiębiorstwa Gospodarki Komunalnej w Płońsku.

Płońska oczyszczalnia ścieków, którą wybudowano w latach 70. XX w., została gruntownie zmodernizowana w latach 2002-2004, dzięki czemu w znacznym stopniu zmniejszyła się zawartość związków organicznych i biogennych w ściekach oczyszczonych. Obecnie ścieki oczyszczane są mechanicznie i biologicznie ze strącaniem związków biogennych.

Głębinowe ujęcia są również w innych gminach powiatu płońskiego. Na terenie gminy Sochocin w miejscowości Kondrajec znajduje się gminna oczyszczalnia ścieków. W przypadku zatrzymania działalności bądź awarii urządzeń Gminny Zakład Komunalny w Sochocinie jest zobowiązany do dokonania w jak najkrótszym czasie naprawy lub wymiany uszkodzonego elementu i włączenia obiektu do pracy zgodnie z wytycznymi wskazanymi w pozwoleniu wodnoprawnym. W celu niedopuszczenia do wystąpienia sytuacji awaryjnych pracownicy Gminnego Zakładu Komunalnego w Sochocinie monitorują oczyszczalnię, wykonują systematyczne przeglądy, remonty bieżące oraz prowadzą właściwą eksploatację poszczególnych obiektów i urządzeń zgodnie z instrukcją obsługi oczyszczalni ścieków.

Paw

eprasa.pl d7600377fd

Kamienica Pianków w Ciechanowie

Odzyskała dawny blask i została uroczyście otwarta po remoncie modernistyczna kamienica przy ul. Warszawskiej 18, róg Sierakowskiego, potocznie nazywana kamienicą Pianków. Warto zaznaczyć, że od początku aż do lat 80. XX w. nosiła nr 28.

Trudno ustalić dokładną datę jej budowy. Konserwator zabytków datuje ją na około 1910 r., Urząd Miasta podaje rok 1925. Faktem jest, że na planie Ciechanowa, sporządzonym w 1929 r., jest już wrysowana i to z przybudówką od strony ulicy Sierakowskiego oraz innymi zabudowaniami usytuowanymi wzdłuż zachodniej granicy działki. Ta druga data wydaje się być bardziej prawdopodobna. Wspomniana przybudówka mogła być w międzyczasie rozebrana, gdyż - powołując się ponownie na ustalenia urzędników - przy zachodniej elewacji z prawej strony dostawiono w 1960 r. parterową, murowaną i otynkowaną nową przybudówkę.

Kamienicę zbudował Pinkas Pianko. Jego losy są znane jedynie z ustnych przekazów najstarszych ciechanowian. Opowiadał je chociażby Jerzy Olszewski:

- Stary Pianko, jak przyjechał do Ciechanowa, był biedny, butów nie miał, nosił na nogach kalosze powiązane sznurkami. Wydzierżawił piekarnię żydowską Altra, która mieściła się przy jatkach [obecnie ul. Nadfosna, róg 11 Pułku Ułanów – przyp. aut.]. Pianko nastawił całą piekarnię na maślane bułki. Po dwóch czy trzech latach tak się na tych słodkich bułkach dorobił, że kupił plac na Warszawskiej i pobudował ten dwupiętrowy dom z piekarnią. Miał głowę na karku. Olszewski wyjaśnił szczegółowo prawa rządzące handlem w przedwojennym Ciechanowie i źródła sukcesu Pianki: - Jak przyjechał chłop ze wsi, to nie szedł do restauracji, bo był za biedny. Kupował dwie bułki, kajzerki czy inne, ćwiartkę kiełbasy albo śledzie lub kaszankę i to było jego pożywienie w czasie pobytu w mieście. Bułki maślane Pianki były słodkie, a niedrogie. Zwykła bułka przed wojną kosztowała 3 grosze, a ta jego maślana kosztowała 5 groszy. Ale policzmy: ćwiartka kiełbasy kosztowała 50 groszy, do tego jeszcze ze dwie bułki, to takie śniadanie kosztowało w sumie 60 groszy. A jak chłop kupił te 3 czy 4 maślane, to najadł się i nie wydał 60 groszy, tylko 20. Na tym Pianko zrobił forsę. Jaki ten Żyd Pianko był cwany! Jako sprzedawczynię zatrudniał w tej piekarni Polki, nie Żydówki. Gros społeczeństwa myślało, że to jest polska piekarnia, a nie żydowska. Tylko wtajemniczeni znali prawdę, a bułki były dobre. Później, kiedy postawił tę kamienicę na Warszawskiej i przeniósł piekarnię, to miał i chały, i chleb razowy, i pytlowy. Rozwinął działalność na szerszą skalę.

Kamienica w czasach współczesnych

FOT. ROMAN NADAJ

Kamienica była okazała – murowana, podpiwniczona, dwupiętrowa, posadowiona na planie nieregularnego czworoboku o zaokrąglonym narożu południowo-wschodnim, z dwoma płytkimi występami, tzw. ryzalitami od strony ul. Warszawskiej i narożnym. Od frontu na parterze znajdowały się witryny zwieńczone pełnymi łukami, na piętrach – balkony, a nad nimi – wystawka. Cechą charakterystyczną parteru było też boniowanie - spoiny w tynku nadające elewacji monumentalny charakter, a u góry – ozdobne sztukaterie. Elewacja zwieńczona została profilowanym gzymsem na krokształnach, czyli wspornikach - ozdobnych zakończeniach belki stropowej, występujących przed lico muru, przerwanym na odcinku wystawki. Trzeba podkreślić, że kamienica od początku do chwili obecnej nie zmieniła w zasadzie swojego wyglądu. Przejściowo zamurowano na przykład wejście narożne czy murowane balustrady balkonowe zamieniono na metalowe, ale nie wpłynęło to istotnie na jej obraz.

W kamienicy oprócz piekarni mieścił się oczywiście i sklep, do którego wchodziło się drzwiami od strony zaokrąglonego rogu. Znajdowały się w niej również mieszkania na wynajem. Mieszkał tam chociażby żydowski lekarz dr Tow, a w 1931 r. lokal wynajmował doktor medycyny Stanisław Kronenberg, który leczył reumatyzm, artretyzm, ischias, nerwobóle, choroby kobiece i inne, o czym informował pacjentów w ogłoszeniu zamieszczonym w „Kronice Ciechanowskiej".,

W czasie wojny dom Pinkasa i Esteryny Pianków zajęli oczywiście Niemcy. Na parterze, z wejściem w narożu, mieściła się Feinbäckerei – czyli nadal piekarnia i cukiernia. Epizod z tego okresu opowiedział Henryk Sobecki z Szulmierza. Jako młody chłopak, przy okazji wizyty u lekarza w Ciechanowie, przechadzał się po Warszawskiej. Jego uwagę przyciągała cukiernia znajdująca się w domu Pianki. Sprzedawali tam też lody, niestety tylko dla Niemców. Kręciło się wokół sporo niemieckich chłopców w mundurkach. Tego eleganckiego stroju zazdrościł im wiejski chłopak. Lody kusiły, więc Sobecki odważył się i wszedł do sklepiku, stanął w niedużej kolejce i kupił loda. Udało się. Miał ochotę na więcej. Kupił też drugiego. Ale do trzech razy sztuka. Gdy ponownie zjawił się w cukierni, Niemka za ladą chyba się zorientowała, bo zapytała:

- *Dich Polen?*

Sobecki odparł odważnie:

- *Ja, ich Polen.*

Wtedy usłyszał wrzask:

- *Raus!*

Kobieta tak krzyczała, że chłopak natychmiast wyskoczył na ulicę i uciekł. Obawiał się pogoni niemieckich chłopaków i lania, jakie może od nich dostać. Najbardziej był dumny z tego, że nie zaprzeczył, iż jest Polakiem.

Cała rodzina Pianków została wywieziona do obozu. Nie wiadomo, kto się tam znalazł oprócz Pinkasa, jego żony Esteryny i syna Hersza, urodzonego w 1923 r. W Ciechanowie mieszkała podobno jeszcze siostra Pianki. Trudno dziś dociec, czy była spokrewniona z nim robotnica Toba Pianko, urodzona 5 kwietnia 1917 r. w Ciechanowie, która zginęła 29 listopada 1942 r. Jej nazwisko odnaleziono w Księdze Zgonów KL Auschwitz (Sterbebücher). Pinkas Pianko zginął w Oświęcimiu-Brzezince w 1943 r. Z rodziny obozową gehennę przeżył tylko syn Hersz, który do Auschwitz trafił 7 października 1942 r., gdzie nadano mu numer 118179. 25 stycznia 1945 r. znalazł się w Mauthausen. W dokumentach był określany jako woźnica – hodowca zwierząt.

Hersz Pianko po wojnie wrócił do Ciechanowa, poślubił dawną ekspedientkę ze sklepu ojca – Kazimierę, która prowadziła piekarnię. Miał ciężarówkę studebaker do przewożenia mąki do piekarni i opla kapitana. Nie miał prawa jazdy, dlatego tym drugim jeździł zatrudniony przez niego kierowca, świadczył też usługi taksówkarskie. Była to bodajże pierwsza taksówka w powojennym mieście. Hersz wśród rozlicznych interesów prowadził też handel nieruchomościami. Aby odzyskać mienie należące przed wojną do Żydów, wnosił sprawy do sądu. Przedstawieni przez niego świadkowie zeznawali, że nieżyjący właściciel sklepu czy działki był wujkiem czy innym krewnym Pianki, sąd przyznawał mu prawo do spadku, ten płacił państwu podatek spadkowy, który nie był specjalnie wysoki, a potem sprzedawał odzyskany plac Polakom. Sęk w tym, że sami Piankowie mieli bodajże, oprócz parceli przy Warszawskiej 28, jeszcze tylko jeden plac w okolicy ulicy Sierakowskiego.

Po wojnie Hersz Pianko został oskarżycielem cywilnym w procesie Ericha Kocha, gauleitera NSDAP i nadprezydenta Prus Wschodnich, do których należała rejencja ciechanowska. Wyrokiem Sądu Wojewódzkiego w Warszawie dla województwa warszawskiego 9 marca 1959 r. otrzymał on symboliczny 1 złoty tytułem odszkodowania za krzywdę moralną wobec oczywistego związku przyczynowego pomiędzy działalnością przestępczą oskarżonego a utratą przez powoda cywilnego jego najbliższej rodziny. W tym procesie w roli świadka występowała Kazimiera Pianko, która pracowała w czasie wojny jako służąca u komendanta miejscowego urzędu Schutzpolizei Meinerta w Ciechanowie. Nie będąc Żydówką, miała większe możliwości obserwowania poczynań Niemców wobec Żydów i potwierdziła fakt eksterminacji ludzi starych i niedołężnych, których zabijano na miejscu w „szpitalu" w Ciechanowie.

W końcu lat 50. Pianko zamknął interesy w Ciechanowie i wyjechał do Izraela, zostawiając żonę w Ciechanowie. Dalsze losy obojga, pomijając krążące wśród mieszkańców niepotwierdzone przekazy, nie są bliżej znane.

Po wojnie w kamienicy Pianków długi czas mieściła się piekarnia i cukiernia WSS „Społem", a mieszkaniami zajmował się Zakład Gospodarki Mieszkaniowej w Ciechanowie. Mieszkał tam m.in. wicestarosta i krótko starosta Antoni Wacikowski, po nim lokal otrzymał Władysław Żmijewski, były ułan i szklarz. W 2010 i 2011 r. w lokalu na parterze sprzedawano kebaby. W 2017 r. z kamienicy zostali wyprowadzeni lokatorzy, a władze miasta rozpoczęły jej rewitalizację, która zakończyła się pod koniec 2018 r.

BARBARA BIELASTA

W misjach będą m.in. walki nad Wkrą i zniszczenie radiostacji w Ciechanowie

Gra o wojnie polsko-bolszewickiej

Fundacja Interaktywna, która zajmuje się edukacją społeczną, przygotowuje mobilną grę strategiczną o wojnie polsko-bolszewickiej.

Literatura na temat wydarzeń z 1920 r. jest bardzo obszerna, projektanci mają więc sporo pracy, ale powstał już zarys scenariusza.

20 misji

Organizatorzy zamierzają w grze umieścić kilka głównych wątków, m.in. próby utworzenia federacji republik antykomunistycznych na wschodzie – szczególnie na Ukrainie, stosunek rządu polskiego do zmagających się z bolszewikami białych – głównie Denikina i Wrangla, trudności z wytyczeniem granic Rzeczypospolitej, zarówno na wschodzie, jak i zachodzie, ale też zmienny stosunek aliantów i zachodniej opinii publicznej do Polski, kulisy zapadania kluczowych, strategicznych decyzji w polskim, jak i w bolszewickim sztabie oraz stosunek ludności cywilnej do obydwu stron konfliktu.

- Zarys bitew mamy już prawie ukończony. Gracz będzie miał do przejścia około dwudziestu misji. Zależy nam na zachowaniu ciągłości fabularnej pomiędzy najważniejszymi wydarzeniami. Chcielibyśmy pokazać przebieg wypraw - wileńskiej i kijowskiej, walk odwrotowych na froncie północnym i zmagania polskiej kawalerii na froncie południowym z bolszewicką I Armią Konną. Najtrudniejszym etapem gry będzie oczywiście bitwa warszawska. Planujemy podzielić ją na kilka etapów, m.in. obronę Radzymina, działania zaczepne gen. Sikorskiego na linii Wkry, w tym zniszczenie radiostacji w Ciechanowie i kontruderzenie znad Wieprza. Przygotowaliśmy już pierwsze postacie i modele, m.in. dział, czołgów i ciężkich karabinów maszynowych, trwają też ostatnie prace nad strategiczną mapą i dogrywamy kwestie związane z animowanymi przerywnikami i muzyką – mówi autor gry, programista i prezes fundacji Łukasz Piotrowski.

Pojawienie się na ekranie dużej liczby animowanych obiektów stanowi wyzwanie nie tylko dla urządzeń, ale też dla samych autorów. Premiera gry ma odbyć się jesienią tego roku. Użytkownicy będą mogli grać na smartfonach z systemem operacyjnym Android. Projekt dofinansowano ze środków Muzeum Historii Polski w Warszawie w ramach programu „Patriotyzm Jutra".

Drugi projekt

Już kilka lat temu fundacja opracowała pierwszą polską grę strategiczną przedstawiającą największą w polskiej historii insurekcję, jaką było powstanie styczniowe. Gracze mogą w niej wcielić się w dowódców historycznych oddziałów partyzanckich walczących o odzyskanie niepodległości przeciwko carskiemu reżimowi. Ponieważ powstańcy walczą zwykle ze znacznie silniejszym wrogiem, gracz zmuszony jest do używania podstępów i zasadzek, ukrywania się w lasach i wciągania wrogich oddziałów w okrążenie. Zastosowana sztuczna inteligencja oddziałów rosyjskich pozwala im jednak poruszać się w stałej formacji, patrolować teren lub aktywnie poszukiwać ukrywających się polskich oddziałów. Specyficznym aspektem gry są misje, w których - zgodnie z prawdą historyczną - gracz mimo podejmowanych wysiłków musi ponieść porażkę. Podobnie jak polscy dowódcy walczący 150 lat temu staje przed nierealnymi do osiągnięcia celami strategicznymi. W tego rodzaju bitwach największe znaczenie ma minimalizowanie strat i szybkie wycofanie się, gdy tylko nadarzy się ku temu okazja. Istotny w grze jest również zwiad. Jednostki wroga pozostają niewidoczne, dopóki nie znajdą się w zasięgu wzroku armii gracza. Część dialogów jest całkowicie fikcyjna i stworzona wyłącznie po to, by przybliżyć graczom realia i dylematy moralne tamtego okresu. Część natomiast powstała na podstawie prawdziwych wydarzeń historycznych, takich jak na przykład objęcie dyktatury przez Mariana Langiewicza czy rozwiązanie Rządu Narodowego przez Romualda Traugutta. W scenach tych biorą udział również drugoplanowe postacie historyczne, jak adiutant generała Langiewicza Anna Pustowójtówna czy Apolinary Kurowski, szef sztabu II Korpusu Krakowskiego. Gracze otrzymują również dostęp do mapy Królestwa Kongresowego z zaznaczonymi bitwami, w których biorą udział, a także odwiedzanymi miejscami. Dodatkowo mogą na niej odnaleźć inne rozstrzygnięte bez ich udziału potyczki i tym samym prześledzić kalendarium całego konfliktu (w sumie 175 bitew). Atutem gry jest również wykorzystanie obrazów polskich i zagranicznych artystów, którzy w swojej twórczości nawiązywali do powstania styczniowego. Grę pobrało już na platformie Google Play blisko 300 tys. użytkowników z całego świata.

kak

eprasa.pl d7600377fd

POWIAT PRZASNYSKI

Powiat inwestuje w oświatę

828 tys. zł wydał do tej pory nowy Zarząd Powiatu na poprawę warunków w szkołach, które podlegają Starostwu Powiatowemu.

Za 12 tys. zł w ramach monitoringu miejskiego zainstalowano punkt obserwacyjny na terenie Zespołu Szkół Powiatowych przy ul. Mazowieckiej w Przasnyszu w celu zwiększenia bezpieczeństwa uczniów i okolicznych mieszkańców. Ma on służyć zarówno szkole, jak i służbom odpowiedzialnym za bezpieczeństwo w mieście. Nowoczesne kamery cyfrowe potrafią wychwycić o wiele więcej szczegółów z nagrywanego obszaru, co często przekłada się na stuprocentową skuteczność w ujęciu sprawców wykroczeń czy przestępstw. Starostwo sfinansowało (14 tys. zł) także modernizację systemu monitoringu w Liceum Ogólnokształcącym im. KEN w Przasnyszu. Inwestycja była odpowiedzią starosty przasnyskiego Krzysztofa Bieńkowskiego na prośbę dyrektora szkoły Radosława Waleszczaka. Jak podnosił dyrektor, z wykonanego w placówce audytu bezpieczeństwa wynikają rekomendacje dotyczące usprawnienia i modernizacji istniejącego systemu wizyjnego. W liceum za 87 tys. zł przeprowadzono także remont łazienek i konserwację dachu hali sportowej. I tym liceum, i w ZSP w Przasnyszu zostały wprowadzone stałe dyżury psychologów-pedagogów, u których młodzież borykająca się z życiowymi problemami będzie mogła znaleźć pomoc i wsparcie. Starostwo zakupiło również za 30 tys. zł ławki i krzesła do nowych klasopracowni w ZSP w Przasnyszu w związku z planowanym przyjęciem podwójnego rocznika uczniów. W tej placówce zostały urządzone dwie nowoczesne pracownie informatyczne (125 tys. zł). Klasopracownia przy ul. Sadowej otrzymała sprzęt audiowizualny za 10 tys. zł. Wkrótce, dzięki pozyskaniu dofinansowania (48 tys. zł) od samorządu województwa mazowieckiego, powstanie kolejna pracownia informatyczna, do której starostwo dołoży tylko 22 tys. zł. Został również zmodernizowany węzeł cieplny i zewnętrzne sieci CO (256 tys. zł). Aktualnie trwa również konieczny remont dachu w Powiatowej Szkole Muzycznej przy ul. Sadowej. Powiat przeznaczył na ten cel ponad 180 tys. zł. W planach, jeszcze w październiku bieżącego roku, jest zakup za 44 tys. zł atlasu do ćwiczeń dla ZSP. Dotychczasowy sprzęt jest już bardzo wysłużony i praktycznie nie nadaje się do treningów siłowych, z których bardzo chętnie korzystają uczniowie szkoły.

W każdej placówce prowadzonej przez powiat nastąpiły zmiany

Powiat inwestował m.in. w nowoczesne sale informatyczne dla uczniów

Politechnika Warszawska ogłosiła przetarg

Powiat zaprasza lokalne firmy do udziału w przetargu na budowę obiektu wraz z nadzorem inwestorskim służącego realizacji projektu „Terenowy poligon doświadczalno-wdrożeniowy w powiecie przasnyskim" przez Instytut Techniki Lotniczej i Mechaniki Stosowanej Politechniki Warszawskiej. Termin składania ofert upływa 24 października br.

Szczegółowe informacje dot. przetargu są dostępne na stronie Starostwa Powiatowego w Przasnyszu.

Rozpoczęcie Sportowego Roku Szkolnego odbyło się w Jednorożcu

Sportowy rok szkolny oficjalnie rozpoczęty

Na stadionie gminnym w Jednorożcu, w obecności władz samorządowych oraz licznie zgromadzonej młodzieży, odbyła się uroczysta inauguracja Sportowego Roku Szkolnego, co jest jednoznaczne z rozpoczęciem szkolnych zmagań sportowych na terenie powiatu i województwa.

Młodzież, nauczycieli i opiekunów powitał przewodniczący zarządu Powiatowego Szkolnego Związku Sportowego w Przasnyszu Grzegorz Cołosiński. Uroczystego otwarcia roku dokonał starosta przasnyski Krzysztof Bieńkowski. Życzył wielu sukcesów sportowych dzieciom i młodzieży oraz wytrwałości w dążeniu do osiągania wyznaczonych celów nauczycielom i dyrektorom szkół. Zapewnił o pełnym poparciu władz samorządowych dla idei sportu szkolnego, która kształtuje właściwe charaktery w duchu zasady fair play. Do życzeń dołączyli się wójt gminy Jednorożec Krzysztof Iwulski oraz dyrektor Szkoły Podstawowej w Jednorożcu Edward Orłowski. Po krótkich przemówieniach rozpoczęły się zmagania sportowe na trasach Indywidualnych Biegów Przełajowych, w których wzięło udział 682 uczestników podzielonych na 7 grup wiekowych w kategorii dziewcząt i chłopców. Masowy charakter imprezy połączony z eliminacjami rejonowymi i wojewódzkimi sprawił, że poziom sportowy był bardzo wysoki, a zwycięzcy dali z siebie wszystko, by zdobyć pamiątkowe medale z logo Powiatowych Igrzysk Młodzieży Szkolnej. Oprócz 51 medalistów wszyscy uczestnicy, którzy ukończyli swoje biegi, mogli czuć satysfakcję okraszoną wielkimi emocjami wynikającymi z dobrze pojętej sportowej rywalizacji.

Premier w Przasnyszu

Promował rządowy program „Aktywny Senior+"

W niedzielę (8 września) na zaproszenie starosty Krzysztofa Bieńkowskiego Przasnysz odwiedził premier RP Mateusz Morawiecki. Prezes Rady Ministrów w hali sportowej przy Szkole Podstawowej nr 3 promował rządowe programy skierowane do seniorów.

Mówił m.in. o wdrożeniu programów „Aktywny Senior+", „Leki 75+", „Emerytura+", czy stworzeniu stref aktywności dla seniorów. Podkreślił również, że pieniądze na programy są w budżecie państwa m.in. dzięki skutecznej walce z mafiami VAT-owskimi. Oprócz szefa rządu w spotkaniu uczestniczyli m.in. minister zdrowia Łukasz Szumowski, wojewoda mazowiecki Zdzisław Sipiera oraz przedstawiciele resortu pracy, rodziny i polityki społecznej. Na specjalnie przygotowanych stanowiskach seniorzy mogli zasięgnąć porad m.in. policji, Inspekcji Handlowej, NFZ, zbadać poziom cukru we krwi czy ciśnienie. Na głównej scenie odbywały się występy kół seniorów, Zespołu Tańców Historycznych z MDK Przasnysz, a nawet nauka poprawnego chodzenia z kijkami do nordic walking. W organizację spotkania czynnie włączyły się przasnyskie jednostki straży, ratownictwa medycznego oraz policji, harcerze, PSSE Przasnysz. O podniebienia gości zadbało Starostwo Powiatowe, które pokryło koszty przygotowanego przez koła gospodyń wiejskich z terenu powiatu przasnyskiego pysznego poczęstunku składającego się z potraw regionalnych.

Fotorelacja ze spotkania dostępna jest na stronie Starostwa Powiatowego w Przasnyszu

Premier spotkał się w Przasnyszu z seniorami

Europejskie Dni Pracodawców

Starostwo Powiatowe w Przasnyszu wraz z Powiatowym Urzędem Pracy i Lokalną Grupą Działania „Północne Mazowsze" zapraszają na konferencję w ramach Europejskich Dni Pracodawców 2019, która odbędzie się 23 października w Gościńcu IWA przy ul. Targowej w Przasnyszu.

O 9.00 rozpocznie się rejestracja uczestników. Godzinę później planowane jest oficjalne otwarcie. Przewidziane są wykłady m.in. o przeciwdziałaniu bezrobociu czy kluczowych kompetencjach przedsiębiorców. Konferencja ma potrwać do godz. 13.30.

Aby wziąć w niej udział, należy wcześniej osobiście zgłosić swoje uczestnictwo w PUP, można też to zrobić telefonicznie lub mailowo.

eprasa.pl d7600377fd

POWIAT PUŁTUSKI

Inwestycja w edukację

Powiat pułtuski w trosce o wysoki poziom edukacji systematycznie dofinansowuje podległe mu szkoły ponadpodstawowe, m.in. kupując nowoczesne pomoce dydaktyczne do pracowni przedmiotowych, wzmacnia atrakcyjność oferty edukacyjnej oraz dostosowuje kompetencje zawodowe nauczycieli do wymogów dynamicznie zmieniającego się rynku pracy.

Uczniowie Skargi podczas zajęć

Warszawa – Wizyta w Instytucie Fizyki

FOT. LO IM. P. SKARGI

Dąży do zwiększenia i usystematyzowania współpracy szkół z pracodawcami i szkołami wyższymi, w tym z zagranicznymi instytucjami szkolnictwa zawodowego. Na rozwój edukacji w powiecie przeznaczane są nie tyko środki publiczne z subwencji oświatowej i budżetu powiatu, ale także systematycznie pozyskiwane są fundusze unijne, dzięki którym uczniowie i nauczyciele otrzymują różnorodne wsparcie.

Dobrym przykładem są obecnie realizowane projekty: jeden w liceum, a drugi w zespołach szkół.

Liceum Ogólnokształcące im. Piotra Skargi

Pierwszy projekt o wartości 378.862,50 złotych pn. „Podniesienie kompetencji kluczowych oraz umiejętności z geografii i fizyki u uczniów Liceum Ogólnokształcącego im. P. Skargi", współfinansowany z EFS w ramach RPO WM na lata 2014-2020, będzie realizowany do czerwca 2020 r.

Zostało nim objętych 220 uczniów oraz 20 nauczycieli. W ramach działań projektowych w szkole realizowane są dodatkowe zajęcia dla uczniów, takie jak laboratoria: geograficzne, fizyczne, jęz. angielskiego oraz koła zainteresowań: matematyczne, informatyczne, społeczne i dziennikarskie. Szkolne pracownie geograficzna i fizyczna wyposażone zostały w materiały dydaktyczne przydatne do nauki przedmiotów. Ponadto szkoła otrzymała drukarkę 3D, tablicę interaktywną z projektorem oraz 18 tabletów. We wrześniu br. zorganizowane zostały 3 wyjazdy edukacyjne, podczas których uczniowie zwiedzili Wydział Geografii i Studiów Regionalnych Uniwersytetu Warszawskiego oraz Polską Akademię Nauk. W ramach projektu uczniowie będą uczestniczyli w spotkaniach z zakresu cyberprzestrzeni, wykładach z nauk przyrodniczych, szkoleniach dotyczących kompetencji kluczowych oraz zarządzania czasem i skutecznego uczenia się. Nauczyciele podczas zaplanowanych w projekcie szkoleń zdobędą wiedzę z zakresu stosowania narzędzi TIK w procesie dydaktycznym, metod pracy z uczniem zdolnym i mającym trudności edukacyjne oraz stosowania nowatorskich form i metod pracy dydaktycznej.

Zespół Szkół Zawodowych im. Jana Ruszkowskiego i Zespół Szkół im. Bolesława Prusa

Na realizację drugiego projektu pn. „Nowa jakość w szkołach zawodowych – międzynarodowe staże, praktyki, szkolenia dla uczniów i nauczycieli", który rozpoczął się w październiku br., powiat pułtuski pozyskał środki z Europejskiego Funduszu Społecznego Programu Operacyjnego Wiedza Edukacja Rozwój. Jego wartość wynosi 581.392,28 zł.

Projekt realizowany jest w partnerstwie z portugalskim centrum szkoleniowym Casa da Educacao zlokalizowanym w Lizbonie, działającym w obszarze kształcenia i szkolenia zawodowego. Uczestnikami projektu są uczniowie oraz nauczyciele ZSZ im. J. Ruszkowskiego w Pułtusku oraz ZS im. B. Prusa w Pułtusku, łącznie 55 uczniów i 17 nauczycieli. Uczniowie będą objęci dwutygodniowym stażem w przedsiębiorstwach zagranicznych w Portugalii, a nauczyciele 10-dniowymi szkoleniami typu Job shadowing (nauka przez obserwacje pracy zagranicznych nauczycieli zawodu). Dzięki możliwości odbycia staży zawodowych oraz specjalistycznych szkoleń w zagranicznych przedsiębiorstwach uczestnicy projektu zdobędą wiedzę, umiejętności oraz doświadczenie zawodowe, a także poznają nowe technologie i metody stosowane w zawodach, w których się kształcą. Wzrosną ich kompetencje językowe oraz międzykulturowe.

Powiat dla edukacji

Inwestowanie w edukację należy do kluczowych zadań samorządów. Powiat pułtuski w latach 2014-2019 przeznaczył na ten cel ok. 15 mln zł. Wykonane zostały remonty w szkołach, wybudowano nową infrastrukturę sportową oraz zakupiono nowe wyposażenie do pracowni przedmiotowych i zawodowych.

Uczniowie mieli możliwość uczestniczenia w dodatkowych zajęciach i praktykach, które przygotowują do matury, egzaminu zawodowego i aplikowania na dobre uczelnie. Wielu nauczycieli nabyło dodatkowe kwalifikacje, jak doradztwo zawodowe oraz nowe umiejętności podczas szkoleń i wyjazdów zagranicznych.

Oprac. IK

Uczcili Dzień Podziemnego Państwa Polskiego

W piątek, 27 września, przy symbolicznej mogile żołnierzy Armii Krajowej na I cmentarzu przy ul. T. Kościuszki w Pułtusku odbyła się uroczystość z okazji 80. rocznicy powstania Polskiego Państwa Podziemnego.

Przedstawiciele władz samorządowych: powiatu pułtuskiego – starosta Jan Zalewski, wicestarosta Beata Jóźwiak i przewodniczący Rady Powiatu Tadeusz Nalewajk oraz miasta Pułtusk – zastępca burmistrza Tomasz Sobiecki i wiceprzewodniczący Rady Miasta Henryk Łaszczych, kombatantów, służb mundurowych, organizacji, stowarzyszeń, instytucji, zakładów pracy oraz uczniowie pułtuskich szkół oddali hołd poległym za Ojczyznę. Złożyli przy mogile wiązanki biało-czerwonych kwiatów.

Wokół mogiły stanęły poczty sztandarowe organizacji kombatanckich i pułtuskich szkół. Wartę honorową pełniła młodzież klas mundurowych, która licznie przybyła na uroczystość.

Uroczystość, zorganizowana w Dniu Podziemnego Państwa Polskiego, wpisała się w cykl wydarzeń pn. „Pułtuski Wrzesień 1939-2019", których głównym organizatorem jest gmina Pułtusk.

27 września 1939 r. powołana została pierwsza konspiracyjna organizacja niepodległościowa – Służba Zwycięstwu Polski. To wydarzenie zapoczątkowało budowę Polskiego Państwa Podziemnego – fenomenu w dziejach II wojny światowej i nie tylko. Pamiętając o poświęceniu żołnierzy tej organizacji, walce i umiłowaniu ojczyzny, Sejm RP w 1998 r. ustanowił 27 września Dniem Podziemnego Państwa Polskiego. **IK**

Kwiaty złożyli starostowie Jan Zalewski i Beata Jóźwiak oraz przewodniczący RP Tadeusz Nalewajk

FOT. STAROSTWO POWIATOWE

Specjalne ubrania dla straży pożarnej

Starosta pułtuski Jan Zalewski i wicestarosta Beata Jóźwiak oraz Henryk Kowalczyk, minister środowiska, 30 września podpisali umowę na dofinansowanie z Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej zakupu ubrań dla pułtuskich strażaków.

Dzięki dotacji zostanie zakupionych 9 kompletów „fabrycznie nowych ubrań specjalnych typu Nomex" dla Komendy Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Pułtusku. Na realizację tego zadania potrzeba 33.000 zł. 29.700 zł będzie pochodziło z dofinansowania z WFOŚiGW, zaś 3.300 zł to wkład własny powiatu pułtuskiego.

SP

eprasa.pl d7600377fd

- **Ciechanów:**
  ul. Ściegiennego 2,
  tel. 23 672 26 55, tel./fax 23 672 44 96
  ul. Powstańców Wielkopolskich (Panorama)
- **Mława:**
  ul. Biuro Turystyczne Mława Regiony,
  ul. Sportowa 12A, tel. 23 654 34 44
- **Maków Mazowiecki:**
  Net Bis, ul. Rynek 8, tel. 29 717 39 05
- **Nasielsk:**
  ul. Kościuszki 12, (kino Niwa),
  tel. 23 691 23 43
- **Przasnysz:**
  ul. 3 Maja 16 (Miejski Dom Kultury),
  tel. 29 752 32 20

OGŁOSZENIA DROBNE

Dokończenie ze str. TR4

ROLNICZE

Wywóz obornika rozrzutnikiem Fliegl 20 t z załadunkiem. 513 705 855
FC-0181/19

Wialnie, czyszczalnie Petcus kupię. 883 945 511
PC-02338/19

Korekcja racic.
698 723 520
FC-1154/19

Skup bydła
Wiesław Głażewski.
602 475 417
FC-1156/19

Zetory i Ursusy z importu oraz kombajny zbożowe. Bartołdy koło Przasnysza, 606 350 668
FC-1158/19

Sprzedam ziemię rolną w Rutkach Głowicach (10,4 ha w jednym kawałku). Możliwość zabudowy siedliskowej. 602 639 482
FC-1166/19

Sprzedam wysłodki buraczane mokre, słomę. 506 370 768
PC-02396/19

Usługowe kombajnowanie kukurydzy na ziarno + transport.
513 767 443
FP-53

Mielenie ziarna kukurydzy na CCM lub big-bag. 503 704 516
FP-54

Sprzedam traktor Ursus C-360, rok produkcji 1980, stan dobry, zarejestrowany, OC opłacone do końca 2019 r. 608 745 553
RM-360

Sprzedam krowę cielną. 570 613 500
Mak-167

Sprzedam pilnie kombajn ziemniaczany Anna 1, chwytak do bel, siewnik Poznaniak. Sprzedam działkę w Przeradowie. 666 052 261
Mak-166

Sprzedam jałówkę, termin wycielenia - początek listopada. 519 599 624
RM-362

Sprzedam pług 4-skibowy, rok produkcji 2006, kopaczkę elewatorową. 603 218 773
RM-363

Sprzedam wysłodki buraczane. 788 644 185
FE-137

Kupię Ursusa C-330, C-360, Zetora z napędem lub bez napędu. 698 282 939
Mak-161

Kupię Ursusa C-330, C-360, Zetora z napędem lub bez napędu. Tel. 603 502 876
Mak-162

Sprzedam słomę w belach 120x130 i opryskiwacz 400 l w dobrym stanie. Tel. 883 910 508
59248-BLT308

Koszenie kukurydzy na ziarno.
Tel. 516 748 883
59248-ALT178

Sprzedam kobyłę ze źrebakiem. Tel. 790 426 400
FN-301

Sprzedam siedlisko. Tel. 693 777 904
FN-303

Kupię Ursusa 1224, Zetora 12245 i pochodne. Tel. 516 748 883
59248-ALT179

Kupię grunty orne i nieużytki. Tel. 516 748 883
59248-M1052

Sprzedam jałówkę wysoko cielną. 505 565 085
RM-352

Mycie i bielenie obór. 507 440 809
Mak-157

Sprzedam agregat. 660 744 936
Mak-158

Sprzedam jałówki hodowlane. 661 953 117
Mak-159

Sprzedam rozrzutnik obornika, siewnik Poznaniak 3, prasę New Holland, pług 3, sadzarkę, śrutownik Bąk, silnik 7,5 kW. 662 377 175
59248-IP1593

Sprzedam jałówkę hodowlaną. Termin wycielenia 26 października. 23 676 20 10
59248-MCT395

Sprzedam agregat uprawowo-siewny Grudziądz, szer. 4,2 m kombi, bardzo mało używany. Tel. 504 220 764
FN-306

Koszenie kukurydzy na ziarno. Rol-Cis, tel. 507 113 478
FN-308

Mielenie kukurydzy w rękaw, siew zbóż. Rol-Cis, tel. 508 341 899
FN-309

Sprzedam pług 4-skibowy. 515 717 573
RM-345

Sprzedam klacz. 668 736 980
RM-347

Sprzedam 2 krowy hodowlane wycielenie 30 października, cena za szt. 7 tys. Tel. 602 668 089
FN-316

Sprzedam krowę cielną, wycielenie 20 października i jałówkę, wycielenie początek listopada, Chmielewo koło Nasielska. Tel. 664 754 028
59248-BLT310

Sprzedam krowy cielne. Tel. 23 694 01 44
FN-311

Sprzedam proso i pług 3. Tel. 606 922 765
FN-312

Kupię rozsiewacz wapna, przyczepę D-47 bez dokumentów. Tel. 797 424 120
FN-313

Sprzedam ciągniki, szambiarki, pługi, siewki, talerzówkę, grubera, rozrzutnik, deszczownię Bobcat, inne. 600 584 629
RM-343

Sprzedam jałówki mleczne, wiek 18-22 miesięcy. 531 535 013
Mak-153

Kupię ziemię rolną na gminach: Ciechanów, Opinogóra Górna lub Regimin.
Tel. 503 725 279
59248-IP1588

Młócenie kukurydzy na ziarno Claasem Tucano. 509 928 204
FE-131

Kupię groch, peluszkę, grykę, proso, wykę. 732 791 068
59248-MCT394

„Społem" PSS
w Ciechanowie

ogłasza pisemny przetarg ofertowy na zbycie zabudowanych nieruchomości:

z prawem wieczystego użytkowania gruntu

Piekarnia przy ul. Aleja Niepodległości 2
działki nr: 3229/5, 183/4 o pow. 12.052 m², budynek o pow. 2473 m²

z prawem własności

Piekarnia przy ul. Sienkiewicza 29 A
działki nr: 1685/3, 1685/5, 1685/6 o pow. 4181 m², budynek o pow. 790 m²

Oferty pisemne należy składać do dnia 29 października 2019 r.
Wpłata wadium w wysokości 50.000,00 zł do 28 października 2019r.

Regulamin przetargu do wglądu w biurze Spółdzielni, Ciechanów, ul. Warszawska 1/3 (bud. SDH) w godz. 7.00-15.00 lub na stronie: www.ciechanow.spolem.org.pl, tel. 23 672 48 29, 23 672 29 24

Stadnina Koni
„KRASNE" Sp. z o. o.
06-408 Krasne,
ul. Mickiewicza 36
tel. 23 671 00 85, kom. 507 089 698

informuje,
że w dniu **15 października 2019 roku**
o godz. **12.00** odbędzie się

„Jesienna Aukcja Koni Pełnej Krwi Angielskiej"

Krajowy Ośrodek Wsparcia Rolnictwa

Kredyty dla rolników. 511 818 944, 504 380 129
59248-C161

Schładzalniki 150-6000 l, dojarki, hale udojowe - sprzedaż, montaż, zamiana, siewniki, rozsiewacze, przetrząsarki. Tel. 23 693 07 56, 604 554 034
FN-289

SKUP BYDŁA.
MARZEC SEBASTIAN,
518 868 373
59248-FR205

Kupię ciągniki, prasy, ładowarki i inne maszyny, dobre i uszkodzone. 693 888 308
59248-PK1074

Sprzedam 8 t owsa, 4 t pszenicy. Zboże do siewu z centrali 2019. Tel. 535 670 030
FN-281

Otręby pszenne, jęczmienne, workowane. Dostawa i rozładunek.
Tel. 23 661 10 13,
789 333 677
FC-1123/19

Śruty: sojowa, rzepakowa, słonecznikowa. Big/bag, workowane. Dostawa i rozładunek.
23 661 18 93, 789 333 677
FC-1123/19

Melasa dla bydła 1000 kg. Dostawa i rozładunek.
Tel. 23 661 18 93,
789 333 677
FC-1123/19

Wysłodki toffi oraz niemelasowane. Dostawa i rozładunek.
Tel. 661 18 93, 789 333 677
FC-1123/19

Skup zbóż. "Ferm-Pasz", 09-130 Baboszewo. Z odbiorem 25 t.
Tel. 23 661 18 93,
789 333 677
FC-1123/19

eprasa.pl d7600377fd

PKS Mrągowo Sp. z o.o.
z siedzibą w Mrągowie ul. Giżycka 7, 11-700 Mrągowo

PKS w Ostrołęce S. A. w likwidacji
z siedzibą w Ostrołęce
ul. T. Zawadzkiego „Zośki"1, 07-412 Ostrołęka,

PKS w Ciechanowie S.A. w likwidacji
z siedzibą w Ciechanowie ul. Płocka 13, 06-400 Ciechanów,

PKS w Piotrkowie Trybunalskim Sp. z o. o. w likwidacji
z siedzibą w Piotrkowie Trybunalskim,
ul. Wolborska 6b, 97-300 Piotrków Trybunalski

PKS w Przasnyszu S.A. W likwidacji
06-300 Przasnysz, ul. Szosa Ciechanowska 4.

PKS w Ostródzie Sp. z o.o. W likwidacji
z siedzibą w Ostródzie, ul. Garnizonowa 14 ; 14-100 Ostróda

Mobilis Properties Sp. z o.o.
z siedzibą w Warszawie,
ul. Posag 7 Panien 8 , 02-495 Warszawa

zapraszają do rokowań
w sprawie sprzedaży nieruchomości
poszczególnych Spółek.

NIERUCHOMOŚCI POŁOŻONE
W ATRAKCYJNCH
LOKALIZACJACH

Więcej informacji na temat nieruchomości
oraz możliwości składania ofert zakupu
można uzyskać na stronie:
www.mobilis.pl/nieruchomosci.html
tel.: 795 490 578

Samodzielny Publiczny Zakład Opieki Zdrowotnej – Zespół Zakładów w Makowie Mazowieckim, zwany dalej Udzielającym Zamówienia

OGŁASZA KONKURS
na udzielanie świadczeń zdrowotnych
w okresie 1 stycznia 2020r. do 31 grudnia 2022r.
w następujących rodzajach i zakresach:

ŚWIADCZENIA LEKARSKIE, PIELĘGNIARSKIE, RATOWNIKÓW MEDYCZNYCH ORAZ INNYCH SPECJALISTÓW I TERAPEUTÓW
na oddziałach szpitalnych, w poradniach specjalistycznych i innych komórkach organizacyjnych.

Ze szczegółowymi warunkami konkursu można zapoznać się na stronie internetowej www.szpital-makow.pl
Oferty należy składać w siedzibie Udzielającego Zamówienia w Makowie Mazowieckim ul. W. Witosa 2, sekretariat, w terminie do **08.11.2019r.**
Otwarcie ofert nastąpi dnia 18.11.2019r. o godzinie 12.00. Rozstrzygnięcie konkursu nastąpi 20.12.2019r.
Oferent jest związany ofertą przez 30 dni. Udzielający Zamówienia zastrzega sobie prawo do odwołania konkursu oraz do przesunięcia terminu składania ofert.
W toku postępowania konkursowego, nie później jednak niż do rozstrzygnięcia konkursu, oferent może złożyć do komisji konkursowej umotywowaną skargę, która zostanie rozpatrzona w terminie 3 dni od jej złożenia.

Dyrektor SPZOZ – ZZ
Jerzy Wielgolewski

IRŚ.6740.690.5.2019 Mława, 01.10.2019

Zawiadomienie o wszczęciu postępowania

Zgodnie z art. 61§ 4 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. - Kodeks postępowania administracyjnego (tekst jednolity Dz. U. z 2018 r., poz. 2096 ze zm.) w związku z art. 11d, ust. 5 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (Dz. U. z 2018, poz. 2068 ze zm.)

zawiadamia się, że w dniu **30.09 2019 r.**
zostało wszczęte na żądanie wnioskodawcy:

Burmistrza Miasta Mława,
ul. Stary Rynek 19, 06-500 Mława

z dnia **30.09.2019 r.** postępowanie w sprawie wydania decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej – polegającej na **budowie drogi łączącej ulicę Smolarnia z ulicą Grzebskiego w Mławie wraz z podziałem nieruchomości na potrzeby tej inwestycji**
Inwestycja przewidziana jest do realizacji na nieruchomościach, bądź ich częściach:
Obręb 0010 Miasto Mława: 747/14, 752, 751/32, 751/49,826, 831/14

Uwagi i wnioski dotyczące przedmiotowej sprawy, w terminie 7 dni od daty podania niniejszej informacji do publicznej wiadomości, należy zgłaszać w Wydziale Infrastruktury Rolnictwa i Środowiska Starostwa Powiatowego w Mławie przy ul. Stanisława Władysława Reymonta 6 od poniedziałku do piątku w godzinach pracy urzędu tj.; od 8.00 do 16.00.
Akta sprawy do wglądu znajdują się w Wydziale Infrastruktury Rolnictwa i Środowiska Starostwa Powiatowego w Mławie przy ul Stanisława Władysława Reymonta 6 (pokój nr 25, tel. 023 654 33 11)
Stosownie do przepisu art. 41 ustawy z dn. 14 czerwca 1960 r. - Kodeks postępowania administracyjnego w toku postępowania strony oraz ich przedstawiciele i pełnomocnicy mają obowiązek zawiadomić organ o każdej zmianie swego adresu.
W razie zaniedbania tego obowiązku doręczenie pisma pod dotychczasowym adresem ma skutek prawny.
Ponadto zgodnie z art. 33 i art. 40 Kpa:
„Jeżeli strona ustanowiła pełnomocnika, pisma doręcza się pełnomocnikowi. Jeżeli ustanowiono kilku pełnomocników, doręcza *się pisma tylko jednemu pełnomocnikowi. Strona może wskazać takiego pełnomocnika."*
Strona zamieszkała za granicą lub mająca siedzibę za granicą, jeżeli nie ustanowiła pełnomocnika do prowadzenia sprawy zamieszkałego w kraju, jest obowiązana wskazać w kraju pełnomocnika do doręczeń.
Pełnomocnikiem strony może być osoba fizyczna posiadająca zdolność do czynności prawnych.
W razie nie wskazania pełnomocnika do doręczeń przeznaczone dla tej strony pisma pozostawia się w aktach sprawy ze skutkiem doręczenia.

Starosta Mławski
(-) Jerzy Rakowski

Firma o profilu handlowym
zatrudni

kierowców kategoria C+E

Praca na trasach PL-GB-PL między naszymi magazynami.
Stałe punktu rozładunkowe.

Wymagania:
- prawo jazdy kategoria C+E
- karta kierowcy
- dyspozycyjność
- uczciwość
- umiejętność prowadzenia zestawu ciągnik+naczepa.

Gwarantujemy:
- terminowe, atrakcyjne wynagrodzenie
- cały tabor firmy do 5 lat
- system motywowania oraz premiowania
- oferujemy szkolenie kierowcom chcącym zacząć pracę na trasach PL-GB-PL.

Kontakt osobisty w siedzibie firmy Domson Poland Sp. z o.o.
ul. Targowa 46C, 09-100 Płońsk lub telefoniczny pod nr 502 539 681

Nawozy - azotowe, fosforowe, wieloskładniki, inne. Dostawa i rozładunek.
Tel. 23 661 18 93, 789 333 677
FC-1123/19

Sprzedam cielaki.
Tel. 660 110 276
FN-291

Sprzedam marchew paszową.
Tel. 605 068 595
59248-PK1085

RÓŻNE

Kruszywa, żwir, czarnoziem.
23 673 34 35
FC-1010/19

Sprzedam tanio pianino.
608 251 502
fcp-bz

Buda dla dużego psa.
Tel. 504 865 856
FN-317

Sprzedam pianino Calisia - tanio, stare zegary, inne starocie. Mława, 883 670 637
RM-348

Sprzedam topole, jesiony i olszyny.
Tel. 604 898 932
FN-294

Tartak oferuje: więźbę dachową, kantówkę w cenie 700 zł/m^3 oraz deskę szalunkową - 500 zł/m^3. Posiadamy transport, rozładunek HDS. Tel. 603 502 876, 698 282 939
Mak-160

Sprzedam rocznego owczarka (długowłosy). 503 405 579
FE-134

Drewno opałowe - sosna.
506 557 577
PC-02377/19

Windykacja Tygrys - ściąganie należności. Profesjonalna obsługa firm. Tel. 602 385 465
FC-0042/19

1001 drobiazgów, rowery, lodówki, zamrażarki, zmywarki, kosiarki, materace, meble, dywany, używane. Ojrzeń, 507 108 996
FC-0950/19

Drewno opałowe, obladry, węgiel, kora.
600 306 637; 602 663 478
FC-0951/19

Skupuję jabłka przemysłowe- spady.
600 266 739
FC-1034/19

Siatki ogrodzeniowe, hodowlane, każda wysokość, druty, przęsła, bramy, słupki, rusztowania. Pułtusk, Wojska Polskiego 32, 23 692 43 22, www.siatex-metal.pl
FC-1145/19

Choinki świerkowe hurtowo sprzedaje. Przasnysz, 608 720 315
PC-02453/19

Sprzedam drewno opałowe z dowozem. 606 695 697
PC-02476/19

Dopłaty do paneli słonecznych.
575 944 939
PC-02440/19

Sprzedam kompletne wyposażenie do sklepu spożywczego. 23 672 48 29, 515 843 581
FC-1240/19

Sprzedam drewno opałowe.
511 240 597
PC-02520/19

Sprzedam silnik 4 kW 380 Volt.
608 845 981
PC-02527/19

Oddam kotki w dobre ręce.
609 122 489
PC-02528/19

Asfalt z remontera na gorąco.
23 673 34 35
FC-1010/19

TOWARZYSKIE

Samotna emerytka pozna pana, wiek 60-70, cel związek stały.
690 567 676
PC-02531/19

Rozkoszne psotki. 723 214 574
PC-02516/19

Kawaler 50 lat pozna pannę 40 lat do stałego związku. 574 661 423
FP-52

Zadbany 39 lat pozna pannę 25-35 lat, stały związek. 501 775 757
FE-136

Poznam miłą Panią do lat 50.
Tel. 572 237 788
FN-314

Poznam panią, cel towarzyski.
510 293 526
RM-284

USŁUGI

Tynki maszynowe. Tel. 601 358 731
FN-287

Elewacje - mycie, malowanie, nakładanie struktury.
572 750 383
FC-1011/19

Cyklinowanie. 533 263 111
59248-IP1584

Mycie kurników, obór, chlewni oraz elewacji, kostki brukowej. Mycie w różnych rejonach Polski. Zapraszam do współpracy.
Tel. 508 692 928
59248-IP1592

Pozwy. 607 656 598
FE-135

Usługi hydrauliczne. 508 491 711
RM-361

Odnawianie mieszkań, gipsowanie, glazura, piaskowiec. 510 529 977
PC-02526/19

Spawanie bram, wiat, wierzei.
694 308 237
PC-02571/19

Remonty całych domów, mieszkań. Solidne wykonanie.
515 908 871
FC-1011/19

Malowanie mieszkań.
509 292 614
PC-02351/19

Brukarstwo. 507 565 954
FC-1164/19

Kopanie, odmulanie stawów.
606 177 083
PC-02397/19

Poddasza w płycie k-g, remonty pod klucz. 609 088 723
PC-02400/19

Hydraulik. 570 188 332
PC-02410/19

Usługi remontowe. 517 862 074
PC-02443/19

Wróżenie.
602 842 374
PC-02273/19

Szybkie pożyczki. 500 407 047
FC-0493/19

Ocieplenie dachu styropianem i wełną Rockwool, grzanie papy na dachu płaskim i tarasach.
789 349 654
PC-02450/19

Remonty, poddasza, terakota, glazura, wykończenia wnętrz, elewacje. 514 103 658
PC-02444/19

Ogrodzenia betonowe - produkcja, montaż. 20 lat na rynku.
504 206 172, www.habs.pl
FC-1202/19

Ocieplenia, malowanie, gipsowanie, glazura, terakota i inne prace wykończeniowe.
889 684 414, 508 875 185
PC-02447/19

Odnawianie wanien. 600 979 826
FC-1197/19

Cyklinowanie, remonty.
606 312 061
PC-02394/19

Budowy domów, materiały, szalunki, rozbiórki, wyburzenia.
510 689 323
PC-02508/19

Naprawa: lodówek, zamrażarek, lad i szaf chłodniczych, schładzarek do mleka. 697 342 132
FC-1244/19

Przeprowadzki, przewóz rzeczy - Ciechanów, okolice.
732 267 487
FE-129

eprasa.pl d7600377fd

30-lecie Domu Polonii w Pułtusku

Wyjątkowy dom z misją

Jest jedynym takim domem w kraju, znajdującym się w zamku, poświęconym Polakom z całego świata. Jednocześnie jest miejscem otwartym dla pułtuszczan. Organizuje koncerty, spektakle, wernisaże, dzięki czemu stał się nieformalnym domem kultury. Współorganizuje wydarzenia o zasięgu ogólnopolskim, jak Dni Tradycji Rzeczypospolitej. Jest wizytówką Pułtuska. Pełni także funkcję Ośrodka Adaptacyjnego dla Polaków z Kazachstanu. Dom Polonii w Pułtusku realizuje swoją misję od 30 lat, a 22 osoby, w tym dyrektor Michał Kisiel, pracują w nim od dnia otwarcia.

„W niedzielę 16 lipca 1989 r. gród nad Narwią stał się stolicą Polonii. Przyjechali jej przedstawiciele ze Wschodu i Zachodu, z najstarszego wychodźstwa, potomkowie emigracji „za chlebem", wojennej oraz tej najnowszej z lat 70. i 80. Obecni byli fundatorzy oraz realizatorzy budowy Domu Polonii" – napisał w nr 30 „TC" z 28 lipca 1989 r. w artykule „Dom dzieci Orła Białego" redaktor naczelny Ryszard Marut.

- Dla nas był to dzień wspaniały i wzruszający. Do pułtuskiego domu przyjechało wówczas ponad tysiąc gości z całego świata – wspomniał Michał Kisiel, wówczas młody pracownik.

Przez kilka miesięcy Dom Polonii był obiektem rządowym i działał w ramach Towarzystwa Łączności z Polonią Zagraniczną. Od powstania w 1990 r. Stowarzyszenia „Wspólnota Polska" podlega temu stowarzyszeniu i samodzielnie prowadzi działalność. Jednocześnie w ramach zadań statutowych realizuje programy na rzecz rodaków mieszkających poza granicami kraju, w tym uczestniczy w akcji „Lato z Polską". Pracuje w nim na etatach prawie 70 osób, a ok. 30 jest zatrudnianych sezonowo. Rocznicowe spotkanie pracowników odbyło się w lipcu, zaś oficjalne obchody 30-lecia miały miejsce 13 września w Sali Maneż.

Wizytówka Pułtuska, wizytówka Polski

- Mury zamku liczą sobie prawie 570 lat, ale także pisze się tu piękna karta współczesności. To miejsce zawsze służyło ludziom – przywitał gości dyrektor Michał Kisiel. Poprosił o uczczenie chwilą ciszy zmarłych: prezesów Stowarzyszenia „Wspólnota Polska" Andrzeja Stelmachowskiego, Macieja Płażyńskiego i Longina Komołowskiego, dyrektora Grzegorza Russaka oraz pracowników Domu Polonii.

FOT. IZABELA KOBA

Dyrektor Michał Kisiel (od prawej) z wiceprezesem Stowarzyszenia „Wspólnota Polska" Krzysztofem Łachmańskim (drugi od prawej) i swoimi zastępcami

- Środowiska emigracyjne znaczyły dla nas zawsze dużo więcej niż dla innych narodów – stwierdził dr hab. Radosław Lolo, profesor i dziekan Wydziału Historii Akademii Humanistycznej im. A. Gieysztora, który przybliżył historię polskiej emigracji i Domu Polonii. Życzył, by idea Domu Polonii jako „symbolu trwałej, wiernej współpracy z Macierzą Polaków i Polonii" zawsze się spełniała.

- Dla mnie to nie tylko stolica Polonii świata. Dla mnie to prawdziwy dom. Trzeba mieć wyjątkowe serce, by tu codziennie pracować – podziękował dyrekcji i pracownikom Krzysztof Łachmański, wiceprezes Zarządu Krajowego Stowarzyszenia „Wspólnota Polska". Przeczytał list od prezesa Dariusza Bonisławskiego i marszałka Senatu Stanisława Karczewskiego.

- Stowarzyszenie „Wspólnota Polska" nie mogłoby pełnić swojej misji, gdyby nie pracownicy Domu Polonii – zauważył Henryk Kowalczyk, minister środowiska, przewodniczący Rady Krajowej Stowarzyszenia „Wspólnota Polska". – Jest nas 60 mln Polaków, w tym ponad 20 mln poza granicami. Dla nich otwierajmy serca i wrota Domu Polonii.

- To jest nasz dom, a to spotkanie jest spotkaniem przyjaciół – podkreślił Tadeusz Pilat, prezydent Europejskiej Unii Wspólnot Polonijnych, organizujący w Pułtusku spotkania Polonii z całego świata. – Tutaj jest dobry zespół, który nas przyjmuje i który podjął się trudnej misji pomagania ludziom.

- Dziś ta instytucja jest wizytówką nie tylko Pułtuska, ale i Polski – uznał burmistrz Wojciech Gregorczyk. Przypomniał, że Dom Polonii otrzymał medal „Za zasługi dla Miasta Pułtuska". Podkreślił: – Trudno sobie wyobrazić Pułtusk bez Domu Polonii i niech tak zostanie.

- Pięknie, gdy ludzi łączą idee – powiedział ks. prałat Wiesław Kosek, dziekan dekanatu pułtuskiego, opiekun duchowy i kapelan Domu Polonii. – W każdym z dyrektorów dostrzegałem i dostrzegam ogromną troskę o dobro tego domu. Serdeczne Bóg zapłać.

- Pragniemy podziękować tym, którzy towarzyszą nam w naszej trzydziestoletniej działalności. Pragniemy każdemu z was symbolicznie uścisnąć dłoń – zwrócił się do zebranych dyrektor Michał Kisiel.

Podziękowania i okolicznościowe pamiątki otrzymali: Henryk Kowalczyk, przewodniczący Rady Krajowej i Krzysztof Łachmański, wiceprezes Zarządu Krajowego Stowarzyszenia „Wspólnota Polska", przedstawiciele organizacji - Tadeusz Pilat i Maria Tiszkowska, członek Zarządu Głównego Związku Polaków na Białorusi, byli dyrektorzy: Ryszard Kruk, Andrzej Bartkowski i Adam Bekisz, działacze stowarzyszenia organizujący Oddział Północno-Mazowiecki, jak Jerzy Karwowski, i inni, którzy później do nich dołączyli, jak Andrzej Brzozowski, ks. inf. Marek Smogorzewski i ks. Jarosław Bukowski, służący pomocą repatriantom, obecni pracownicy Domu Polonii, w tym 21 osób, które jak Małgorzata Grąbczewska, kierownik Działu Marketingu i Sprzedaży, pracują w nim od początku, emerytowani pracownicy, przedstawiciele samorządów, służb mundurowych, instytucji, szkół, firm, organizacji, stowarzyszeń i mediów. Podziękowania z rąk wiceprezesa S „WP" Krzysztofa Łachmańskiego otrzymali: dyrektor Michał Kisiel oraz jego zastępcy Mariusz Paluszkiewicz i Włodzimierz Żbikowski.

- Kiedy szukam jednego słowa, które miałoby oddać istotę Domu Polonii, nasuwa mi się słowo pomost. Ten pomost miał dwie obsiane polskimi makami aleje. Jedna miała oddawać specjalne relacje łączące Polaków z rodakami mieszkającymi poza Ojczyzną (…). Druga aleja wspomnianego pomostu była symbolicznym końcem jednej epoki i otwarciem nowej, pełnej nadziei – przeczytał Ryszard Kruk, który w latach 1983-1989 kierował pracami związanymi z przygotowaniami do otwarcia Domu Polonii. – Życzę Domowi Polonii, aby misję pomostu kontynuował.

- Jest kilka punktów szczególnych na mapie Mazowsza. Jednym z nich jest Dom Polonii w Pułtusku – uznał Jan Błoński, prezes Zarządu Mazowieckiej Regionalnej Organizacji Turystycznej (MROT).

Były listy gratulacyjne, upominki, biało-czerwone kwiaty od Marii Tiszkowskiej i film o Domu Polonii. Pieśnią „Marsz, marsz Polonia" rozpoczęła się uroczystość i zarazem program artystyczny w wykonaniu Julity Kożuszek, aktorki i wokalistki, której przy fortepianie towarzyszył muzyk Dawid Ludkiewicz. Po uroczystości już w tawernie zagrał zespół jazzowy The Warsaw Dixielanders.

- Wielką zasługę w tym, że Dom Polonii przetrwał do dziś, służy Polonii, ale też każdy mieszkaniec Pułtuska swobodnie może tu przyjść, mają nasi pracownicy i zarząd krajowy Stowarzyszenia „Wspólnota Polska" na czele z prezesem Dariuszem Bonisławskim. Od prawie 3 lat realizujemy też bardzo ważne zadanie Ośrodka Adaptacyjnego dla naszych rodaków z Kazachstanu i siedmiu krajów dawnego Związku Radzieckiego. Jednocześnie od 1990 r. samodzielnie prowadzimy działalność gospodarczą, nie mamy dotacji rządowych na utrzymanie budynku. Jesteśmy też reklamą i wizytówką Pułtuska. Jesteśmy przecież jedynym takim domem w Polsce, z taką bazą noclegową, poświęconym Polonii i Polakom mieszkającym poza granicami kraju. Robimy coś bardzo ważnego, misyjnego i wyjątkowego. Pamiętamy słowa Jana Pawła II: „Rozważajcie przeszłość, angażujcie się w przyszłość" – podsumował po uroczystości 30-letnią działalność dyrektor Michał Kisiel i zachęcał do udziału w organizowanych przez cały jubileuszowy rok wydarzeniach kulturalnych.

IK

Strażacki wóz nie zdążył wyjechać do akcji

To sytuacja rzadka, a nawet można powiedzieć, że niespotykana. Zakupiony ponad dwa lata temu dla strażaków ochotników z Sochocina wóz nigdy nie wyjechał do akcji, a w ostatnich dniach został sprzedany.

Przypomnijmy, że strażacki man został sprowadzony z Holandii i zakupiony w Polsce przez wójta poprzedniej kadencji na przełomie 2016 i 2017 roku. Zanim został sprzedany, ani razu nie uczestniczył w żadnej akcji z powodu braku świadectwa zezwalającego na użytkowanie go przez jednostki ochrony przeciwpożarowej. Już po dokonaniu transakcji zakupu okazało się, że niezgodne z obowiązującymi przepisami było również doposażenie samochodu. Chodzi m.in. o agregat wysokociśnieniowy, na który nie było certyfikatu dopuszczenia do użytkowania.

Ten wóz przeszedł do historii, niestety nie zapisał się chlubnie w dziejach jednostki

Samochód kilka razy wystawiano do sprzedaży nawet na aukcyjnych stronach internetowych. Na początku żądano za niego 140 tys. zł, potem obniżano cenę, ale nie udało się znaleźć nabywcy. Ostatecznie został sprzedany za 65 tys. zł, czyli za kwotę trzykrotnie mniejszą od tej, którą do tej pory w niego zainwestowano, bowiem koszty zakupu oraz użytkowania wyliczono na ponad 184 tys. zł.

Zanim do tego doszło, Rada Gminy Sochocin upoważniła komisję rewizyjną do przeprowadzenia kontroli dotyczącej zakupu strażackiego auta dla jednostki OSP w Sochocinie. Na sesji 26 marca przedstawiono wnioski z tej kontroli. Komisja po przeanalizowaniu procedury oraz dokumentacji zakupu samochodu pożarniczego przyjęła kilka wniosków. W jednym z nich stwierdziła, że wobec braku świadectwa dopuszczenia, wydawanego przez Centrum Naukowo-Badawcze Ochrony Przeciwpożarowej, a w konsekwencji niemożności użytkowania mana, niepotrzebnie wydano sporo pieniędzy. Zdaniem komisji rewizyjnej procedura zakupu samochodu pożarniczego powinna odbyć się po przeprowadzeniu rozpoznania cenowego i po konsultacji z jednostką OSP w Sochocinie. Według komisji pożarniczy man nie spełniał wymogów określonych prawem i jego dalsze doposażenie generowałoby kolejne wysokie koszty.

- Samochód był zakupiony jako niespodzianka dla naszej jednostki. Przyjechał bez zbiornika wodnego i autopompy. Nie był w stanie zabezpieczyć nam w jednostce samochodu ciężkiego. To niestety nie jest normalna sytuacja. Powinniśmy otrzymać inne, lepsze auto. Pojazd, który nie posiadał certyfikacji, nie mógł być przez nas używany, więc długo stał gotowy do sprzedaży. Nie ukrywam, że sytuacja nie jest łatwa i potrzebujemy kolejnego samochodu - mówił Andrzej Dzięgielewski, naczelnik OSP Sochocin. Sytuacja być może ulegnie zmianie.

- Pamiętamy o strażakach i na pewno kupimy nowy wóz strażacki dla naszych druhów. Aktualnie w garażu został tylko blisko 40-letni jelcz, który nie gwarantuje, że np. podczas akcji nie dojdzie do awarii. Na razie udało nam się sprzedać poprzedni wóz, który nigdy nie powinien do nas trafić – powiedział Jerzy Ryziński, wójt gminy Sochocin. Gdyby man nie został sprzedany, władzom gminy pozostałaby wyłącznie jego utylizacja.

Paw

eprasa.pl d7600377fd

Jak oni mogli nie wygrać?

SCKS Jurand Ciechanów – Sokół Porcelana Kościerzyna 30:32 (12:13)

Jurand: Damian Zjadewicz, Adam Mirzejewski – Sławomir Dmowski 3, Damian Rutkowski 2, Piotr Ruszkowski 3, Michał Królikowski, Bartosz Smoliński 1, Dominik Staniszewski 4, Dawid Potępa, Sebastian Dobrzyniecki 1, Damian Tobolski 1, Patryk Dębiec 14, Krzysztof Szuba, Hubert Malinowski 1

FOT. ZENON LEWANDOWSKI

Zawodnicy Juranda (białe stroje) zaprzepaścili szanse na wygraną w końcówce meczu

W sobotę 14 bramek Patryka Dębca i własna hala nie wystarczyły Jurandowi, aby mógł cieszyć się z drugiego zwycięstwa w I lidze. Teraz zawodnicy nie mają zbyt dużo czasu na rozpamiętywanie porażki, bo już jutro (9 października) rozegrają mecz w Pucharze Polski.

Z Sokołem Kościerzyna ciechanowianie nie potrafili sobie poradzić także w ubiegłym sezonie, bo oba mecze wyraźnie przegrali. Do tegorocznych rozgrywek drużyna Sokoła przystąpiła wzmocniona doświadczonymi zawodnikami z najwyższej klasy rozgrywkowej. Mimo kadrowej przewagi gości nasz zespół nie rezygnował z walki.

W pierwszej połowie żadna ze stron nie wypracowała sobie większej przewagi. Na każde trafienie przyjezdnych ciechanowianie odpowiadali celnym strzałem. Do przerwy goście prowadzili jednym golem. Podopieczni Arkadiusza Chełmińskiego w końcu zagrali dużo lepiej w defensywie, na co wpływ miał powrót do gry Sławomira Dmowskiego. Wiele działo się również po przerwie, do 53. minuty utrzymywał się wynik remisowy.

Po golach Dmowskiego i Ruszkowskiego ciechanowianie wyszli na dwubramkowe prowadzenie 29:27. Przez głowy kibiców i zawodników przetoczyły się myśli o wygranej. Zwycięstwo było na wyciągnięcie ręki, rywale w tym momencie grali w osłabieniu, aż dwóch piłkarzy z Kościerzyny powędrowało na ławkę kar. Niestety zawodnicy z Ciechanowa nie potrafili wykorzystać takiej przewagi. Jurand w końcówce stracił pięć bramek z rzędu, czym kompletnie zaskoczył miejscowych sympatyków.

Kolejny mecz ligowy Jurand rozegra na wyjeździe z liderem rozgrywek Warmią Energą Olsztyn (19 października), a w najbliższą środę, 9 października, o godzinie 19.00 ciechanowianie zmierzą się w stolicy z AZS UW Warszawa w Pucharze Polski.

Wyniki 3. kolejki: Jurand Ciechanów – Sokół Porcelana Kościerzyna 30:32 (12:13), Mazur Sierpc – pauzował, Warmia Energa Olsztyn – GKS Żukowo 32:28 (15:12), USAR Kwidzyn – SMS Gdańsk 29:27 (19:14), Gwardia Koszalin – Nielba Wągrowiec 36:37 (14:18), Tytani Wejherowo – Meble Wójcik Elbląg 27:40 (13:18)

4. kolejka (12-13 października): Sokół Porcelana Kościerzyna – Meble Wójcik Elbląg, Nielba Wągrowiec – Tytani Wejherowo, SMS Gdańsk – Gwardia Koszalin, GKS Żukowo – USAR Kwidzyn, Mazur Sierpc – Warmia Energa Olsztyn, Jurand Ciechanów – pauzuje

lew

TABELA

1. Warmia Energa Olsztyn	3	9:0	89:76
2. Meble Wójcik Elbląg	3	6:3	93:81
3. Gwardia Koszalin	3	6:3	97:86
4. Sokół Porcelana Kościerzyna	2	6:0	58:49
5. Nielba Wągrowiec	3	6:3	98:91
6. MKS Mazur Sierpc	1	3:0	28:20
7. Jurand Ciechanów	3	3:6	92:96
8. USAR Kwidzyn	3	3:6	82:93
9. SMS ZPRP Gdańsk	2	0:6	50:5
10. SPR GKS Żukowo	2	0:6	64:74
11. Tytani Wejherowo	3	0:9	72:102

IV Jesienny Triathlon

Solo i w sztafecie

Twister Team to stworzony przez mławianina Wojciecha Łachuta klub skupiający triathlonistów, ale nie brakuje w nim także zapalonych biegaczy i kolarzy. Wszyscy uzyskują dobre wyniki. Jednak najgłośniej w tym sezonie było o zawodnikach pierwszej z wymienionych konkurencji.

Plasowali się wysoko na różnych imprezach, począwszy od mistrzostw Polski, a skończywszy na prestiżowym Castle Triathlon Malbork (medale indywidualne i w sztafecie). Dlatego dobry występ podopiecznych Łachuta w czwartej edycji jesiennego mławskiego triathlonu nie może dziwić. W pierwszej dziesiątce znalazło się aż troje reprezentantów Twistera.

W rywalizacji uczestniczyło 48 zawodników, nie licząc sześciu sztafet (każda składała się z trzech osób). Wszystko zaczęło się od pływania na mławskim basenie, gdzie najlepszy wynik osiągnęła Maja Bużycka (w przeszłości reprezentantka Płetwala Mława), która o blisko minutę wyprzedziła Artura Rybickiego i Jana Jeglińskiego.

Rower wywrócił jednak klasyfikację generalną. Na niektórych odcinkach silnie wiało, więc słabsi zawodnicy mieli problemy z pokonywaniem kolejnych kilometrów. W efekcie Maja spadła z zajmowanej pozycji. Liderem został Jegliński, który także w biegu okazał się najlepszy.

Z dużą przewagą dotarł do mety jako pierwszy, wyprzedzając o blisko pięć minut Jacka Gardenera. Natomiast miejsce na ostatnim stopniu podium zajęła ambitna Bużycka. Była druga w biegu i w kapitalnym stylu wypchnęła ze strefy medalowej Rybickiego.

W drużynowych zmaganiach rządził ciechanowski Tri Team-4, występujący w składzie: Tomasz Kostrzewa, Radosław Marut i Marlena Szejn. **GP**

Wyniki

Klasyfikacja open: 1. Jan Jegliński, 2. Jacek Gardener, 3. Maja Bużycka, 4. Artur Rybicki, 5. Łukasz Ziniewicz, 6. Piotr Antoniuk, 7. Sebastian Szarmacher, 8. Sebastian Kwieciński, 9. Marcin Kubit, 10. Artur Bladowski

Klasyfikacja kobiet: 1. Maja Bużycka, 2. Magdalena Pietruszka, 3. Paulina Kawka

Kategorie wiekowe

K18-29 lat: 1. Maja Bużycka, 2. Paulina Kawka, 3. Wioletta Kasprowicz

K30-39 lat: 1. Magdalena Pietruszka

K40-49 lat: 1. Małgorzata Szurnicka, 2. Marta Marlęga

K50+: 1. Agnieszka Murach

M18-29 lat: 1. Artur Rybicki, 2. Marcin Kubit, 3. Tomasz Wojewódzki

M30-39 lat: 1. Łukasz Jegliński, 2. Sebastian Szarmacher, 3. Artur Bladowski

M40-49 lat: 1. Łukasz Ziniewicz, 2. Piotr Antoniuk, 3. Sebastian Kwieciński

M50+: 1. Jacek Gardener, 2. Andrzej Leśniewski, 3. Jan Jegliński

Sztafety: 1. Tri Ciechanów Team-4, 2. Na kacu po trzydziestce Doroty, 3. Dzikusy, 4. Gwiazdy, 5. Milenialsi, 6. Młodzi Gniewni

FOT. GP

Zwycięzca zawodów Jan Jegliński

Starcie młodziczek w Regiminie

Klub Czarni Regimin był organizatorem pierwszego ligowego turnieju piłki ręcznej młodziczek grupy C. W regimińskiej hali sportowej swoje mecze rozgrywały: Lider Winnica, Zawkrze Mława, Wilanowia I Warszawa oraz regiminianki.

FOT. ZENON LEWANDOWSKI

Fragment meczu Czarnych Regimin z Liderem Winnica

Zespoły rozgrywały mecze między sobą dwa razy po 20 minut. Pierwsze na parkiecie zaprezentowały się zespoły gospodyń i dziewcząt z Winnicy. Po wyrównanej grze lepsze o cztery trafienia okazały się dziewczęta Lidera.

Drugie spotkanie Zawkrza z Wilanowią od początku przebiegało pod dyktando warszawskiej. Jednak zarówno zespoły mławskiego Zawkrza, jak i Czarnych rocznikowo są młodszy od rywalek, dlatego trudno im nawiązać wyrównaną walkę ze starszymi rywalkami.

Wyniki

Czarni Regimin – LUKS Lider Winnica 21:25 (12:15), Zawkrze – Wilanowia Warszawa 6:26 (2:14) Zawkrze – Lider 15:29 (9:16), Czarni – Wilanovia 19:22 (6:12); klasyfikacja końcowa: 1. UKS Wilanowia I Warszawa, 2. LUKS Lider Winnica, 3. MUKS Czarni Regimin, 4. KS Zawkrze Mława

lew

Bieganie ma we krwi

Mimo że jak twierdzi z bieganiem na poważnie skończył prawie dwa lata temu, to od czasu do czasu wybiera się na ciekawe imprezy biegowe. Tomasz Walerowicz, dwukrotny zwycięzca polskiego Wings For Life, wygrał w swoich rodzinnych stronach II Ostrowiecki Półmaraton Leśny.

Trasa półmaratonu nie należała bynajmniej do najłatwiejszych. Piaszczyste leśne ścieżki przecinające się z trawą i błotem weszły startującym w nogi. Do tego ogromna liczba pagórków.

Tomasz Walerowicz pokazał po raz kolejny, że bieganie ma we krwi, wygrywając bieg w rewelacyjnym czasie 1 godz. 16 min i 41 sek. Najgroźniejszych rywali - braci Kamila (mistrz Polski w biegach na ultra dystansie) i Michała Leśników - wyprzedził o kilka minut.

erM

FOT. ARCHIWUM

Tomasz Walerowicz (nr 111) prowadzenia nie oddał od startu aż do mety

Góry mu niestraszne

Marek Dzięgielewski z Klubu Biegacza im. Piotra Sękowskiego w Płońsku wciąż pozostaje w wyśmienitej formie. W ciągu miesiąca zdobył dwa medale w mistrzostwach świata i Europy.

Zaczęło się od brązu na 10.000 m podczas mistrzostw Europy w Wenecji. Potem, również we Włoszech, wywalczył srebrny medal na mistrzostwach świata w biegu górskim. Mieszkaniec Dłużniewa umiejętnie rozłożył siły na dystansie 10,9 km i spokojnie wyprzedzał kolejnych rywali. Trasa w wielu miejscach była bardzo kręta, wymagała od zawodników świetnego przygotowania. Polak w stawce ponad 100 biegaczy przegrał medal z najcenniejszego kruszcu o 40 sek., uzyskując czas 00:57,13.

Paw

eprasa.pl d7600377fd

Liga okręgowa

W Ojrzeniu pachniało sensacją...

Po pięciu minutach na boisku w Ojrzeniu kibice przecierali oczy ze zdziwienia. Gospodarze prowadzili z faworyzowaną Mławianką dwoma golami. Liderzy odzyskali jednak koncentrację, dzięki czemu nadal wyprzedzają Narew, która w niedzielę zgubiła punkty.

Pierwszy błąd już w 30. sekundzie popełnił obrońca z Mławy Przemysław Radziszewski. Sebastian Tabaka przejął piłkę i precyzyjnym strzałem w długi róg pokonał golkipera z Mławy. Chwilę później nie popisał się bramkarz Grzegorz Jabłonowski, a Łukasz Jarzynka posłał piłkę do pustej bramki.

Podopieczni Tomasza Aziewicza po wstępnej niemocy zareagowali w odpowiedni sposób. Dośrodkowanie z rzutu rożnego w wykonaniu Dominika Lemanka wykorzystał Łukasz Wodzyński. Następnie dwukrotnie na listę strzelców wpisał się Damian Matusiak.

Gospodarze zerwali się jeszcze na początku drugiej połowy, ale końcówka należała zdecydowanie do Mławianki. Matusiak skompletował hattricka, a wszystko zakończył pięknym uderzeniem z rzutu wolnego Marcin Tomczak.

Mocne otwarcie w wyjazdowym pojedynku w Ciechanowie zaliczyła ostatnia w tabeli Sona Nowe Miasto. Po piętnastu minutach prowadziła na boisku gospodarzy 2:0, ale do przerwy był już remis. W drugiej partii zdecydowanie dominowali już ciechanowianie. Dwoma celnymi uderzeniami popisał się m.in. Michał Pocieżnicki, który coraz lepiej czuje się w zespole MKS Ciechanów.

Patryk Lubański (Strzegowo) obejrzał w Pokrzywnicy czerwoną kartkę

Żbik na podium

Do 85. minuty szydłowianie stawiali zacięty opór rywalom z Nasielska. Wymiana ciosów mogła przynieść różne zakończenie. Jednak Żbik walczył do końca, a gole Mateusza Bramowicza i Marcina Świderskiego zapewniły nasielszczanom trzecie miejsce w tabeli.

FOT. GP

W tej sytuacji bramkarz Ojrzenia Krystian Dobrzeniecki uprzedził Damiana Matusiaka

Żbik wykorzystał potknięcie Glinojecka. Ostrovia w ostatnich tygodniach bez skrupułów bije kolejnych rywali. Defensywa Kryształu skapitulowała aż pięciokrotnie.

PAF okazała się lepsza od Mazowsza Jednorożec, chociaż po godzinie gry był jeszcze remis. Wówczas przypomniał o sobie Emil Kuciński, przymierzając precyzyjnie z rzutu wolnego. Defensywa Mazowsza pękła w tym momencie na dobre. Sukces płońszczan przypieczętował Bartosz Gołaszewski.

Beniaminek z Pokrzywnicy nie zdołał pokonać strzegowian. Nie zabrakło ostrej walki (czerwoną kartkę zobaczył gracz gości Patryk Lubański), ale żadna ze stron nie potrafiła oddać celnego strzału.

Bezbramkowym remisem zakończył się niedzielny mecz Wkry Bieżuń z drugą w tabeli Narwią.

GP

9. kolejka (5-6 października): Pokrzywnica – Strzegowo 0:0, PAF – Mazowsze 5:3 (M. Wiśniewski, K. Osiński, E. Kuciński, B. Gołaszewski 2 – D. Pietrzak, P. Zarjewski, sam.), Ostrovia – Kryształ 5:2 (P. Gromek, R. Wilczewski, P. Zacheja, J. Małkiński – K. Orzechowski, S. Zawadzki), Narew – Wkra Bieżuń 0:0, Żbik – Korona 4:2 (M. Ernest, M. Bramowicz, M. Świderski, M. Adamski – K. Głowacki, K. Górniak), MKS Ciechanów – Sona 6:3 (M. Pocieżnicki 2, P. Tosik, D. Przebierała, M. Zbikowski, P. Kowalkowski – M. Białorudzki 2, S. Sokołowski), Troszyn – Iskra 2:1 (J. Laska, - D. Malinowski), Tęcza – Mławianka 3:6 (Ł. Jarzynka 2, S. Tabaka – D. Matusiak 3, M. Tomczak, Ł. Wodzyński, S. Masiak)

10. kolejka (12-13 października): Strzegowo – Mławianka, Iskra – Tęcza, Sona – Troszyn, Korona – Ciechanów, Wkra – Żbik, Kryształ – Narew, Mazowsze – Ostrovia, Pokrzywnica - PAF

Klasyfikacja strzelców: 13 – Przemysław Olesiński (Narew), 8 - Michał Dzięgielewski (Wkra), Kamil Jastrzębski (Narew), 7 – Kacper Winniecki (Kryształ), Marcin Tomczak (Mławianka), Kamil Głowacki (Korona), Daniel Pietrzak (Mazowsze), Daniel Malinowski (Iskra)

TABELA

1. Mławianka Mława	9	23	36:14
2. Narew Ostrołęka	9	21	37:16
3. Żbik Nasielsk	9	20	18:10
4. Kryształ Glinojeck	9	19	31:11
5. KS CK Troszyn	9	19	22:9
6. Ostrovia Ostrów Mazowiecka	9	19	20:10
7. Wkra Bieżuń	9	16	17:12
8. Korona Szydłowo	9	10	20:19
9. GKS Pokrzywnica	9	11	15:26
10. PAF Płońsk	9	12	15:12
11. MKS Ciechanów	9	12	17:15
12. Tęcza Ojrzeń	9	9	17:27
13. Iskra Krasne	9	6	17:26
14. Mazowsze Jednorożec	9	6	12:39
15. GKS Strzegowo	9	4	9:24
16. Sona Nowe Miasto	9	1	8:39

A-klasa

Na szczycie powiało nudą

Najistotniejszy mecz dla układu na szczycie tabeli rozegrano w Raciążu. To nie oznacza, że na innych boiskach nie działy się ciekawe rzeczy. Sobota przyniosła strzeleckie wybryki dwóch beniaminków. Wymakracz i Wkra w sumie strzeliły swoim rywalom aż siedemnaście goli.

Spadkowicz z Sochocina przeżywa w rundzie jesiennej wyjątkowo trudne chwile. Kłopoty kadrowe przełożyły się na jakość i wyniki. Cóż z tego, że Wkra parokrotnie jako pierwsza strzelała bramki. Nie inaczej było w Długosiodle. W 5. minucie sochocinianie cieszyli się z prowadzenia. Niestety szybko musieli o tym zapomnieć, bo nawałnica Wymakracza wbiła im aż dziesięć goli.

FOT. GP

Spotkanie dwóch liderów w Raciążu nie przyniosło gola

Po zmianie trenera Wkra Radzanów wyraźnie odżyła. Jeśli dodać do tego powrót do zdrowia najlepszego snajpera Daniela Ziółkowskiego (dwukrotny król strzelców z rzędu w B klasie), triumf nad Sypniewem nie może dziwić. Wyżej wymieniony napastnik cieszył się aż z sześciu trafień.

Dzień później wygrał także trzeci beniaminek. GUKS Krasnosielc okazał się lepszy od spadkowicza z Chorzel. Bohaterami w obozie zwycięzców okazali się Łukasz Pragacz i Tomasz Urbański. Mieli udział we wszystkich bramkach.

W Raciążu doszło do sentymentalnego starcia trenerów Błękitnych i Konopianki. Przed laty współtworzyli środek pola Mławianki Mława. Mariusz Mikłowski i Krzysztof Butryn w barwach mławskiego klubu występowali w ówczesnej II lidze. Spotkanie na A-klasowym szczycie przyniosło rozczarowania, bo żadna ze stron nie potrafiła wypracować sobie stuprocentowej sytuacji strzeleckiej. Bezbramkowy remis zadowolił obie strony – zachowały miano niepokonanych i czołowe miejsca w tabeli.

GP

8. kolejka (5-6 października): Bartnik – Wąsewo 3:3 (S. Kulas 3 – J. Podolak, M. Rychlik, P. Murawski), Boruta – Korona 2:1 (D. Kawczyński, A. Juszczyk - M. Kłodowski), Błękitni – Konopianka 0:0, Wymakracz – Wkra S. 10:1 (M. Pasek 3, A. Duda 3, M. Pamrowski, E. Mostowski, D. Nowicki, M. Kwiatkowski – R. Gołębiewski), Wkra R. – Orzeł 7:1 (D. Ziółkowski 6, M. Dwużnik – M. Pieniek), Krasnosielc – Orzyc 3:2 (Ł. Pragacz, T. Urbański 2 – K. Rejs, P. Roman), Rzekunianka – Pełta 9:0

9. kolejka (12-13 października): Pełta – Bartnik, Orzyc – Rzekunianka, Orzeł – Krasnosielc, Wkra S. - Wkra R., Konopianka – Wymakracz, Korona – Błękitni, Wąsewo - Boruta

Najlepsi strzelcy: 8 - Mariusz Borzykowski (Błękitni), Daniel Ziółkowski, Michał Dwużnik (Wkra R.), 7 - Maciej Szymański (Bartnik), Krzysztof Trzciński (Rzekunianka), Paweł Murawski (Wąsewo)

TABELA

1. Błękitni Raciąż	8	20	29:5
2. Konopianka Konopki	8	20	17:5
3. KS Wąsewo	8	16	18:11
4. Rzekunianka Rzekuń	8	16	26:10
5. Wymakracz Długosiodło	8	13	24:11
6. GUKS Krasnosielc	8	12	14:13
7. Pełta Karniewo	8	12	16:27
8. Bartnik Myszyniec	8	10	19:15
9. Korona Karolinowo	8	10	14:16
10. Wkra Radzanów	8	8	19:23
11. Orzeł Sypniewo	8	7	14:22
12. Boruta Kuczbork	8	7	10:18
13. Orzyc Chorzele	8	5	8:19
14. Wkra Sochocin	8	0	5:34

B-klasa

Gladiator znowu groźny

Prawie półtora miesiąca temu rozpoczął się sezon, a piłkarze Gladiatora Słoszewo odnieśli dopiero pierwszy sukces. Czwarty w tabeli Olimp musiał uznać wyższość konkurentów z powiatu płońskiego.

Oba gole dla słoszewian padły po strzałach z dystansu. W przypadku Mateusza Lewandowskiego oznaczało to przepiękne uderzenie w okienko z ponad dwudziestu metrów. Obie ekipy kończyły w niekompletnych składach. Szymon Pawlak, chcąc zrewanżować się faulującemu go Hubertowi Ołdakowskiemu, zapędził się zbyt daleko, a sędzia uznał, że ich temperamenty ostudzić mogą jedynie czerwone kartki.

Nie zwalnia tempa Opia Opinogóra. Triumf nad beniaminkiem z Cieksyna zapewnili Paweł Grochowski i Łukasz Frączkowski.

Pozycję na górze tabeli zajmują Orlęta. Niedziela przyniosła trzecie zwycięstwo baboszewian w derbach bieżących rozgrywek. Jutrzenka Unieck otworzyła wynik rywalizacji, ale potem inicjatywę na dobre przejęli lokalni konkurenci. Prowadzeni przez Marka Kornatowskiego sięgnęli po wysokie zwycięstwo.

GP

6. kolejka (5-6 października): Olimp – Gladiator 0:2 (M. Lewandowski, T. Kaczyński), Gumino – Gryf 0:1 (P. Olszak), Żak – Tamka 1:2 (T. Anbo – M. Zbysiński, T. Dudziński), Wkra C. – Opia 1:2 (M. Konisiewicz - P. Grochowski, Ł. Frączkowski), Jutrzenka – Orlęta 2:5 (S. Baczewski, S. Jóźwiak – M. Kornatowski 3, R. Gwiazda, P. Bogdański)

7. kolejka (12-13 października): Orlęta – Olimp, Opia – Jutrzenka, Tamka – Wkra C., Gryf – Żak, Gladiator - Gumino

Najlepsi strzelcy: 11 – Marek Kornatowski (Orlęta), 6 - Sebastian Baczewski (Jutrzenka), 5 – Szymon Pawlak (Gladiator), Tomasz Dudziński (Tamka)

TABELA

1. Orlęta Baboszewo	6	18	27:6
2. Opia Opinogóra	6	16	15:8
3. Jutrzenka Unieck	6	11	15:8
4. Tamka Dzierzgowo	6	11	17:14
5. Olimp Ciechanów	6	9	7:6
6. Gryf Kownaty Żędowe	6	6	8:12
7. Gladiator Słoszewo	6	5	9:13
8. GKS Gumino	6	4	8:12
9. Wkra Cieksyn	6	3	5:23
10. Żak Szreńsk	6	1	3:12

eprasa.pl d7600377fd

IV liga

Obudzili się po przerwie

Makowianka Maków Maz. – Nadnarwianka Pułtusk 3:1 (0:1)

Bramki: Obłudka 55, Matusiak 64, Kamil Pustoła 72 - Piątek (sam.) 41

Makowianka: Stelmach – Kamil Pustoła, Piątek, Zakrzewski, J. Tyska, Krzysztof Pustoła, Obłudka (85 Godlewski), Koczara, Matusiak (90 Regulski), Majkowski, Traczewski

Nadnarwianka: Antoniuk – Bobowski, Salwin, Jagielski, Śledzewski, Bartczak, Cynt (70 Bałas), Dziczek (57 Karabin), Salamon (65 Popow), Zalewski, Rembiejewski (75 Młynarczyk)

Makowianka bardzo dobrze czuje się w konfrontacjach z lokalnymi rywalami. Z Żuromina podopieczni Michała Złotkowskiego wywieźli punkt. Natomiast w w meczu z Nadnarwianką Pułtusk zdobyli już komplet oczek.

Po pierwszej połowie gospodarze nie byli w dobrych nastrojach, bo schodzili na przerwę z jednobramkową stratą. Na dodatek bramkę stracili nie po skutecznej akcji konkurentów, tylko po nieudanej interwencji obrońcy Marka Piątka. W 41. minucie Władysław Stelmach nie zdołał sięgnąć zmierzającej do jego bramki piłki.

Druga płowa zaczęła się od temperowania zbyt agresywnej gry. Żółte kartki obejrzeli Kamil Majkowski i Kacper Matusiak. Wzajemna mobilizacja przyniosła makowianom korzyści. Gospodarze coraz częściej dochodzili do głosu, kreując akcje w ofensywie. W 55. minucie był już remis, bo Maciej Traczewski przytomnie zagrał do Rafała Obłudki, a ten pokonał Antoniuka.

Makowianie ruszyli do ataku. W kolejnej akcji w roli asystenta wystąpił strzelec premierowego gola, a wszystko wykończył Kacper Matusiak.

Podopieczni Fabiana Kotarskiego starali się odmienić losy gry. Trener Nadnarwianki posłał w końcówce do boju trzech ofensywnych graczy. Żaden z nich nie zdołał jednak oddać celnego strzału. Zamiast tego do siatki trafił Kamil Pustoła, a jego zespół odniósł trzecie zwycięstwo w bieżących rozgrywkach.

GP

FOT. GP

Derby naszego okręgu zaczęły się od samobóczego gola Marka Piątka

Przełamanie na piątkę

Wkra Żuromin – Ożarowianka Ożarów Maz. 5:1 (2:0)

Bramki: Koryto 12, Kamiński 24, 43 i 86, Mitura 60 - Makuch 89

Wkra: Ambrochowicz – Bieńkowski, Żelazny, Chojnacki, Hrusthskyi, Rzepkowski (43 Skolmowski), Kamiński, Koryto (79 M. Narewski), Kaźmierski (60 Karolewski), Mitura (79 Stopczyński), Śmigrodzki (68 Więckiewicz)

Każda seria, nawet ta najmniej przyjemna, musi się kiedyś skończyć. W Żurominie liczono, i słusznie, że przełamanie może nadejść w ostatniej kolejce. Pięć porażek z rzędu nie zaszkodziło pozycji trenera Macieja Grzybowskiego, który w końcu poprowadził swoich podopiecznych do premierowej wygranej w sezonie.

Z kim się przełamać, jak nie z sąsiadem z ligowej tabeli. Z takiego założenia wyszli żurominianie w sobotnie popołudnie, przy czym Ożarowianka w tej rundzie doznała także wielu niepowodzeń. Na dodatek defensywa ekipy z Ożarowa Mazowieckiego jest wyjątkowo dziurawa, bo wpuściła najwięcej goli w całej lidze.

Żurominianie rzucili do boju całą swoją ofensywę. Kontuzję wyleczył w końcu Daniel Mitura. Do wyjściowej jedenastki wrócił nieobecny w Mińsku Mazowieckim Tomasz Kamiński. Jednak wynik rywalizacji otworzył sprowadzony latem z Sierpca defensywny pomocnik Damian Koryto.

Potem przyszedł czas na Kamińskiego, który w pierwszej połowie zapisał dublet na swoje konto, a w 86. minucie dołożył kolejne trafienie. Na listę strzelców wpisał się także rekonwalescent Mitura.

Rozbici ożarowianie zdołali tylko uratować honor, bo w końcówce spotkania golkiper Żuromina skapitulował po uderzeniu Dawida Makucha.

GP

FOT. GP

Radość zdobywcy hat-tricka Tomasza Kamińskiego

Lider nie powąchał piłki

MKS Przasnysz – Hutnik Warszawa 4:0 (2:0)

Bramki: Kamiński 13, Witkowski 37, Grędziński 57 (k), Kosiorek 87

Przasnysz: Przychodzki – T. Pragacz, Grędziński, Borowiec, Kamiński – Witkowski, Rutkowski, M. Pragacz, Słowik, Olszewski – Piasecki; grali też: Matusiak, Wróblewski, Kosiorek, Smoliński, Sawczenko

Pucharowa porażka w rzutach karnych nie wpłynęła na ligową formę zespołu Pawła Mazurkiewicza. Gospodarze w sobotę rozbili w pył lidera rozgrywek, nie dając warszawianom nawet powąchać piłki. Dla Hutnika była to pierwsza, ale jakże bolesna porażka w tym sezonie.

Zaczęło się w 13. minucie od dwójkowej akcji na lewej stronie. Tomasz Kamiński wymienił piłkę z Kamilem Olszewskim, po czym w sytuacji sam na sam nie dał szans bramkarzowi Hutnika. Zdobycie bramki zaostrzyło apetyty przasnyszan na kolejne gole. W 37. minucie ponownie asystował Olszewski, dogrywając piłkę do Dominika Witkowskiego, a skrzydłowy gospodarzy przytomnie przelobował Andrzejczaka. W końcówce pierwszej połowy gospodarze mogli prowadzić wyżej, ale w jednej akcji spudłowali, a w innej sędzia nie podyktował ewidentnej jedenastki.

Po zmianie stron arbiter dopatrzył się za to faulu w szesnastce na Patryku Piaseckim, z którym nie do końca mogli pogodzić się nawet miejscowi kibice. Pewnym wykonawcą rzutu karnego okazał się kapitan Damian Grędziński. To nie było jeszcze ostatnie słowo gospodarzy w tym spotkaniu. W końcówce sprawy w swoje ręce wzięli rezerwowi. Najpierw Maciej Smoliński trafił w słupek, a w 87. minucie dośrodkowanie Mateusza Matusiaka na bramkę zamienił Łukasz Kosiorek.

Była to czwarta z rzędu wygrana MKS Przasnysz i to w rozmiarach, które mogą budzić respekt u następnych rywali. W najbliższej kolejce przasnyszanie zagrają w Pułtusku z Nadnarwianką.

erM

FOT. ARCHIWUM

Zespół MKS Przasnysz wygrał z liderem IV ligi aż 4:0

9. kolejka (5-6 października): Świt – Drukarz 0:1, Ząbkovia – Korona 2:0, Makowianka – Nadnarwianka 3:1, Przasnysz – Hutnik 4:0, Wisła II – Podlasie 3:1, Huragan – Łomianki 1:1, Wkra – Ożarowianka 5:1, Pogoń II – Mazovia 2:2

10. kolejka (12-13 października): Drukarz – Mazovia, Ożarowianka – Pogoń II, Łomianki – Wkra, Podlasie – Huragan, Hutnik – Wisła II, Nadnarwianka – Przasnysz, Korona – Makowianka, Świt - Ząbkovia

Najlepsi strzelcy: 8 - Wojciech Wocial (Mazovia), 7– Kamil Majkowski (Makowianka), 6 – Karol Angielski (Wisła II), Konrad Cichowski (Ząbkovia), Paweł Giel (Hutnik)

TABELA

1. Hutnik Warszawa	9	22	23:11
2. Drukarz Warszawa	9	21	17:6
3. Huragan Wołomin	9	19	18:10
4. MKS Przasnysz	9	17	22:7
5. Mazovia Mińsk Mazowiecki	9	17	22:12
6. Ząbkovia Ząbki	9	16	26:14
7. Wisła II Płock	9	13	19:17
8. KS Łomianki	9	13	12:12
9. Pogoń II Siedlce	9	12	15:14
10. Makowianka Maków Mazowiecki	9	11	17:22
11. Nadnarwianka Pułtusk	9	10	13:12
12. Świt Starożreby	9	7	9:15
13. Podlasie Sokołów Podlaski	9	6	11:23
14. Korona Ostrołęka	9	6	8:15
15. Ożarowianka Ożarów Maz.	9	3	8:37
16. Wkra Żuromin	9	5	15:29

W karnych lepsza okręgówka

W pierwszą środę października poznaliśmy finalistów tegorocznej edycji Pucharu Polski na szczeblu okręgowym. W najważniejszym meczu nie zobaczymy czwartoligowców. O losach półfinałowych starć decydowały rzuty karne.

Oba półfinały przyniosły ogromne emocje. Reprezentanci Wkry Żuromin zameldowali się na boisku w Ostrowi Mazowieckiej. W lidze wyraźnie im nie idzie (w ostatniej kolejce zdobyli pierwsze trzy punkty), dlatego swoją szansę zwietrzyli w pucharowej rywalizacji. Gospodarze nie zamierzali jednak odpuścić. Po zaciętej wymianie ciosów dwukrotnie trafili do siatki. Wkra odpowiedziała tym samym – na listę strzelców wpisali się Nowacki i Żelazny.

Remis oznaczał konkurs rzutów karnych. Lepsi w tym elemencie okazali się ostrowianie.

Podobny przebieg miała rywalizacja w Nasielsku. Od początku Żbik nadawał ton boiskowym wydarzeniom, dwukrotnie wychodząc na prowadzenie. Celnymi uderzeniami popisali się Łukasz Zalewski i Michał Ernest. Przasnyszanie Michał Pragacz i Patryk Piasecki zdołali jednak za każdym razem wyrównać.

Doszło do serii jedenastek. Fatalna pomyłka jednego z gości (posłał piłkę nad poprzeczką) otworzyła szansę przed Żbikiem. Marcin Chyczewski nie zmarnował okazji. Zespół z Nasielska awansował do finału. Po raz ostatni w tej fazie wystąpił siedem lat temu. Wówczas sięgnął po główne trofeum, pokonując w karnych Mławiankę Mława.

GP

Półfinały (2 października): Ostrovia Ostrów Mazowiecka – Wkra Żuromin 2:2, karne 5:3, Żbik Nasielsk – MKS Przasnysz 2:2, karne 5:3

Rafał Załoga i jego Żbik Nasielsk zagrają w finale okręgowego Pucharu Polski

eprasa.pl d7600377fd

GRAŻYNA CZERWIŃSKA

O Przeworsku

Jest to niewielkie miasto powiatowe w woj. rzeszowskim, z malowniczo usytuowanym na wzgórzu starym miastem. Nazwa miasta świadczy o jego starym, prasłowiańskim rodowodzie. Słowo przewora oznaczało przegrodę, przeszkodę, co nawiązywało do historii grodów obronnych, najstarsze dzieje osady były bowiem związane z istniejącą tu twierdzą graniczną. Była ona przeszkodą dla ewentualnych wojennych pochodów nieprzyjaciela, a z drugiej strony zabezpieczała kupców wędrujących szlakami handlowymi. Nie uchroniła jednak skutecznie miejscowości wchodzącej w skład Rusi Czerwonej i należącej w połowie średniowiecza do Polski. Okoliczne ziemie doświadczyły panowania polskiego, ruskiego, węgierskiego, silnych wpływów litewskich, a nawet czasowej zależności lennej od Tatarów. Pomimo tego dzisiejszy Przeworsk wciąż bogaty jest w zabytki dokumentujące różne etapy jego dziejów.

Przeworsk – pałac Lubomirskich

Pastewnik - dwór z Krzeszowic

Ruś Czerwona – kraina historyczna w południowo-wschodniej Polsce i północno-zachodniej Ukrainie.

Kultura przeworska – kultura epoki żelaza rozwijająca się między I wiekiem p.n.e. a V wiekiem n.e., nazwana tak od charakterystycznych zabytków archeologicznych znalezionych w okolicach Przeworska. Cechował ją wysoki poziom rzemiosła, szczególnie hutnictwa, kowalstwa i garncarstwa. Ze względu na rodzaj pochówków zwana również przeworską kulturą grobów jamowych.

Taraban – także tułumbas, duży podłużny bęben służący w wojsku do narzucania tempa marszu, w bitwach do przekazywania rozkazów, używany też przez kapele janczarskie; w niektórych miejscowościach do dzisiaj można go usłyszeć w czasie procesji Bożego Ciała lub podczas pielgrzymek.

Są wśród nich aż trzy zespoły klasztorne – dwa gotyckie klasztory obronne (bożogrobców i bernardynów) oraz barokowy sióstr szarytek. Bernardyni działają w Przeworsku nieprzerwanie od połowy XV wieku, a w należącym do zespołu klasztornego kościele znajduje się cudowny wizerunek Przeworskiej Matki Bożej Pocieszenia. Ciekawostką jest to, że w XIX wieku w tym klasztorze znajdował się dom poprawczy dla duchownych wszystkich diecezji galicyjskich. Wciąż działają również siostry szarytki, a w ich kościele jest cudowny obraz Matki Bożej Śnieżnej. Inaczej jest z otoczonym dawniej murami obronnymi zespołem bożogrobców. Ponad 150 lat temu zmarł ostatni zakonnik, z murów obronnych zostały fragmenty, ale świątynia klasztorna - dzisiaj siedziba parafii o statusie bazyliki - jest jednym z najpiękniejszych i najcenniejszych zabytków Przeworska. Najważniejszą częścią zabudowań jest nieodłącznie związana z kultem Grobu Pańskiego kaplica, będąca wierną kopią tej z jerozolimskiej świątyni. Posiada ona nawet relikwie skały z Grobu Chrystusowego w Jerozolimie. Pochodzący stamtąd kamień wmurowany został pod ołtarz główny w formie Bożego Grobu.

Centralnym punktem miasta jest wybudowany w XVII wieku ratusz usytuowany pośrodku długiego rynku, który ponad sto lat temu zwieńczony został potężną wieżą. Siedzibą władz miejskich od dawna jest standardowy „szklany dom" ze słusznie minionej epoki, a w ratuszu mieści się jedynie reprezentacyjny USC, a także restauracja, informacja turystyczna i inne instytucje. W Przeworsku zachowały się również liczne inne obiekty użyteczności publicznej, trochę domów drewnianych, wiele kamienic, willi oraz dworków. Spośród nich wyróżnia się zespół pałacowo-parkowy Lubomirskich, wieloletnich właścicieli miasta. Na terenie rozległego parku w stylu angielskim ulokowany jest pałac z bramą wjazdową i kordegardą oraz oficyny dworskie, oranżeria, dom ogrodnika, koniuszego, powozownia i stajnie cugowe, a także elementy małej architektury. W licznym starym drzewostanie jest sporo egzotycznych okazów, a w układzie kompozycji pięknie wyróżniają się aleje grabowe i malownicze zakola rzeki Mleczki. W zespole mieści się Muzeum-Pałac Lubomirskich. Na piętrze budynku głównego jest ekspozycja wnętrz pałacowych o charakterze reprezentacyjnym. Parter zajmują wystawy związane z historią miasta i regionu, zwłaszcza bogata jest kolekcja strojów ludowych i historycznych. Powozownię wypełniają różnorodne powozy, w tym piękne karety, środki transportu mieszczan i pojazdy ludności wiejskiej. W budynku stajni prezentowana jest historia pożarnictwa galicyjskiego, jedną oficynę zajmuje galeria wystaw czasowych, a pozostałe obiekty nie są udostępniane do zwiedzania.

Przeworsk przyciąga miłośników kolejnictwa, ponieważ latem odbywają się tu przejazdy turystyczne wąskotorową koleją lokalną na odcinku aż 46 km. Trasa przebiega przez niezwykle malowniczo położone tereny i przez jedyny czynny tunel na linii kolei wąskotorowej.

Przeworskie bębnienie

Jednym z charakterystycznych dla Przeworska zwyczajów jest donośne bicie w bęben w ostatnie dni Wielkiego Postu, poczynając od wielkoczwartkowego popołudnia. Podobno jest to pamiątka po alarmie związanym z najazdem tatarskim w środku Wielkiego Tygodnia na początku XVII wieku. Kiedy kobiety, zajęte praniem nad rzeką, zobaczyły napastników, zaczęły tłuc kijankami w drewniane tary, wiadra i cebrzyki, czyniąc ogromny hałas, dzięki czemu obrońcy zdążyli dotrzeć na mury i uratować miasto. Inna wersja mówi, że Tatarzy podpalili najpierw okoliczne wsie, a pożar jako pierwszy zauważył kominiarz. Ponieważ zwyczajowo zamilkły już dzwony kościelne, wyciągnął z lamusa taraban i zaczął na rynku bębnić, nawołując do obrony. Jeszcze w ubiegłym wieku tradycję tę podtrzymywali kominiarze. Kiedy ich liczba zaczęła się zmniejszać, unikalny zwyczaj przejęli strażacy, a dzisiaj podtrzymują go dobosze z instytucji kultury w Przeworsku.

Taraban

Kilka czy kilkanaście lat później na pamiątkę odparcia przez mieszczan najazdu tatarskiego na przedmieściu, przy tak zwanym trakcie ruskim wiodącym na Lwów, usypany został Kopiec Tatarski, na którym na murowanej kolumnie ustawiono kapliczkę z figurą Chrystusa Frasobliwego. Spłaszczony przez czas kopiec dzisiaj jest niewielkim wzgórzem, ale nazwa i kapliczka się zachowały.

Pastewnik

W Przeworsku znajduje się zespół obiektów architektury drewnianej zwany Pastewnikiem, w ciekawy sposób łączący ochronę budownictwa ludowego z funkcjami hotelowo-gastronomicznymi. Wzorowany jest na skansenach, ponieważ gromadzi w jednym miejscu budynki przenoszone z różnych wsi ziemi przeworskiej. Prace przy tworzeniu tego zespołu, malowniczo zlokalizowanego na terenie dawnego folwarku ordynacji Lubomirskich, rozpoczęto już w latach 70. ubiegłego stulecia. Najcenniejszym zabytkiem jest siedemnastowieczny modrzewiowy dwór z Krzeczowic. Rozłożysta, chociaż parterowa budowla pełniąca funkcje hotelowe ma czterospadowy dach łamany kryty gontem, boczną werandę oraz ganek wsparty na czterech kolumnach. W mieszczańskim Domu Maślarza mieści się sala konferencyjna. W piętrowym Domu Gackim (pochodzącym z początku XX wieku ze wsi Gać, będącym pierwotnie siedzibą władz samorządowych i organizacji społecznych) są pokoje hotelowe.

Obok wyposażonej w tradycyjne narzędzia kuźni stoi dom kowala, w którym urządzona jest restauracja. W mającym ponad dwieście lat, krytym czterospadowym dachem gontowym, pięknym domu mieszczańskim znajduje się zaplecze, w innym jest recepcja, w kolejnych albo są pokoje hotelowe, albo udostępniono je do zwiedzania, a czasami spełniają obie funkcje. Ten skansenowski zespół hotelowy wciąż się rozwija, a docelowo ma tu powstać fragment typowego galicyjskiego miasteczka z centralnym rynkiem oraz kawałek tradycyjnej wsi.

MAZOWIECKIE IMPRESJE HISTORYCZNE

LESZEK ZYGNER

Tajemnica opinogórskiego krzyża

Zespół pałacowo-parkowy (obecnie Muzeum Romantyzmu) w Opinogórze to jedno z coraz częściej odwiedzanych miejsc na północnym Mazowszu. Sam gościłem w Ciechanowie kilka znamienitych delegacji z Polski i z innych krajów europejskich, których członkowie od razu pytali, czy będzie możliwość, żeby chociaż na krótko pojechać do Opinogóry. Nie ma więc wątpliwości, że w ostatnich latach sława tego wyjątkowego miejsca wzrosła ogromnie. Ale nie znaczy to wcale, że znane są już odpowiedzi na wszystkie pytania dotyczące jego przeszłości. Jedno z nich związane jest z okolicznościami śmierci księcia mazowieckiego Bolesława IV, notabene jednego z niewielu Piastów mazowieckich pretendujących do objęcia polskiego tronu, który zmarł w Opinogórze 10 września 1454 r., a więc 565 lat temu.

Do dziś w opinogórskim parku pałacowym można oglądać kamienny pomnik w kształcie nagrobnego krzyża, który został wykonany w 1838 r. z polecenia Wincentego Krasińskiego (ojca Zygmunta) dla upamiętnienia śmierci mazowieckiego władcy. Pomimo wielu zmian właścicieli Opinogóry i różnych dziejowych zawieruch krzyż Bolesławowy przetrwał do dziś i to w niezmienionej formie. Wykonany z piaskowca, z neogotycką ornamentyką oraz z łacińskim napisem głoszącym, że został wystawiony na chwałę księcia Bolesława zmarłego w Opinogórze w 1454 r. Żadnych innych szczegółów na temat tego wydarzenia nie podano. Być może fundatorowi chodziło o sam fakt zgonu księcia w tymże miejscu, co nadawało znacznego splendoru jego opinogórskiej siedzibie. Ale to typowo „mazurskie" tłumaczenie treści inskrypcji z opinogórskiego krzyża, bardziej może w stylu dzisiejszych nowobogackich, co to „wszystkich mają w kieszeni" i na wszystkim się znają, aniżeli w przypadku Wincentego Krasińskiego, wywodzącego się z zamożnej i wpływowej od pokoleń rodziny, znanej z zamiłowania do zgłębiania dziejów ojczystych. Już sam fakt umieszczenia na pomniku książęcej tytulatury Bolesława, odwołania się do przetłumaczonych z jego polecenia praw mazowieckich (pisałem o tym w ostatnim felietonie), przywołanie faktu jego królewskiej kandydatury oraz podanie długości jego rządów wskazują, że treść inskrypcji układał człowiek znający się na rzeczy. Dlaczego więc ani słowem nie wspomniał o tym, co niemal powszechnie opowiada się do dzisiaj, że książę zmarł na skutek ran odniesionych w czasie polowania w lasach między Ciechanowem a Opinogórą? I tu właśnie dotykamy sedna tajemnicy opinogórskiego krzyża.

Dokładną datę i miejsce śmierci księcia Bolesława znamy - podobnie jak Wincenty Krasiński - dzięki „Rocznikom" Jana Długosza, który zanotował, że władca Mazowsza „zmarł świątobliwie i pobożnie 10 września [1454 r.] w swoim dworze we wsi Opinogóra i został pochowany w kolegiacie warszawskiej". Źródłem potwierdzającym datę śmierci podaną przez Długosza jest odkryty niedawno nekrolog klasztoru w Czerwińsku, który - dodajmy - w wielu miejscach różni się od informacji przekazanych przez Długosza lub je uzupełnia, a w przypadku śmierci księcia Bolesława jest zgodny z wersją długoszową, na co zwrócił też uwagę profesor Janusz Grabowski, wybitny znawca genealogii Piastów mazowieckich. Mamy więc ważne potwierdzenie autentyczności informacji na temat daty zgonu księcia, ale brak nam jakiejkolwiek wzmianki o jego śmierci podczas polowania czy śmierci gwałtownej. Rodzą się w związku z tym inne pytania. Dlaczego Bolesław IV umarł nie na zamku książęcym w pobliskim Ciechanowie, ale we dworze leśnym (myśliwskim) w Opinogórze? Co było przyczyną jego niespodziewanej śmierci? Miał zaledwie trzydzieści parę lat, był w pełni sprawny, skoro niedawno spłodził jeszcze syna księcia Janusza II (notabene było to dziesiąte jego dziecko), który urodził się jako pogrobowiec. Śmierć na skutek ran odniesionych podczas polowania - jak głoszą lokalne przekazy - w starciu z wielkim dzikiem byłaby pewną próbą odpowiedzi na postawione wyżej pytania. O czym Jan Długosz mógł nie wiedzieć, wiedzieli tzw. miejscowi. Ale skąd małopolski kronikarz znał dokładną datę zgonu księcia, a nie wykorzystał w kronice „newsa" na temat tragicznych okoliczności śmierci księcia? Czemu wreszcie Wincenty Krasiński, zapewne już przez miejscowych w tej materii oświecony, nawet słowem nie wspomniał o polowaniu na inskrypcji z opinogórskiego krzyża? Czyżby w jego wypadku pewność płynąca ze źródeł historycznych (tzn. przekazu Jana Długosza) wzięła górę nad romantyczną wyobraźnią? Wcale by mnie to nie dziwiło.

Jedno jest pewne - choć książę Bolesław spoczywa w archikatedrze warszawskiej św. Jana Chrzciciela (dawnej kolegiacie), to jednak pamięć o jego śmierci w Opinogórze przetrwała wieki. Dzięki Krasińskim zaś każdy, kto spaceruje parkowymi alejami, ma szansę wspomnieć o mazowieckim Piaście, którego ponad pięć i pół wieku temu opłakiwał król Kazimierz Jagiellończyk, dostojnicy Królestwa Polskiego, a nade wszystko całe Mazowsze, bo „uchodził wśród władców świata - jak pisał Jan Długosz - za człowieka roztropnego, zapobiegliwego, skromnego, bogobojnego i pobożnego".

eprasa.pl d7600377fd

HUMORESKI PONURE

nowakowska.pl

Koniec grzybobrania

Grzyby wysypały tej jesieni. Kto żyw ciągnie do lasu, bo grzyby są po to, żeby je zebrać i zjeść (sprzedać/oddać/ususzyć/wpakować w słoje), a zbiera się wtedy, gdy są, czyli teraz.

Media donoszą, że w związku ze wzmożonym ruchem ludzi z koszami w lasach dzieją się dziwne rzeczy.

Gdzieś w Świętokrzyskiem widziano bandy dzikich, napadające na zbieraczy. Owe bandy wyspecjalizowały się podobno w zuchwałej kradzieży plonów całodziennej mordęgi.

Oto wraca człek śmiertelnie zmęczony, obładowany borowikami, oblepiony maślakami, obsypany sosnowymi igłami, obleziony przez kleszcze, pokąsany przez wszy jelenie. Zmierza ku domowi albo w stronę parkingu, gdzie czeka nań auto, a idąc rozmyśla, co zrobi z tymi wszystkimi grzybami. Te wielkie ususzy, tamte małe zamarynuje, te średnie sprzeda w skupie – dwanaście złotych za kilogram prawdziwków, cztery za podgrzybki – więc tak sobie idzie, ledwie się wlecze. Ugina się pod ciężarem trzech koszy, pięciu reklamówek i plecaka na dodatek, bo jak rok grzybowy się trafi, to nie ma zmiłuj, trzeba zbierać do końca, do zmroku.

Już się biedak zbliża do cywilizacji, już się cieszy i z dumy puchnie, bo zebrał tyle, że sam nie może w to uwierzyć, wszyscy gęby rozdziawią z podziwu.

I wtedy nieoczekiwanie znikąd i zewsząd wyskakują dzikusy, zbiry straszne i bezlitosne, i przemocą odbierają grzybiarzowi jego zbiory, zostawiając go z niczym. Nawet najbardziej rozklapanego, najbrzydszego staregO grzyba mu nie zostawiają. Biorą wszystko razem z opakowaniem i znikają w mrocznych czeluściach lasu.

Jak się czuje taki grzybiarz ogołocony z całodziennego urobku? Wolę sobie nie wyobrażać.

Od razu powinniśmy się poczuć lepiej, bo takie rzeczy to nie u nas na Mazowszu, u nas mamy tylko tę mazowiecką odmianę chupacabry, w którą i tak nikt nie wierzy, chociaż tu jest.

W świętokrzyskie bandy wierzą prawie wszyscy, chociaż ich tam wcale nie ma.

Na pewno jednak można wierzyć w te dane, które podaje policja – w całym kraju grzybiarze gubią się w lasach i każdego dnia ktoś zgłasza zaginięcie jakiegoś dzielnego zbieracza, który następnie znajduje się gdzieś w sąsiednim powiecie, a nawet w innym kraju.

Lasy są zdradliwe, zwłaszcza gdy kręcisz się w kółko, gapiąc się w ściółkę. A tak się właśnie zbiera grzyby w czasie ich wysypu.

Niby wszyscy mają telefony komórkowe, a jednak ten czy ów potrafi tego dokonać – zgubić się w lesie i postawić na nogi służby ratownicze. Kiedyś nosiło się takie urządzenie zwane kompasem. Może szkoda, że już się go nie używa na wyprawach w głąb lasu. Może to tylko złudzenie poznawcze, ale mam wrażenie, że kilkadziesiąt lat temu ludzie byli bardziej zaradni i samodzielni.

Tak czy inaczej, idą przymrozki i problemy same się rozwiążą wraz ze zniknięciem grzybowego wysypu. Ostatni zagubiony grzybiarz wyjdzie z lasu gdzieś koło Kaliningradu, bandyci rabujący zbiory wrócą tam, skąd ich przywiało, chupacabra okaże się zmutowanym lisem cierpiącym na świerzb, z płotów znikną te irytujące, no wiecie, tfaże politykuf.

Świat stanie się emocjonalnie chłodniejszy, bardziej zrozumiały.

Przynajmniej z pozoru.

Są bowiem kwestie, których nie da się zrozumieć. Nie należy nawet podejmować prób zrozumienia, bo to grozi zwichnięciem logiki, czyli kontuzją myślenia. Weźmy ostatnie doniesienia z Przasnysza, taki typowy breaking news, czyli łamiąca wiadomość na temat planowanej „obwodnicy" miasta. Użycie cudzysłowu sugeruje to, co zawsze: że rzeczy nie są tym, czym się wydają. Niektóre obwodnice też nie są obwodnicami, chociaż kosztują tyle, że wydają się być prawdziwe. Planowana „obwodnica" Przasnysza jest swoistym przebłyskiem geniuszu urbanistycznego, ponieważ spowoduje równe i sprawiedliwe obciążenie przasnyszan hałasem, smrodem spalin i ryzykiem utraty życia pod kołami. Do czego to podobne, żeby mieszkańcy osiedli pławili się w błogim spokoju, gdy tymczasem centrum jest rozjeżdżane przez dalekobieżny ruch tranzytowy? Udręki winny być rozłożone po równo. Puścimy zatem „obwodnicę" przez wasze sypialnie i ogródki.

Ze co proszę? Że obwodnice miast mają za zadanie skierowanie ruchu poza aglomerację? Nie w Przasnyszu. Przasnysz pokaże, że możliwe jest mieć ciastko i zjeść ciastko, i jeszcze może poczęstować wujka tym samym ciastkiem.

ANNA MARIA NOWAKOWSKA

Iza i przeciw

Gdzie są…?

Istnieją tematy, które wracają jak bumerang, i wcale nie mam na myśli wyborów parlamentarnych. Tematy, które wynikają z obserwacji naszego zachowania i naszych decyzji (lub ich braku).

„Gdzie są kwiaty z tamtych lat?" – nucę od soboty piosenkę z repertuaru Sławy Przybylskiej. Zaśpiewał ją wieczorem w bibliotece miejskiej przy ul. Sikorskiego w Ciechanowie Sylwester Domański. Przed jego koncertem w tym samym miejscu o swoich powieściach kryminalnych opowiadała poczytna pisarka Hanna Greń, którą „przesłuchała" Beata Woźniak, blogerka i historyk sztuki. Nieco wcześniej Barbara Bielasta w bibliotece powiatowej w dawnej Polonii oprowadzała wirtualnie po ulicy 3 Maja. Nie zabrakło też animacji, gier i zabaw dla dzieci. To wszystko działo się w ramach Nocy Bibliotek. Ci, co przybyli, czy sami, czy z dziećmi lub wnukami, nie żałowali. Nie będę ukrywać, tłumów nie było, a nawet na niektórych wydarzeniach było nas mało, bardzo mało, zdecydowanie za mało. Aż organizatorom było wstyd za ciechanowian, mnie też. Inaczej, ku zadowoleniu organizatorów, było podczas spotkania w ramach projektu Era Nowych Kobiet; decydowała kolejność zgłoszeń i niektóre panie już nie mogły wziąć udziału. To spotkanie miało miejsce również w kamienicy przy ul. Warszawskiej, w pobliżu biblioteki powiatowej, również w sobotę. Dzień wcześniej zawitała do nas pisarka Ałbena Grabowska, autorka powieści obyczajowych; na podstawie jej sagi powstał serial, który cieszy się popularnością. Gościła w bibliotece w Opinogórze, a rozmowę z nią prowadziła ww. Beata Woźniak. Domyślacie się państwo, że słuchaczy mogłoby być więcej niż było. W piątek, tylko nieco później, odbywał się także wernisaż wystawy poplenerowej w COEK Studio. Było wielu malarzy, ich goście, więc organizatorzy nie narzekali na frekwencję, choć przyszły w większości te same osoby co zawsze. Przy okazji ktoś z uczestników wspomniał o odbywającym się około dwóch tygodni wcześniej wernisażu w PCKiSz – ciekawe obrazy, ciekawe osobowości twórcze, a widzów nie było. Malarki i organizatorzy udawali, że jest wszystko w porządku, choć czuli się skrępowani sytuacją. Kulturalny weekend w Ciechanowie i okolicach zamknął wieczór poezji Bożenny Parzuchowskiej w Opinogórze.

Gdzie są uczestnicy wydarzeń kulturalnych, szczególnie ci, którzy narzekają, że w Ciechanowie czy innych naszych miastach nic się nie dzieje? Gdzie są radni, którzy decydują o budżetach jednostek kultury? Gdzie są burmistrzowie czy prezydenci, starostowie, którzy obejmują honorowy patronat nad wydarzeniem, a potem się nie pojawiają i nawet nie wyślą osoby ich reprezentującej? Gdzie są parlamentarzyści i kandydaci na posłów i senatorów? Gdzie podczas koncertów są muzycy, gdzie podczas wernisaży są artyści plastycy, gdzie podczas spotkań autorskich poeci i pisarze? Dlaczego jedni chodzą tylko tu, drudzy tylko tam, a trzeci nigdzie nie chodzą? Gdzie są dyrektorzy instytucji, przedsiębiorcy, lekarze, prawnicy, inżynierowie, dziennikarze i ci wszyscy, których nazywamy inteligencją i którzy za nią się uważają? Gdzie są dyrektorzy szkół, nauczyciele oraz wykładowcy akademiccy? Gdzie są uczniowie i studenci? Pytania o te ostatnie grupy zadają mi coraz częściej czytelnicy. Jedna z osób przy okazji zapytała, czy zmieniło się nauczanie i wychowanie młodzieży w szkołach i na uczelniach, skoro tej młodzieży nie widać. A inna przypomniała mi nasze czasy szkolne lub studenckie, gdy ciekawi świata uczestniczyliśmy w wydarzeniach kulturalnych, zwłaszcza gdy wstęp był wolny, a potem o nich rozmawialiśmy. Oczywiście są wyjątki od reguły.

Gdzie są…? Nie dziewczęta i chłopcy z tamtych lat, jak w piosence Sławy Przybylskiej, a może właśnie oni? Gdzie są odbiorcy kultury? Temat powraca jak bumerang. Może czas na łączenie placówek kultury? Na pewno na koordynację ich działań.

IZABELA KOBA

HOROSKOP

BARAN
Im spokojniej upłynie ten tydzień, tym lepiej. Nie pozwól, by praca lub jakieś obowiązki zakłóciły jego przebieg. Już niedługo wszystko zdążysz załatwić. Teraz najważniejsze jest zdrowie.

BYK
Musisz w tym tygodniu koniecznie wygospodarować trochę czasu na wypoczynek. Nie przeleż jednak wszystkich wolnych chwil na tapczanie, gdyż wtedy mogą cię dręczyć ponure myśli. Najlepiej wyjdź gdzieś ze znajomymi i zabaw się.

BLIŹNIĘTA
Uważaj, gdyż rodzina może powoli zacząć tracić cierpliwość. Przecież ciebie nigdy nie ma w domu. Postaraj się chociaż najbliższy weekend spędzić w gronie najbliższych i znaleźć czas na wysłuchanie ich problemów.

RAK
Powinieneś bardziej wierzyć w siebie. Twoje możliwości są przecież naprawdę duże - dlaczego nigdy nie wykorzystujesz ich w pełni? Bądź bardziej uparty w dążeniu do celu, potrzebne ci jest więcej zaangażowania.

LEW
Chyba za bardzo przywykłeś do dyrygowania i kierowania ludźmi. Czy zawsze musisz narzucać swoją wolę innym? Oni także mogą mieć wiele ciekawych pomysłów. Pomyśl, czy tak bezwzględne traktowanie najbliższych na dłuższą metę jest opłacalne?

PANNA
Spotkanie w sprawie dalszego rozwoju twojej firmy zapowiada się nadzwyczaj interesująco. Jeżeli zdobędziesz się na przedstawienie swojego projektu, kto wie, co się może jeszcze wydarzyć? Może otrzymasz ciekawą propozycję zmiany pracy?

WAGA
Napięta atmosfera w domu odbije się teraz na wynikach twojej pracy. Będziesz rozkojarzony i zdekoncentrowany, więc lepiej nie bierz się za nic poważnego. Najbliższe dni będą sprzyjały przeziębieniu, więc ubieraj się odpowiednio do pogody.

SKORPION
Nie czujesz się ostatnio taki pewny siebie, jak chciałbyś to okazać. Zamiast więc przekonywać wszystkich o swoich możliwościach, zacznij działać. Wtedy okaże się, na co cię naprawdę stać.

STRZELEC
Krótka podróż, którą będziesz zmuszony odbyć w nadchodzących dniach, może być świetnym sprawdzianem twoich uczuć do bliskiej ci osoby i odwrotnie. Nie powinieneś się rozczarować. Pod koniec tygodnia ciekawa propozycja zawodowa.

KOZIOROŻEC
W najbliższych dniach otrzymasz wiadomość, która cię bardzo zbulwersuje. Jeżeli do tej pozy narzekałeś na brak wolnego czasu, to co powiesz teraz? Zapowiada się masa zajęć, zarówno w pracy, jak i w domu.

WODNIK
Z sytuacji, w jakiej się znalazłeś, nie ma chyba żadnego dobrego wyjścia. Każde rozwiązanie ma swoje plusy i minusy, ty zaś musisz wybrać to, które ci najbardziej odpowiada. Weekend nie zapowiada się zbyt romantycznie, prawdopodobnie będziesz musiał dokończyć pewne zlecone zadanie.

RYBY
Marzysz o kilku dniach odpoczynku. Niestety, na razie trzeba się skoncentrować na pracy, ale i tu czekają cię jakieś niespodzianki. Rozmowa z twoimi współpracownikami pomoże ci wiele zrozumieć. Zobaczysz swoje obowiązki służbowe we właściwych proporcjach.

Tygodnik ciechanowski · Tygodnik gazeta mławska · tygodnik DZIAŁDOWSKI · tygodnik PRZASNYSKI · tygodnik MAKOWSKI · Tygodnik mazowiecki

tc.ciechanow.pl gazeta-mlawska.pl tygodnikdzialdowski.pl tygodnikprzasnyski.com.pl tygodnikmakowski.pl tc.ciechanow.pl

Adres redakcji: 06-400 Ciechanów, ul. Ściegiennego 2
Telefony: sekretariat, red. naczelny: 23 672 34 02; redaktorzy prowadzący: 23 673 93 67, 23 673 93 63; dziennikarze: 23 673 23 43, 23 673 93 65; dział graficzny: 23 673 93 60; księgowość: 23 673 93 62

Poczta elektroniczna: tc@ciechanow.com, tc@ci.onet.pl

Redakcja: redaktor naczelny – Ryszard Marut; z-ca red. nacz. – Włodzimierz Dżbik, red. prowadzący – Marek Żbikowski.
Zespół: Walerian Dziczkiewicz, Krzysztof Jakubowski, Izabela Koba-Mierzejewska, Krzysztof Kowalski, Katarzyna Kozłowska, Roman Nadaj, Klaudia Kujawa, Natalia Mieszkowska, Patryk Piekarski, Paweł Wiewiórkowski.
Współpraca: Grażyna Czerwińska, Mirosław Hajnos, Zenon Lewandowski, Anna Maria Nowakowska, Sławomir Wichowski, Michał Wiśnicki, Leszek Zygner, Stefan Żagiel
Ogłoszenia: kierownik biura – Bożena Zimińska, tel.: 23 672 44 96, 23 672 26 55, ogloszenia@tc.ciechanow.com, ogloszeniadrobnetc@op.pl

Redakcja graficzna: Artur Szczerba, Cezary Czostkiewicz, Piotr Zbrzezny

Korekta: Wanda Kalinowska, Iwona Dawidzka
Dział promocji i kolportażu: Daniel Kwiatkowski, Radosław Marut, tel. 23 673 93 66, promocja@tc.ciechanow.com
Prenumerata: Poczta Polska i u listonoszy, Ruch S.A. (prenumerata@ruch.com.pl), ePrasa.pl

Wydawca: Spółdzielnia Pracy CIECH-PRESS, 06-400 Ciechanów, ul. Ściegiennego 2, tel. 23 672 34 02

Druk: GRUPA WM Sp. z o. o. 10-364 Olsztyn, ul. Tracka 7

IZBA WYDAWCÓW PRASY

eprasa.pl d7600377fd

KON-tekst

Nie bądź grzybem, idź na wybory

Z nastaniem października wysypały się bilbordy wyborcze i grzyby. Te pierwsze wszędzie: na płotach, ścianach, słupach, przyczepkach samochodowych, drugie głównie w lasach. Jeśli chcemy odpocząć od setki twarzy i tyluż miraży, uciekajmy do strefy wolnej od wyborów – do lasu. Tu nie wypatrzy nas przenikliwy wzrok lub błagalny uśmiech kandydata.

Grzyby, jak wiadomo, dzielą się na jadalne i niejadalne (w tym trujące). Twarze kandydatów na bilbordach możemy klasyfikować na różne sposoby, w tym również - podobnie jak grzyby – na osobniki do strawienia oraz toksyczne.

O ile kampania wyborcza jest planowana i rozwija się według scenariusza, to kampania grzybna ma tę przewagę, że wybucha nagle i nie wiadomo jak się skończy. Nie zależy od ustaleń sejmowych i podpisu prezydenta, a jedynie od pogody. Odnoszę też wrażenie, że jest bardziej pożądana przez elektorat. Już w środku lata odczuwało się w narodzie „jakieś oczekiwanie tęskne i radosne". A tu zupełnie niegrzybowo. Na przemian sucho i zimno. Wśród znajomych grzybiarzy stan oczekiwania przeradzał się we frustrację.

Moja koleżanka Nelka, która za grzyby dałaby się pokroić kozikiem w poprzek i w wzdłuż kapelusza, już pod koniec czerwca zorganizowała grzyboparty na Mazurach. Zaprosiła do pensjonatu na skraju puszczy grupkę starych przyjaciół, a clou programu miała być jajecznica z kurkami. Kto by odmówił? Zjechaliśmy się więc z zakrzywionymi nożykami i wiklinowymi koszykami. Ale zaraz po przywitaniu gospodyni poinformowała nas, że jajecznica będzie bez dodatków, bo w okolicznych lasach nie ma ani jednej kurki. No, ale teraz Nela odbija sobie za całe lato: mąż codziennie podwozi ją pod kolejne znane jej laski, borki i młodniki, a ona nurkuje w mchach, wije się w porostach, kuca w paprociach i zaraz wraca z pełnym koszem maślaków, kani, a także płachetek zwyczajnych, zwanych turkami*.

Mąż jest niezbierający i niejedzący. Zresztą sama Nelka też nie jest amatorką owocników (bo zapewne wiecie, drodzy grzybiarze, że to, co zbieracie i spożywacie, to są owocniki). Ona te grzyby zbiera, niektóre suszy i przetwarza, a wszystkie... rozdaje przyjaciołom, rodzinie, znajomym, sąsiadom.

W ub. tygodniu otrzymałem od niej - w równych częściach - surową i przerobioną solidną porcję „masy grzybowej". Uciech było co niemiara. Za kilka dni ma być następna.

Niedawno w „TC" przedstawialiśmy grzybiarkę zaawansowaną, klasyfikatorkę (prawie mykologa) panią Zofię Leszczyńską-Niziołek z Brudnic pod Żurominem oraz jej dzieło - album „Polowanie na grzyby". Kapitalna pozycja, zarówno pod względem formy, jak i treści. Czytamy np. o mbg (małym brązowym grzybku): „Szukałam go trzy miesiące. W tym czasie obwąchałam niezliczoną liczbę mbg. Zrezygnowana w czasie kolejnego, kilkugodzinnego grzybobrania w pierwszej chwili nie zatrzymałam się przy dziesiątkach jakichś małych grzybków, jednak potrzeba wpisania kolejnej pozycji na listę zidentyfikowanych okazów wymusiła na mnie powrót. I udało się – twardzioszek!"**

No to może na razie dość o grzybach, grzybiarkach, twardzioszkach i płachetkach. Wróćmy do twarzy z bilbordów. W niedzielę wyszukajmy jedną i zanieśmy ją do urny. Nie bądźmy grzybami, postarajmy się trochę wcześniej wrócić z lasu.

RYSZARD MARUT

** Płachetka zwyczajna (łac. Cortinarius caperatus), bo taką oficjalną nazwę nadano tym grzybom w roku 1889, jest gatunkiem grzybów należących do rodziny zasłonakowatych. W wielu regionach Polski spotkać się można jeszcze z dawnymi nazwami tego grzyba, takimi jak: turek, bydlarka, niemka, rozeta pomarszczona, płachta czy płachetka kołpakowata. Turki nadają się idealnie do marynowania i w takiej właśnie formie są najczęściej spożywane.*

*** Twardzioszek czosnaczek (Marasmius scarodonius) i twardzioszek szczypiorkowy: kapelusz obu twardzioszków jest malutki, max do 4 cm, większą średnicę ma szczypiorkowy […]. Oba mają kolor brązowy w różnych odcieniach w zależności od wilgotności.*

KREŚKĄ HAJNOSA

Wycinanka z życia

Nerwowy październik

Dzisiaj fejsbuk przypomniał mi piękne, ciepłe dni z początku października na zdjęciach zrobionych przez mnie cztery lata temu w Lesie Kabackim. Tu pan na spacerze z psem malamutem z zawiązaną na szyi zawadiacką, czerwoną chustką, tam inny na ławce, obok której stoi rower, którym najwidoczniej przyjechał, zatopiony w książkowej lekturze, na trzecim zdjęciu pięknie czerwieniejąca liście, a na wszystkich cisza, słońce i leniwy, błogi spokój.

Tegoroczny październik jest zupełnie inny. Zimny, wietrzny, deszczowy, a przede wszystkim… nerwowy.

A wszystko przez te wybory. Człowiek w każdej wolnej chwili rzuca się na sondaże, patrząc czy coś drgnęło, lata z ulotkami po ulicy, zachęcając do głosowania i śledzi w internecie zajadłe dyskusje. A w Warszawie najgorzej mają wyborcy w okręgu nr 44 głosujący na senatora, bo mają do wyboru dwóch kandydatów z PiS-u: lekarza Marka Rudnickiego i nauczyciela akademickiego Michała Ujazdowskiego, który poglądy mało co zmienił, ale szyld partyjny i owszem. No to ci bardziej nerwowi się wściekają i chcą głosować na trzeciego, czyli Pawła Kasprzaka. No to jeszcze inni mówią, że Kasprzak to jakobin, rewolucjonista, chociaż z białą różą dla niepoznaki w zębach, a poza tym nie ma szans.

Dziękuję Bogu, bo ja mam wybór między starszą panią z laseczką, a laseczką - onegdaj córeczką wojennego tatusia… I chociaż niedawno opublikowany został list otwarty do kandydatów niezależnych, niewskazanych przez trzy ugrupowania opozycyjne (KO, Lewica i PSL), podpisany m.in. przez trzech byłych prezydentów: Aleksandra Kwaśniewskiego, Lecha Wałęsę i Bronisława Komorowskiego, to właśnie przed chwilą Kasprzak oznajmił, że z kandydowania nie rezygnuje.

No a wszyscy nasłuchują ciekawi, co im która partia jeszcze obieca, bo może przypadkiem słowa dotrzyma!

Oczywiście najlepiej jest, jak rzuca pieniędzmi, bo każdy człowiek swój rozum ma i wie, na co je wydać: na wódkę, na wakacje, czy na korepetycje dla dziecka. W takiej np. PO czy Nowoczesnej siedzą i się zastanawiają: a może lepszy byłby model skandynawski, czyli zamiast dawania rodzicom pieniędzy do ręki lepiej zabepieczyć każdemu dziecku opiekę w publicznych ośrodkach jak żłobki czy przedszkola. W Polsce 68% dzieci z takiej opieki korzystać nie może i matki muszą siedzieć w domu. A gdy jest dobra opieka, matka może iść do pracy z korzyścią dla siebie, rodziny i gospodarki państwa.

No, ale fraza "rząd daje 500 zł na dziecko" tak dobrze brzmi, że żadna partia ze strachu przed spadkiem popularności teraz przed wyborami nie powie: Nie, nie damy!

Wysłuchałam właśnie dzisiaj debaty uczonych głów w Fundacji Batorego pod umownym tytułem: "Jak ulepszyć 500+" i wynika z niej, że owszem owo słynne 500+ ma swoje zalety, bo jest proste i nikogo nie stygmatyzuje. Nie wstyd brać taki zasiłek, bo biorą go wszyscy. Do publicznych szkół bogaci też posyłają swoje dzieci i nikt nie ma pretensji, że uczą się za darmo.

Tylko że owo 500+ niczego nie załatwia. Nie wzrosła znacząco liczba urodzeń dzieci (a to było sztandarowe hasło, którym wymachiwano), a teraz nawet spadła (i były to drugie dzieci w rodzinie), nie zlikwidowało to ubóstwa, jak triumfalnie głoszono. Jak wynika z badań, to nie zasiłek stymuluje dzietność, ale możliwość opieki nad dziećmi i odpowiednio długi urlop wychowawczy. A w ogóle polityka prorodzinna to materia skomplikowana i środki użyte powinny być różnorodne. To wszystko nie jest proste i nie nadaje się do wykrzyczenia w jednym chwytliwym haśle na wiecu wyborczym. Niestety!

RENATA LIPIŃSKA-KONDRATOWICZ

Krzyżówka nr 41

Litery z ponumerowanych pól utworzą hasło stanowiące rozwiązanie krzyżówki. Samo hasło należy nadesłać w terminie 10 dni od daty ukazania się numeru pod adresem: **„Tygodnik Ciechanowski", ul. Ściejennego 2, 06-400 Ciechanów. Na kartce pocztowej prosimy nakleić numer krzyżówki wycięty z gazety.**

Rozwiązanie krzyżówki można także przysłać SMS-em na numer **71068**. Oto treść SMS-a: **TC.KZ. nr krzyżówki, hasło oraz imię, nazwisko i adres**. Koszt SMS-a 1 zł plus VAT (1,23 zł). Nagrodą jest książka (do odebr ania w redakcji).

Rozwiązanie krzyżówki nr 39 *„Nadmiar wody znosi tamy"*.

Nagrodę otrzymuje Dariusz Ślubowski z Nowego Miasta.

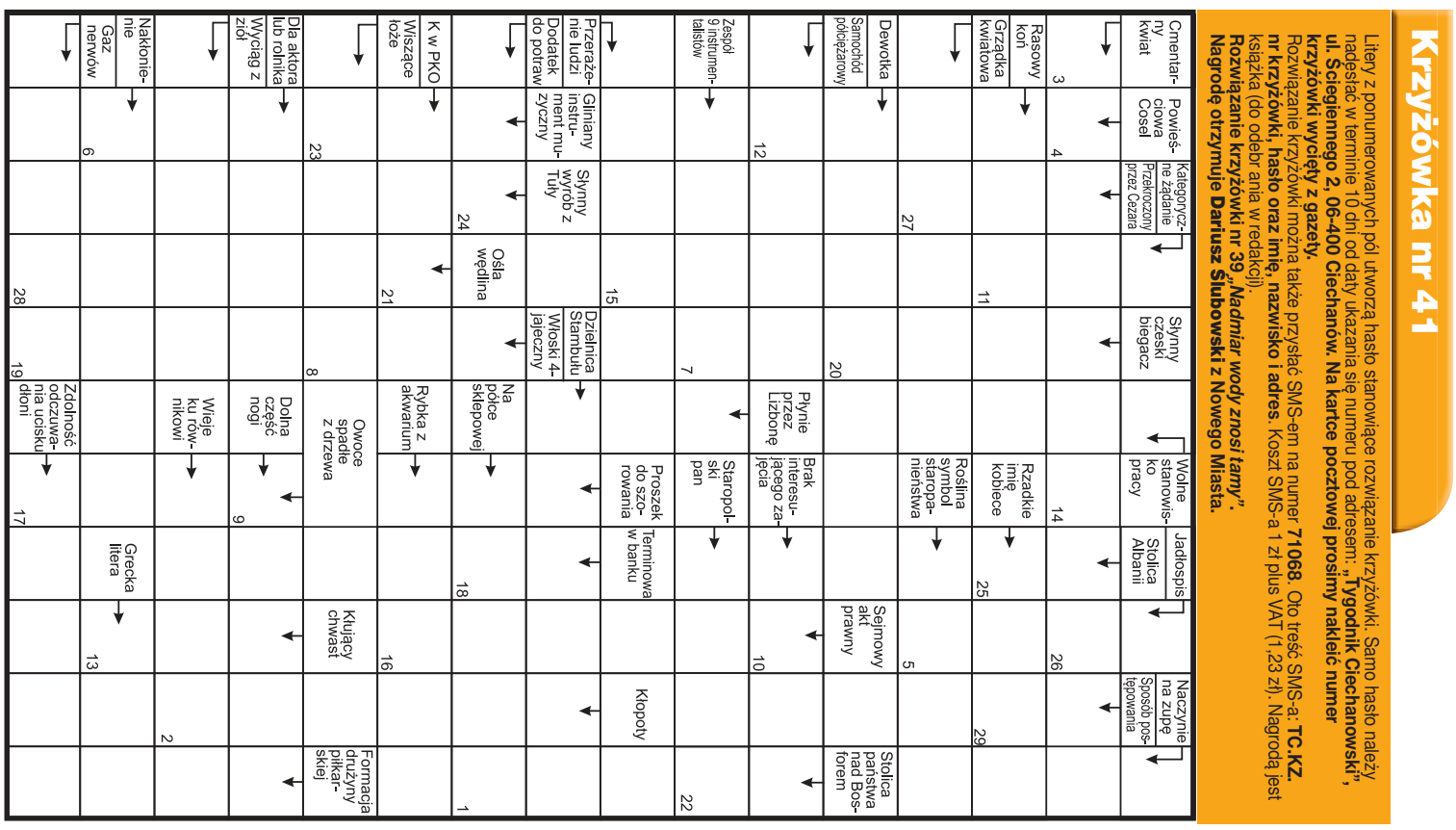

eprasa.pl d7600377fd

Aktywni, ambitni i młodzi duchem

Tacy są właśnie studenci Nasielskiego Uniwersytetu Trzeciego Wieku, którzy przed kilkoma dniami wspólnym odśpiewaniem hymnu „Gaudeamus" zainaugurowali nowy rok akademicki.

30 września w samo południe sala widowiskowa kina Niwa w Nasielsku wypełniła się po brzegi słuchaczami UTW i zaproszonymi gośćmi. Byli wśród nich m.in. starosta nowodworski Krzysztof Kapusta, przedstawiciele Urzędu Marszałkowskiego, samorządów nowodworskiego i nasielskiego, słuchacze UTW z Serocka i Legionowa, przedstawiciele nasielskich firm, instytucji i placówek oświatowych. Długa więc była lista nazwisk gości, których witała prezes Fundacji „Bądźmy Razem" Teresa Skrzynecka.

Referat inauguracyjny nawiązujący do 80. rocznicy wybuchu II wojny światowej autorstwa dr. Zdzisława Suwińskiego przedstawiła Maria Kaczyńska. Tematycznym koncertem dopełnili nastrój zaproszeni artyści scen łódzkich: Ryszard Nowaczewski, Anna i Ryszard Spychalscy oraz Anna Cymerman.

Uroczystość była okazją do podziękowań, które prezes Fundacji „Bądźmy Razem" Teresa Skrzynecka skierowała do osób wspierających działalność nasielskiego UTW. Okolicznościową statuetką szczególnie wyróżnieni zostali Eugeniusz Winnicki (Mrówka w Nasielsku) oraz drukarnia Sprint w Ciechanowie.

Artyści łódzcy kontynuowali swój występ już w nieco lżejszym klimacie. „Powróćmy jak za dawnych lat" – to tytuł koncertu, podczas którego pięknie i z ogromną wirtuozerią wybrzmiały znane piosenki zaczerpnięte z klasyki rozrywkowej i operetkowej. Publiczność nagrodziła artystów owacjami na stojąco. Swoje pięć minut miała również Stanisława Wiśniewska, która przedstawiła zbiór swojej poezji pt. „Cieszmy się życiem", wydany przez gminę Nasielsk. Nie zabrakło kwiatów i gratulacji, można było również otrzymać tomik wierszy. Na zakończenie studenci rozpoczynający naukę w nowym sezonie zapoznali się z planowanymi zajęciami, zaś spotkanie zwieńczył słodki poczęstunek i rozmowy w kuluarach.

Nasielskie środowisko osób starszych będzie miało w tym roku akademickim ponownie możliwość uczestnictwa w ciekawych wykładach, lektoratach językowych, warsztatach, zespołach tematycznych i ćwiczeniach fizycznych w salach gimnastycznych lub na basenie. Od lat tutejsi seniorzy burzą swoją działalnością stereotypy o osobach starszych i pokazują, że na emeryturze życie dopiero się zaczyna.

EWA STANGRODZKA

FOT. FUNDACJA „BĄDŹMY RAZEM"

Powiatowa Rada Bezpieczeństwa Ruchu Drogowego w Ciechanowie

Przede wszystkim edukacja

26 września w Komendzie Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Ciechanowie zainaugurowała działalność Powiatowa Rada Bezpieczeństwa Ruchu Drogowego.

Głównym celem tego gremium jest propagowanie wśród mieszkańców powiatu, zwłaszcza wśród dzieci i młodzieży, zasad bezpiecznego poruszania się po drogach.

- Także do tej pory wiele instytucji działało na rzecz poprawy bezpieczeństwa na drodze, ale robiło to w sposób rozproszony. Policja, szkoły, straż pożarna, WORD, lokalne samorządy... Teraz chcemy skoordynować te jednostkowe działania. Mam nadzieję, że dzięki temu spadnie zarówno liczba wypadków drogowych, jak i liczba ludzi, którzy w nich giną – mówi komendant powiatowy policji inspektor Grzegorz Grabowski, pomysłodawca powołania PRBRD.

W skład 25-osobowej rady, której przewodniczy starosta ciechanowski Joanna Potocka-Rak, wchodzą przedstawiciele instytucji mających szeroko rozumiany wpływ na stan naszego bezpieczeństwa na drogach, a więc: policji, Państwowej Straży Pożarnej, Starostwa Powiatowego, Wojewódzkiego Ośrodka Ruchu Drogowego, samorządów gminnych, zarządców dróg, szpitala, Kuratorium Oświaty, Inspekcji Transportu Drogowego i Państwowej Uczelni Zawodowej im. Ignacego Mościckiego.

Powołanie tego gremium wpisuje się w ogólnopolskie działania na rzecz poprawy bezpieczeństwa na drogach w naszym kraju.

Wstępując w 2004 r. do Unii Europejskiej Polska zobowiązała się do realizacji wspólnotowej polityki również w zakresie bezpieczeństwa ruchu drogowego.

Przyjęty w 2013 r. Narodowy Program Bezpieczeństwa Ruchu Drogowego zakłada, że od 2020 r. w wypadkach drogowych w naszym kraju rocznie nie będzie ginąć więcej niż 2.000 osób.

Pomóc w osiągnięciu tego celu ma m.in. tworzenie struktur koordynujących działania na rzecz poprawy bezpieczeństwa. Od 2002 r. działa już Krajowa Rada BRD, a od 2006 r. Mazowiecka Rada BRD przy marszałku województwa.

Na razie niewiele to nie pomogło, ponieważ w 2018 r. na drogach naszego kraju zginęło ponad 2.800 osób (w tym 12 na terenie powiatu ciechanowskiego).

Być może uda się ten cel osiągnąć, jeśli jeszcze większy nacisk położymy na edukację dzieci i młodzieży.

Podczas spotkania inaugurującego działalność ciechanowskiej PRBRD Anna Smolińska z Wojewódzkiego Ośrodka Ruchu Drogowego poprowadziła z grupą dzieci z Przedszkola nr 10 pokazowe zajęcia w formie zabawy edukacyjnej na temat przechodzenia po pasach przez ulicę.

Pani starosta zapowiedziała zorganizowanie w najbliższym czasie dwóch konkursów na temat zagrożenia, jakie powoduje korzystanie z telefonu komórkowego przez użytkowników dróg. Dzieci ze szkół podstawowych będą mogły wziąć udział w konkursie plastycznym, a młodzież ze szkół średnich otrzyma zadanie nakręcenia filmiku.

Warto dodać, że ciechanowska PRBRD nieprzypadkowo rozpoczęła swą działalność właśnie 26 września. Tego dnia na naszym kontynencie obchodzony jest Europejski Dzień Bez Ofiar Śmiertelnych na Drogach (European Day Without A Road Death).

Więcej zdjęć na stronie internetowej „TC".

KRZYSZTOF KOWALSKI

FOT. K. KOWALSKI

Pamiątkowe zdjęcie uczestników spotkania

Powiatowy Uniwersytet Trzeciego Wieku w Ciechanowie

Rekrutacja rozpoczęta

Do 31 października będzie trwała rekrutacja do Powiatowego Uniwersytetu Trzeciego Wieku w Ciechanowie. Studentem może zostać każdy mieszkaniec powiatu pod warunkiem, że ukończył 50 lat, wypełnił i złożył deklarację uczestnictwa, która jest do pobrania w Powiatowej Bibliotece Publicznej (ul. Warszawska 34) i w Wydziale Promocji Starostwa Powiatowego (II piętro, pokój nr 202).

Głównym celem działania Uniwersytetu jest umożliwienie ludziom w dojrzałym wieku rozwoju osobistego w różnych dziedzinach wiedzy i życia. Cele te uniwersytet będzie realizował, prowadząc różnego rodzaju wykłady, szkolenia i zajęcia.

Patronat naukowy nad PUTW zadeklarowała Państwowa Uczelnia Zawodowa im. Ignacego Mościckiego.

KK

eprasa.pl d7600377fd

Nie zapomnimy

80 lat od obrony Zakroczymia i Modlina

W ostatnią niedzielę września oddano hołd wszystkim tym, który 80 lat temu stanęli w obronie Zakroczymia. W czasie II wojny światowej Niemcy praktycznie zrównali Zakroczym z ziemią, miejscowość wyglądała jak jedno wielkie pogorzelisko.

Każdy wrześniowy dzień rozpoczynał się od ognia artylerii, wybuchów moździerzy i bomb lotniczych. Jedna i druga strona zbierała rannych i grzebała poległych. Hitlerowcy masowo mordowali polskich jeńców wojennych. Tak właśnie zginął m.in. kapitan Tadeusz Dorant, jeden z dowódców obrony Zakroczymia.

Wówczas Zakroczym i przylegający do niego fort 1 stanowiły ważny element obrony Twierdzy Modlin. Była to część pierścienia obronnego Modlina. Chociaż wróg był znacznie silniejszy, nie udało mu się pokonać polskich obrońców. Kiedy jednak skończyła się amunicja i żywność, wywiesili białe flagi na linii umocnień, aby były widoczne. Przesuwające się do przodu oddziały niemieckie uniemożliwiały dowóz żywności i amunicji walczącym żołnierzom. Nie było zatem wyjścia. Mimo rozejmu i kapitulacji wojsko niemieckie wkroczyło na pozycje obrońców i bez uprzedzenia otworzyło ogień z broni maszynowej. Spalono też wiele budynków lub wysadzono je w powietrze. Niszczono sprzęt i dowody zbrodni. Znajdujący się w twierdzy szpital nie był w stanie pomieścić wszystkich rannych, w podziemiach klasztoru zorganizowano więc punkt opatrunkowy. Rannych pomagała opatrywać miejscowa ludność. Zmarłych grzebano na cmentarzu w pobliżu klasztoru.

Kolejne rocznice tego pamiętnego września 1939 roku obchodzone są w zadumie, oddawany jest hołd bohaterskim obrońcom Zakroczymia. W 1999 r., w 60. rocznicę wybuchu wojny, Kazimierz Szczerbatko wydał publikację o pamiętnikarskim charakterze, która składa się ze wspomnień świadków tych tragicznych dni opowiadających o męstwie żołnierzy broniących Zakroczymia. „Materiał historyczny przedstawiłem w oparciu o źródła mi dostępne. Nie jest to materiał kompletny. Chciałbym, aby ta publikacja na temat Zakroczymia była potraktowana jak „otwarta księga", która czeka na dalsze uzupełnienia przez młode pokolenia" – napisał autor.

FOT. UM

Zakroczym - kwatera żołnierzy Wojska Polskiego poległych w 1939 r. oraz pomordowanych wtedy mieszkańców

W Zakroczymiu znajduje się pomnik i skwer Żołnierzy Września 1939 r. Jedna z ulic nosi imię płk. Ludwika Czyżewskiego – dowódcy 2. Pułku Piechoty Legionów z Sandomierza, broniącego zakroczymskiego odcinka. Znajduje się tam również fort nr 1. Jest to jeden z najlepiej zachowanych fortów, praktycznie bez przeróbek i wyburzeń od 1939 r. Na cmentarzu parafialnym znajduje się kwatera żołnierzy Wojska Polskiego poległych w 1939 r. oraz pomordowanych wtedy mieszkańców.

W związku z okrągłą rocznicą tamtych tragicznych wydarzeń mieszkańcy mogli oddać hołd żołnierzom podczas drugiej edycji biegu „Rodziny Zakroczymskiej" na dystansie 1939 metrów oraz 5 kilometrów. Z kolei w niedzielę (29 września) odbyła się msza w kościele o. Kapucynów, po niej przemaszerował pochód na cmentarz parafialny oraz odbyło się slajdowisko historyczne i część artystyczna w ośrodku kultury. O wydarzeniach sprzed lat mówił podczas wystąpienia burmistrz Zakroczymia Artur Ciecierski. – Pamiętamy i będziemy pamiętać o pomordowanych żołnierzach i cywilach. Zarówno tych, którzy spoczywają w zbiorowych mogiłach, jak i wielu innych spoczywających w okolicznej ziemi, bo z roku na rok znajdujemy ich szczątki. Musimy pamiętać, bo historia nas rozliczy. Mogliby żyć, gdyby poddali się i zostawili nasze miasto bez walki. Czy są bohaterami? Są, bo przelali krew za miasto i ojczyznę po to, byśmy dziś mogli żyć w wolnej Polsce – mówił. Burmistrz podkreślał, że to szczególna lekcja zwłaszcza dla młodego pokolenia. Nawiązał też do nienawiści, która wywołała konflikt wojenny w 1939 r. i nazywania prawd historycznych. Przygotowano również film ze slajdów ze starymi zdjęciami i filmami nakręconymi w Zakroczymiu. Można go obejrzeć na kanale YouTube „Zakroczym 1939-2019".

Obrona Modlina

Uroczystości w 80. rocznicę bohaterskiej obrony Modlina w Nowym Dworze trwały dwa dni. 14 września odbyła się ceremonia pogrzebowa 17 żołnierzy Wojska Polskiego, którzy polegli w obronie twierdzy we wrześniu 1939 roku. Po mszy zebrani przemaszerowali na cmentarz wojenny w Modlinie, gdzie żołnierze zostali pochowani. Pożegnało ich ponad 500 osób, wśród których byli członkowie ich rodzin. Uczestnikiem ceremonii był także jeden z ostatnich obrońców Modlina – ponadstuletni ppłk Stanisław Sierawski, mieszkaniec Chotomowa. W marcu br., o czym pisaliśmy w gazecie, Łódzka Fundacja Badań Naukowych na zlecenie Oddziałowego Biura Upamiętniania Walk i Męczeństwa w Warszawie przeprowadziła prace ekshumacyjne na terenie dawnej stoczni rzecznej w Modlinie. Odnaleziono wtedy fundament pomnika Marynarzy 1920 r., a przy nim szczątki siedemnastu żołnierzy Wojska Polskiego poległych w 1939 r. w obronie Twierdzy Modlin, czyli wszystkich dotąd poszukiwanych. Były przy nich elementy wyposażenia wojskowego, takie jak hełmy, bagnety, ładownice, znajdowały się też fragmenty mundurów oraz przedmioty osobiste: lusterka, obrączki, portfele z monetami, zdjęcie. Z kolei w niedzielę, 15 września, uczczono rocznicę samozatopienia Flotylli Wiślanej. W południe przy Bramie Północy odbył się piknik historyczny ze stanowiskami rekonstruktorów, obóz wojsk polskich z 1939 roku, strefa niemiecka, stoiska promocyjne jednostek wojskowych, stoiska gastronomiczne i handlowe. Kulminacyjnym punktem programu obchodów była rekonstrukcja historyczna przedstawiająca obronę Modlina w 1939 roku.

kak

Zmiana szefa i rzecznika nowodworskiej policji

Młodszy inspektor Przemysław Suchecki został oficjalnie nowym komendantem Komendy Powiatowej Policji w Nowym Dworze.

Nowy komendant Przemysław Suchecki

Zastąpił on na tym stanowisku dotychczasowego komendanta Marka Chodakowskiego, któremu w kwietniu br. powierzono obowiązki zastępcy komendanta stołecznej policji. Przez kilka miesięcy Suchecki pełnił już obowiązki szefa, a wcześniej od 2017 r. był zastępcą komendanta ds. kryminalnych.

Przemysław Suchecki urodził się 5 września 1979 roku w Białymstoku. Jest absolwentem Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego oraz Wyższej Szkoły Policji w Szczytnie. Uczestniczył w kilkuletnich seminariach naukowych z zakresu historii na Wydziale Nauk Historycznych i Społecznych UKSW. Ukończył również podyplomowe studia z administracji. Służbę w policji rozpoczął w 1999 roku w Legionowie. Przez kilka lat był związany z pionem kryminalnym i prewencyjnym, gdzie zajmował stanowiska wykonawcze i kierownicze. Był również zastępcą komendanta komisariatu w Nieporęcie i Jabłonnie. Następnie objął stanowisko naczelnika wydziału prewencji nowodworskiej komendy, a później zastępcy komendanta powiatowego. Odznaczony został Brązowym Medalem za Długoletnią Służbę oraz Złotą, Srebrną i Brązową Odznaką „Zasłużony Policjant". Jest żonaty, ma dwoje dzieci. Interesuje się motoryzacją, sportem i historią.

Uroczyste przekazanie obowiązków odbyło się w budynku nowodworskiej komendy 18 września w obecności komendanta stołecznego policji nadinspektora Pawła Dobrodzieja oraz jego zastępcy inspektora Marka Chodakowskiego. Obecni byli również przedstawiciele władz powiatu i miejscowych samorządów.

Nowy rzecznik

1 września zmienił się również oficer prasowy w nowodworskiej komendzie. Po siedmiu latach Szymon Koźniewski objął takie samo stanowisko w Centrum Szkolenia Policji w Legionowie. Jego miejsce zajęła 36-letnia st. asp. Joanna Wielocha, która w policji służy od 13 lat. Od początku związana jest z komendą w Nowym Dworze, gdzie pracowała w wydziale prewencji, patrolach interwencyjnych oraz na stanowisku dzielnicowej. 1 października oficjalnie przejęła obowiązki oficera prasowego.

kak

Różne zdania nasielszczan na temat wyglądu nowego skweru

Beton czy więcej zieleni?

Trwają prace nad projektem przebudowy skweru przy ul. Rynek w Nasielsku. We wrześniu w domu kultury odbyły się w tej sprawie konsultacje społeczne. Przyszło na nie jednak niewielu mieszkańców, bo zaledwie kilkunastu. Zainteresowani zapoznali się z koncepcją. Następnie mieli czas na składanie swoich propozycji i uwag do urzędu.

Wnioski złożyły trzy osoby. Dotyczyły one głównie nawierzchni skweru oraz chodników okalających plac, a także zmiany lokalizacji miejsc postojowych i rabat kwiatowych wzdłuż budynków mieszkalnych. Zwrócono też uwagę na konieczność zaprojektowania ogrodzenia wokół placu zabaw oraz odwodnienie terenu. Dodatkowo zaapelowano o przeniesienie ptactwa, które dziś jest dużym utrapieniem dla mieszkańców.

Na rewitalizację skweru Jana Pawła II zaplanowano w tym roku 1 mln zł. Na razie gmina wyłoniła projektanta, który ma opracować dokumentację. Przygotowywany projekt zakłada pozostawienie większości rosnących na skwerze drzew. Zlikwidowany ma być parking na tzw. Barcelonie, ale w wyniku przebudowy powstanie nowy układ ulic i 50 dodatkowych miejsc postojowych. Ta kwestia podzieliła jednak mieszkańców, bo niektórzy uważają, że skwer ma być miejscem odpoczynku i nie chcą wybetonowanego parkingu dla samochodów. Pojawił się również pomysł zamontowania parkometrów w celu pobierania opłat od przyjezdnych, a mieszkańcy pozostawialiby swoje pojazdy za darmo. Zaproponowano także budowę fontanny, która miałaby być atrakcją dla najmłodszych. Radny Dawid Domała zasugerował zmianę płyt betonowych na grubsze. W jego ocenie obecna ich specyfikacja spowoduje, że zaczną pękać, jeśli wjedzie na nie cięższy sprzęt, np. wóz strażacki. Zaproponował również likwidację starych wiat przystankowych na rzecz oszklonego budynku z oświetleniem, który służyłby jako poczekalnia oraz zamontowanie minisceny. Jego zdaniem powinny znaleźć się również tablice pokazujące historię miasta oraz multimedialny ekran, na którym wyświetlałyby się ważne informacje dla nasielszczan. Innym pomysłem są e-ławeczki, przy których można by było podładować telefon. Nie może też zabraknąć Wi-Fi.

Generalnie pomysł jest taki, aby na nowym skwerze wydzielić strefy dla ludzi w różnym wieku: strefa z placem zabaw dla najmłodszych, skateparkiem dla młodzieży, grami terenowymi dla dorosłych i starszych, strefa pamięci z symbolami i historią miasta, strefa relaksu i odpoczynku oraz miejsce do spotkań.

Mieszkańcy chcieli dodatkowych konsultacji w tej sprawie. Odbędą się one 8 października o godz. 13. w Urzędzie Miejskim.

kak

eprasa.pl d7600377fd

STAJESZ NA STACJI RUSZASZ Z POMOCĄ

Kupując na stacjach ORLEN, wspomagasz
ZAKUP SPRZĘTU MEDYCZNEGO

Fundacja ORLEN od lat wspiera szpitale na terenie całej Polski, regularnie przekazując darowizny na zakup specjalistycznego sprzętu medycznego.

Dowiedz się więcej na:
www.dobrykierowca.orlen.pl

ORLEN

REKLAMA W TYGODNIKU **8 października 2019 r.**

eprasa.pl d7600377fd

Fundusze Europejskie Program Regionalny | Rzeczpospolita Polska | Warmia Mazury Zdrowe życie, czysty zysk | Unia Europejska Europejski Fundusz Rozwoju Regionalnego

Modernizacja Sortowni w Działdowie otrzymała dofinansowanie ze środków Unii Europejskiej

W dniu 29 sierpnia 2018 roku została podpisana przez Marszałka województwa warmińsko-mazurskiego Marka Brzezina i Przewodniczącego Zarządu Ekologicznego Związku Gmin "Działdowszczyzna" Kazimierza Kordeckiego, członka Zarządu Pawła Cieślińskiego oraz Beaty Nasiadka głównej księgowej Związku Umowa na dofinansowanie modernizacji Sortowni w Działdowie przy ul. Przemysłowej w ramach projektu „Modernizacja instalacji mechaniczno – biologicznego przetwarzania odpadów w Działdowie w kierunku zwiększenia efektywności doczyszczania frakcji odpadów zbieranych selektywnie, tj. modernizacji linii sortowniczej części mechanicznej".

Modernizacja będzie prowadzona w kierunku automatyzacji procesu sortowania, zwiększenia poziomu odzysku materiałowego surowców wtórnych, poprawy jakości frakcji paliwowej oraz poprawy skuteczności wydzielenia i czystości frakcji bio.

Zmodernizowana sortownia będzie instalacją , umożliwiającą sortowanie w wariantach pracy zarówno odpadów komunalnych zmieszanych jak i zbieranych selektywnie.

Wartość Projektu 18 052 287,26 zł

Realizacja tej inwestycji otrzymała dofinansowanie ze środków Unii Europejskiej programu Regionalny Program Operacyjny Województwa Warmińsko-Mazurskiego w wysokości 68% kosztów kwalifikowanych tj. **9 959 394,58 mln zł**

Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Olsztynie udzielił Promesy na pożyczkę w wysokości 32 % kosztów na pokrycie udziału własnego tj. **4 684 213,92 zł**.

Pozostałe środki tj. **3 408 678,76** to środki własne gmin.

OGŁOSZENIA DROBNE

BUDOWLANE

Używane, nowe: grzejniki, drzwi, okna plastikowe. Wszystkie wymiary od ręki, również gospodarcze od 80 zł. Tanio. Ojrzeń, Ciechanowska 12. 502 543 397
FC-0948/19

Balustardy nierdzewne, łączenie ze szkłem i drewnem.
691 969 669, www.boyk.pl
FC-0159/19

Asfalt na zimno w workach. 23 673 34 35
FC-1150/19

Adaptacja poddaszy, docieplenia budynków.
572 750 383
FC-1011/19

Budowa, rozbudowa, remont całych domów i mieszkań.
515 908 871
FC-1011/19

TESTY ALERGICZNE
POKARMOWE I WZIEWNE
KONSERWANTY, BARWNIKI, EMULGATORY
IDENTYFIKACYJNE
pasożyty, bakterie, metale, pestycydy, grzybice, candida, borelioza
RZUĆ PALENIE!!
Jednorazowy zabieg antynikotynowy, antyalkoholowy
TERAPIA ODCHUDZAJĄCA
www.bicom-med.pl
tel. 502 895 455
Ciechanów, ul. Wyzwolenia 20

PRYWATNA PRZYCHODNIA STOMATOLOGICZNA
FedMed
dbamy o twój uśmiech
- Specjalista chirurgii stomatologicznej
- Ortodoncja dzieci i dorosłych
- Leczenie pod mikroskopem
- Stomatologia estetyczna
- Stomatologia zachowawcza
- *Tomografia CBCT/3D*
- Pantomogram
- Cefalogram
- Protetyka

tel. 23 672 41 19, 535 500 143
Ciechanów, ul. Widna 45
www.fedmed.pl
BEZPŁATNE PRZEGLĄDY STOMATOLOGICZNE
ZAPRASZAMY OD PONIEDZIAŁKU DO SOBOTY

Stemple budowlane. 506 557 577
59248-Z605

Sprzedam bramę 6 m. 514 754 551
59248-BLT311

Układanie kostki brukowej. Tanio. Tel. 536 194 992
59248-IP1595

Remonty, wykończenia wnętrz. Solidnie i tanio. Tel. 506 869 227
59248-IP1596

LEKARSKIE

Świecowanie uszu, wróżenie. 602 842 374
PC-02272/19

MOTORYZACYJNE

Kupię Auta z PRL. Tel. 509 267 655
59248-I331

Kupię auto 126p, 125p, Syrena, Warszawa lub części. 797 126 742
PC-02494/19

Skup samochodów.
513 552 226
FA-2

Lek. Urszula Rudzińska
specjalista neurolog
Certyfikowany lekarz medycyny estetycznej
Leczenie: bóle głowy, kręgosłupa, padaczka, choroba Parkinsona, SM
Zabiegi medycyny estetycznej
Gabinet: Ciechanów, ul. Spółdzielcza 2
rejestracja: 501 238 075
FCP-N

DERMEDI
Przychodnia Dermedi, Prażewo 27 L
Zbadaj swoje znamiona.
Ustrzeż się przed czerniakiem.
Tel. **608 331 926**
FCP-324

Skup aut za gotówkę. 793 225 912
59248-MT327

Auto-złomowanie - osobowe, dostawcze, ciężarowe. Odbiór z miejsca. Zaświadczenia do wydziału komunikacji.
668 939 875
FA-8

Sprzedam dwukółkę samochodową długą 5,4 m. 668 486 085
PC-02536/19

Sprzedam Opla Omegę kombi 2,0 benzyna+gaz 4-letni, 2000 rok. Ciechanów, 513 686 327
PC-02542/19

Autokasacja.
604 534 590
FC-1280/19

Sprzedam Fiata Seicento 900, 1998 rok, dodatkowo automatyczne sprzęgło, stan idealny. 509 841 519
RM-359

lek. **Dariusz Rudziński**
SPECJALISTA PSYCHIATRA
specjalista psychiatra dzieci i młodzieży
LECZENIE:
depresji, nerwic, lęku, psychoz, zaburzeń snu - u dorosłych i dzieci
Ciechanów, ul. Spółdzielcza 2
Rejestracja: tel. 501 238 075
FC-3221

Sprzedam Fiata Pandę, 2012 r., przebieg 58 tys. km. 502 322 921
PC-02561/19

Sprzedam Skodę Oktawię, 2013 r. Tel. 662 241 612
FN-305

KUPIĘ KAŻDE AUTO SPRAWNE, USZKODZONE.
516 375 775
59248-BLT306

Sprzedam samochód Ligier X-TOO, Ligier Nova, bez prawa jazdy. 509 649 277
Mak-164

Alternatory Rozruszniki
Ciechanów, Zbyszka i Danusi 14 (rondo przy Gostkowskiej)
784 734 960
Przyjmę ucznia
PC-3730

NAUKA

Niemiecki. 508 604 355
PC-02539/19

Geografia przygotowanie do matury. 507 729 784
PC-02563/19

NIERUCHOMOŚCI

Sprzedam mieszkanie spółdzielcze 48m² w Ciechanowie, pierwsze piętro, z garażem murowanym. 661 971 337
PC-02560/19

Do wynajęcia lokal w centrum Ciechanowa. 784 944 656
PC-02548/19

Działkę rolno-siedliskową 1,5 ha na wsi sprzedam. 692 142 811
PC-02549/19

Do wynajęcia M-3. 502 296 962
PC-02564/19

Do wynajęcia umeblowane M-4, Aleksandrówka, Ciechanów. 509 800 507
PC-02569/19

Wynajmę magazyn z warsztatem, duża działka, 5 km od Ciechanowa. 668 468 085
PC-02535/19

Do wynajęcia mieszkanie z garażem. 600 878 684
PC-02543/19

Działki. 601 954 943
PC-02537/19

Sprzedam lub wydzierżawię halę Tir 1000 m²; sprzedam działkę budowlaną 20 a. 602 461 845
PC-02507/19

Garaże blaszane wzmocnione
Dowóz, montaż **gratis!**
- Kojce dla psów
- Bramy garażowe
- Wiaty,
- Hale.

Producent: 23 6803201, 29 6408203, 69 6753588 www.robstal.pl

REKLAMA W TYGODNIKU 8 października 2019 r.

eprasa.pl d7600377fd

Wiśniewo, dnia 01.10. 2019 r.

WÓJT GMINY WIŚNIEWO

OBWIESZCZENIE/OGŁOSZENIE

Na podstawie art. 17 pkt. 1 ustawy z dnia 27 marca 2003 r.
o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz.U. 2018 poz. 1945)

zawiadamiam

o podjęciu przez Radę Gminy w Wiśniewie uchwały Nr VIII/43/2019 z dnia 19 czerwca 2019 roku r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego gminy Wiśniewo dla obrębów Modła, Nowa Otocznia, Stara Otocznia

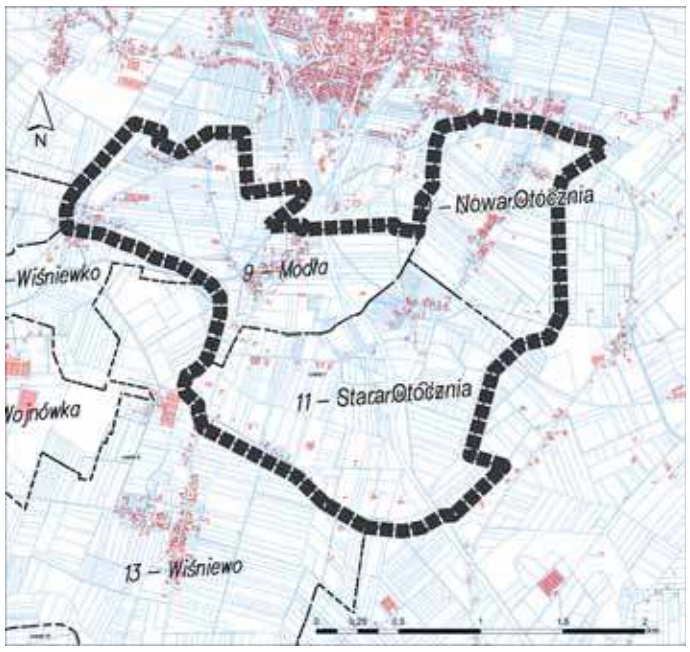

Jednocześnie na podstawie art. 21 ust. 2 pkt 2 oraz art. 39 ust. 1 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (Dz. U. Nr 199, poz. 1227 ze zm.) zawiadamiam o przystąpieniu do opracowania prognozy oddziaływania na środowisko w procedurze strategicznej oceny oddziaływania na środowisko.

Zainteresowani mogą **składać wnioski** do wymienionego planu miejscowego. Wnioski należy składać na piśmie do **Urzędu Gminy Wiśniewo, Wiśniewo 86, 06-521 Wiśniewo, w terminie do 21 października 2019r.**

Wniosek do planu miejscowego powinien zawierać nazwisko, imię, nazwę i adres wnioskodawcy, przedmiot wniosku oraz oznaczenie nieruchomości, której dotyczy.

Przedmiotem opracowywanego dokumentu prognozy oddziaływania na środowisko będą wyniki analiz i ocen dotyczących wpływu planu miejscowego na środowisko przyrodnicze wraz z przedstawieniem rozwiązań mających na celu zapobieganie, ograniczanie lub kompensację przyrodniczą ewentualnego negatywnego oddziaływania na środowisko oraz rozwiązań alternatywnych do rozwiązań zawartych w projektowanym dokumencie.

Zainteresowani mogą składać wnioski do zakresu prognozy oddziaływania na środowisko.

Wnioski do zakresu prognozy należy składać na piśmie lub osobiście ustnie do protokołu w Biurze Obsługi Mieszkańców Urzędu Gminy Wiśniewo, Wiśniewo 86, od poniedziałku do piątku w godz. 8.00-15.00 **w terminie do 21 października 2019 r.** oraz za pomocą środków komunikacji elektronicznej, bez konieczności opatrywania ich bezpiecznym podpisem elektronicznym, pod adresem: **ugwisniewo@ugwisniewo.pl.**

Wniosek powinien zawierać nazwisko, imię, nazwę i adres wnioskodawcy, przedmiot wniosku oraz oznaczenie nieruchomości, której dotyczy. Organem właściwym do rozpatrzenia uwag i wniosków jest Wójt Gminy Wiśniewo.

Wójt Gminy Wiśniewo
/-/ Grzegorz Woźniak

MAXVET PLUS
Autoryzowany dealer
DeLaval
512 689 095
FC-903
- sprzedaż, montaż urządzeń udojowych (nowych i używanych)
- sprzedaż, montaż zbiorników do mleka
- serwis, przeglądy, części zamienne, atesty
- serwis klimatyzacji w maszynach rolniczych

Sprzedaż • naprawa • wymiana
Samochody osobowe, ciężarowe, maszyny rolnicze
Ciechanów, ul. Pułtuska 116
(za stacją benzynową).
Tel. 023 673 48 07
Faktury VAT

Bezpieczna pożyczka
EKSPRESOWA
Pożyczamy nawet do 5000 zł
Gotówka w 1 dzień
Wystarczy dowód
BEZ ZBĘDNYCH FORMALNOŚCI
Maksymalne RRSO 689%
SPRAWDŹ NAS!
797-705-110*
*Koszt połączenia wg taryfy operatora.

P.H.U. **OK-BUD**
Tel. 502 159 906
Usługi:
- koparko-ładowarką,
- minikoparką,
- koparką obrotową.

Transport:
- samochody 3-, 4-osiowe.

Kruszarka, wykopy, roboty ziemne.
ATRAKCYJNE CENY!
FN-201

Wynajmę mieszkanie emerytce. 23 671 64 34, 692 754 155 PC-02533/19

Sprzedam siedlisko, Sułkowo Polne. 510 529 977 PC-02525/19

Sprzedam działkę budowlaną 15 a na Krubinie, ul. Żytnia. 888 539 126 PC-02522/19

Kawalerka do wynajęcia, parter, Asnyka, Ciechanów. 608 117 369 PC-02478/19

Sprzedam działkę usługowo-mieszkalną w Ciechanowie, ul. św. Anny. 503 980 154 PC-02334/19

Siedlisko na wsi sprzedam. 572 747 533 PC-02484/19

Sprzedam działkę 7600 m², osiedle Kargoszyn. 506 123 163 FC-1170/19

Działki budowlane, zezwolenie na budowę, media, Ciechanów. 601 954 943 PC-02449/19

Sprzedam dom 155 m² w Nasielsku, działka 500 m². 513 095 496 PC-02454/19

Sprzedam działki budowlane w Glinojecku, ul. Wiejska. 502 645 693 PC-02473/19

Sprzedam mieszkanie dwupoziomowe 87,2 m², nowo wykończone, 2008, w centrum Ciechanowa. 602 193 198 PC-02475/19

Sprzedam działki budowlane, ul. Bielińska 14A, Ciechanów. 603 432 048 PC-02193/19

Sprzedam siedlisko 37 a w tym dom, obora, Cieciórki, gm. Czerwonka. 511 414 624 Mak-163

Sprzedam działkę usługowo-budowlaną 4150 m², okolice Karniewa. Tel. 509 556 058 Mak-165

Wynajmę mieszkanie studentkom. 500 533 110 FE-138

Wynajmę dom w Konopkach. 517 235 028 RM-354

Działki, Mława, 30 zł/m². 506 230 891 RM-355

Dom do wynajęcia. 790 490 408 RM-349

Wynajmę garaż, centrum Mławy. 608 462 512 RM-357

Wynajmę mieszkanie M-3 56 m², centrum Mławy, ul. Długa. 508 162 710 RM-358

Sprzedam działki we Władysławowie koło Ciechanowa. 504 750 445 59248-IP1589

Wynajmę mieszkanie 54 m², Mława, ul. Warszawska 67. 602 485 876 RM-350

Sprzedam działkę bud. 1550 m² w Gąsocinie. Tel. 514 807 332 59248-MCT383

Sprzedam dom 160 m² do remontu, Ciechanów, 320 tys do negocjacji. 733 877 420 59248-BLT303

Poszukuję do wynajęcia garażu w okolicach Powstańców Wielkopolskich w Ciechanowie. 728 460 011 fcp-mc

Sprzedam działkę przemysłową o pow. 2800 m² z warunkami zabudowy w Ciechanowie. Tel. 505 171 435 59248-IP1594

Sprzedam mieszkanie 42 m² plus garaż, centrum Nasielska. Tel. 503 661 073 FN-315

Sprzedam uzbrojone działki budowlane w Niestumiu. 606 898 054 59248-M1049

PRACA

Zatrudnię w gospodarstwie. 606 260 744 59248-PK1086

eprasa.pl d7600377fd

Ubojnia Zwierząt
Cezary Słonczewski
Pianowo Bargły 3 k. Nasielska
skupuje krowy
(wszystkie)
oraz młode bydło.
Odbiór z gospodarstwa
tel. 606 402 852, 504 154 315, 604 206 737
FN-37

Skup trzody i bydła
Płatność w 3 dni lub gotówką

Odbiór z Gospodarstwa
„AGROL" Adam Dymkowski
Goszczyce Poświętne 7
09-130 Baboszewo
tel. 23 661 20 45, 511 492 526

FC-1360

SKUP UBÓJ EKSPORT ZWIERZĄT
tel. 23 671 72 08
507 132 860
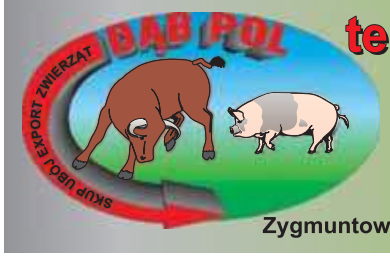

płatność 3 dni lub gotówka
Zygmuntowo k/Ciechanowa
wyrejestrowanie

Skup bydła
Marcin Malinowski

konkurencyjne ceny
511 394 119
PRZELEW 2 DNI/GOTÓWKA
FCPrz

SKUP BYDŁA
(krowy, byki, jałówki)

Faktura, wyrejestrowanie, płatność gotówką lub przelew (2 dni)
Paweł Galewski,
509 102 856
FC-771

MAK-POL
Skup trzody i bydła tuczniki, maciory, knury
Konkurencyjne ceny
Odbiór z gospodarstwa
Makowski Józef
Zasonie 25, 09-120 Nowe Miasto
tel. 507 771 303
FC-1998

Skup trzody i bydła
AR-POL
Arkadiusz Mochtak
Szybka płatność 3 dni lub gotówka
Odbiór z gospodarstwa
tuczniki, maciory, knury, krowy, byki, jałówki
Nowe Miasto k. Płońska, ul. Młodzieżowa 1
tel. **690 393 441**
FC-1253

Skup bydła rzeźnego

Odbiór z gospodarstwa.
Płatność w 3 dni!
0500 224 312
FC-479

SPRZEDAŻ PRZYCZEP SAMOCHODOWYCH
Fortez

Pęchcin ul. Wrzosowa 1, 06-400 Ciechanów
509 161 372
www.fortez.pl

WAPNO NAWOZOWE
Szeroki asortyment. Wystawiamy faktury na dopłaty.
Kontakt:
697 010 161
fcp-302

SKLEP & SERWIS Hubert Malinowski
KÄRCHER®
kränzle
OFERUJEMY:
- myjki nowe i używane: KÄRCHER i KRANZLE
- urządzenia czyszczące myjące
- akcesoria, chemię profesjonalną
- serwis gwarancyjny i pogwarancyjny
- odzież i obuwie robocze, artykuły BHP

Sklep: Ciechanów, ul. Wojska Polskiego 32, tel. 509 274 870
Serwis: Przybyszewo 3 k. Regimina, tel. 501 444 220
FC-702

PRACA

Kierowca C E, Ciechanów, wyjazdy PL-DE, tygodniowe. 532 185 536
59248-MCT393

Zatrudnię kierowcę z kategorią C E na kierunku PL-FIN, Chorzele. Tel. 606 941 947 lub 606 231 281
59248-M1051

Zatrudnię do pracy w gospodarstwie z wyżywieniem i zakwaterowaniem.
Tel. 604 872 857
59248-A877

Zatrudnię osobę do rozbioru mięsa w masarni. Tel. 600 914 446, 600 914 464
59248-GP394

Przyjmę do pracy w gospodarstwie. Zakwaterowanie, wyżywienie, umowa. 609 614 883
59248-A878

olej napędowy, olej opałowy
z dostawą
Tel: 501 680 623

Profesjonalna korekcja racic

Tel. 698 723 520
FC-1154/19

Zatrudnię w gospodarstwie rolnym. 798 677 297
FP-49

Praca w gospodarstwie rolnym, 18 krów mlecznych, dojarka przewodowa, wyciąg. Zakwaterowanie, pokój TV, wyżywienie, pensja. 511 464 447
59248-M1054

Zatrudnię ekspedientkę do pracy w sklepie spożywczym, Mława, ul. Rynkowa. 500 224 235
RM-356

Zatrudnię kierowcę kat. C po kraju. 733 772 900
FC-1127/19

Dam pracę w stolarni.
Tel. 607 855 858
FC-1190/19

Emeryt poszukuje pracy. 505 021 597
PC-02483/19

Zatrudnię w gospodarstwie. 797 276 601
PC-02511/19

Kancelaria Radcy Prawnego Ewa Grabowska przyjmie do pracy aplikanta radcowskiego. Praca Maków Mazowiecki-Ciechanów, tel. 602 385 465, 600 270 534, grabowski.kancelaria@wp.pl
FC-1281/19

Solid Group Sp. z o.o. Sp. k. poszukuje pracowników grup interwencyjnych z pozwoleniem do posiadania broni. Ciechanów, tel. 605 842 231
FC-1282/19

Zatrudnię kierowcę C + E kraj. 601 249 622
FC-1309/19

Dotacje PROW 2014-2020. *„Rozpoczęcie pozarolniczej działalności gospodarczej".* Nabór wniosków do 25 października obejmujący rolników, domowników w KRUS. Dotacja od 150 do 250 tys. zł. W listopadzie nabór na Rozwój Usług Rolniczych. Wypełnianie wniosków, dojazd do rolników. tel. 795-931-529
FC-1152

Piekarnia Glinojeck zatrudni osobę do krojenia chleba. 600 240 759
PC-02570/19

Poszukuję mobilnej opiekunki - odbiór dzieci. 517 171 421
PC-02565/19

Zatrudnię z doświadczeniem do tynków i ociepleń. 606 398 360
PC-02572/19

Zatrudnię magazyniera/pracownika fizycznego. Miejsce pracy 06-420 Gołymin Ośrodek. 511 496 792
FC-1319/19

Zaopiekuję się dzieckiem lub osobą starszą, również w soboty. 501 654 137
PC-02553/19

Zatrudnię pomocnika budowlanego. 517 911 192
PC-02557/19

Zatrudnię w gospodarstwie. 600 221 430
PC-02558/19

ROLNICZE

Sprzedam młodą krowę. 602 706 293
PC-02559/19

Sprzedam sianokiszonkę. 512 232 073
PC-02538/19

Zbiór kukurydzy na ziarno. 791 082 825
FC-1315/19

Sprzedam jałówki hodowlane. 500 197 920
PC-02554/19

Sprzedam ziemniaki. 505 871 111
PC-02555/19

Kupię ziemniaki każdą ilość. 573 123 484
PC-02556/19

Sprzedam większą ilość słomy w belach. 504 652 931
PC-02550/19

Sprzedam jałówki cielne i do zacielenia. 504 652 931
PC-02551/19

Sprzedam przyczepę 6 t wywrot, podwójne burty. 504 652 931
PC-02552/19

Sprzedam czyszczoną i mrozoodporną pszenicę. 503 344 100
PC-02576/19

Szamba
Zbiorniki betonowe
od 900 zł
609 245 209
FCP-182

Sprzedam dwie młode krowy. 517 036 412
PC-02517/19

Wezmę w dzierżawę grunty orne. Gm. Gzy i okoliczne. Dopłata 500 zł do hektara i podatek. 502 985 802
59248-FR145

Projekty budowlane dla przemysłu i rolnictwa.
Tel. 796 100 703
59248-IP1438

Sprzedam ciągnik 2812, 1997, I właściciel. 500 812 412
PC-02566/19

Sprzedam rozsiewacz nawozów Amazone 2-talerzowy, brony 5 półciężkie. 517 402 122
PC-02568/19

Rozsiewacz wapna. 606 550 489
FC-1318/19

Sprzedam Bizona Super, 1996; 4,5 ha. 518 150 682
PC-02541/19

Sprzedam 6 jałówek cielnych, gm. Opinogóra. 514 067 559
PC-02532/19

Sprzedam prosięta - 30 szt. 503 700 365
PC-02544/19

Otręby jęczmienne workowane. 798 851 786
PC-02545/19

Kupię owies. 798 851 786
PC-02546/19

Kupię pszenicę, jęczmień, żyto. 798 851 786
PC-02547/19

Sprzedam słomę w belach, agregat uprawowy 4,80 m, przyczepę HL, kombajn John Deere 1450 CWS2, 2009. 511 733 111
PC-02534/19

Sprzedam cielaki odpojone i żarłaki. 503 730 871
PC-02510/19

Sprzedam cielaczki. 512 004 120
PC-02512/19

Sprzedam krowę z cielakiem oraz byczki żarłaki. 604 387 742
PC-02514/19

Sprzedam 8,2 ha ziemi w Grudusku. 690 445 165
PC-02515/19

Sprzedam marchew od rolnika. Gumowo 86, 509 369 429
PC-02523/19

Sprzedam 10 ha ziemi, okolice Ciechanowa lub 80 a przy szosie gruduskiej. 786 903 433
PC-02518/19

Sprzedam ziemniaki jadalne. 518 137 906
PC-02519/19

Sprzedam zbiornik 320 l do mleka. 517 299 227
PC-02482/19

Sprzedam agregat uprawowy, opryskiwacz Pilmet 1000 l, wały ciężkie, siewnik zbożowy. 572 747 533
PC-02485/19

Sprzedam jałówki wysoko cielne. 784 772 247
FC-1247/19

Sprzedam C-330M, 1989. 784 691 444
PC-02501/19

Wapniak koszelowski, kreda granulowana. 500 621 624
PC-02380/19

Sprzedam dwie jałówki wysoko cielne. 667 412 455
PC-02491/19

Sprzedaż materiału siewnego. 500 053 887
FC-1198/19

Sprzedam nasiona tymotki. 506 848 729
PC-02464/19

Sprzedaż - skup zboża. Każde zboże, ilości samochodowe.
519 452 981
FC-1225/19

Sprzedam las, możliwość otrzymania dopłat. 514 072 438
PC-02452/19

Skup koni rzeźnych, hodowlanych. 507 818 366
PC-01767/19

Klepanie lemieszy. 728 349 430
PC-02180/19

Okna gospodarcze. 507 108 996
FC-0949/19

Dokończenie na str. 26

BETON TOWAROWY
KRUSZYWA

Pompa do betonu dł. 28 m
- **Beton**
- **Kruszywa**
- **Roboty ziemne**
- **Usługi sprzętu budowlanego**
- **Utwardzanie placów**

Przedsiębiorstwo Produkcyjno Handlowe
Marchliński Robert
PRZASNYSKA STREFA GOSPODARCZA
608 284 636
604 167 037
531 848 388
29 752 28 97
PRZ/5

eprasa.pl d7600377fd